

Spotkanie H. Jabłońskiego z uczestnikami warszawskiego forum Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej

Młodzi — bardziej aktywni

Przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa — Henryk Jabłoński spotkał się 13 bm. w Belwedzie z grupą uczestników III forum aktywności Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej, które dzień wcześniej zakończyło w Warszawie dwudniowe obrady. Młodzi działacze, reprezentujący ponad 800-tysięczną rzeszę członków drużyn HSPS, działających w szkołach ponadpodstawowych, przedstawili w czasie spotkania pokazy dorobku całorocznej działalności drużyn starszoharcerskich oraz niektóre wątki powszechnej dyskusji pod hasłem „Honor pokoleń”.

W spotkaniu wzięli udział: członkowie Rady Państwa — Edmund Osmańczyk i Jan Szczepański, kierownicy wydziałów KC PZPR: Organizacji Społecznych Sportu i Turystyki — Jerzy Kuberski, Nauki i Oświaty — Jarema Maciszewski oraz przewodniczący Rady Głównej FSZMP — Krzysztof Trębaczewicz.

O aktualnych zadaniach harcerstwa poinformował naczelnik ZHP — Jerzy Wojciechowski.

Do doświadczeń całorocznej działalności starszych harcerzy nawiązali w swych wystąpieniach młodzi uczestnicy spotkania. W toku bezpośredniej, szerszej rozmowy działacze HSPS informowali o swoich

sukcesach, o tym, co hamuje jeszcze ich działalność, o doświadczeniach wyniesionych z realizacji inicjatyw ideowych, wychowawczych, społecznych i gospodarczych w szkole, osiedlu mieszkaniowym, w swoich województwach.

Na zakończenie spotkania głos zabrał Henryk Jabłoński. Podkreślając wagę podnoszonych na forum i w dyskusji problemów przewodniczący Rady Państwa podkreślił słuszność przyjętej metody, polecającej na zastanowienie się przez samą młodzież w określonych warunkach nad własnym autopoportretem, kryteriami oceny własnych postaw. **Dokończenie na str. 2**

Pismo do E. Gierka

Zjazd SPATiF zakończył obrady

13 bm. zakończył w Warszawie obrady XII walny zjazd sprawozdawczo-wyborczy Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu (SPATiF). Organizacja ta kontynuuje szczytne postępowe tradycje Związku Artystów Scen Polskich (ZASP), który powstał przed 60 laty po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

Uczestnicy zjazdu wystosowali do I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka pismo, w którym czytamy:

„XII walny zjazd delegatów Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu — SPATiF świadomy roli jaką teatr polski odgrywa w budowaniu socjalistycznej kultury naszego narodu, w kultywacji dla najświetniejszych tradycji i w trosce o kształt współczesnej rzeczywistości duchowej Polaków — pragnie złożyć zapewnienie, że artyści sceny polskiej uczynią wszystko, aby mocą swoich umiejętności i ta **Dokończenie na str. 2**

Z udziałem M. Jagielskiego

Sesja WRN w Kaliszu

W piątek, 12 bm., odbyła się w Kaliszu sesja WRN. W jej obradach uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Mięczyński Jagielski, pierwszy zastępca ministra administracji, gospodarki komunalnej i ochrony środowiska — Zdzisław Drozd, oraz I sekretarz KW PZPR w Kaliszu — Zbigniew Chodyla.

Wezłowe problemy gospodarcze województwa i zadania wytyczone przez wojewódzką instancję partyjną oraz WRN — omówił przewodniczący WRN w Kaliszu Jerzy Kusiak.

WRN przyjęła rezolucję Jerzego Kusiaka z funkcji przewodniczącego w związku z powołaniem go do służby dyplomatycznej. Na stanowisko przewodniczącego WRN jednogłośnie uchwała wybrał Zbigniew Chodyla. W imieniu najwyższych władz partyjnych i państwowych, gratulacje nowo wybranemu przewodniczącemu i podziękowania, dotychczasowemu złożył Mięczyński Jagielski. Na stanowisko wojewody kaliskiego go zaproponował on Zdzisław Drozd. WRN zaopiniowała te kandydatury pozytywnie.

Następnie radni zapoznali się z analizą wykonania planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa w 1978 r. (ewi)

Naszemu Czytelnikom
i Przyjaciółom



**mitego
wypoczynku
świętecznego**

**życzy — GŁOS
WIELKOPOLSKI**

Tysiące wczasowiczów wypoczywają w górach i nad morzem

Beskidzkie miejscowości wypoczynkowe odnotowały kolejny „najazd” amatorów świątecznego wypoczynku w górach. W Wiśle, Szczyrku, Ustroniu, Jaszowcu, Korbielewie i Zwardoniu przebywa ponad 70 000 górników, hutników i pracowników zakładów przemysłu chemicznego i elektromaszynowego, posiadających tam i w najbliższej okolicy swoje ośrodki wypoczynkowe.

Święta w domach FWP i w kładowych ośrodkach rekreacyjnych upłynęły w iście rodzinnej atmosferze. Na świątecznych stołach znajdują się potrawy regionalne oraz słynne wielkanocne wiślańskie kołaczki. W każdym domu urządził się konkurs pisanek i „kraw-

szanek”, z których najpiękniej sze otrzymają nagrody. Pomyślano także o uatrakcyjnieniu świątecznego pobytu w górach. FWP i WPT „Beskid” zorganizują w okresie świątecznym liczne wycieczki folklorystyczne połączone ze zwiedzaniem muzeów regionalnych.

Gospodarze rejonu tatrzańskiego obliczyli, że okres świąteczny spędzi tu ponad 30 000 turystów. Są wśród nich przede wszystkim miłośnicy narciarstwa, bowiem w soko w Tatrach, a szczególnie na Hali Gąsienicowej oraz Goryczkowej, panują jeszcze dobre warunki narciarskie.

Święta w woj. jeleniogórskim spędzi ponad 40 000 gości z kraju i zagranicy. Najbar-

dziej tłoczno będzie w Karpaczu i Szklarskiej Porębie, gdzie miejsca w domach wczasowych i schroniskach zostały wykupione wiele tygodni wcześniej.

Utrzymująca się od kilku dni słoneczna i ciepła pogoda sprawiła, że do ośrodków wypoczynkowo-turystycznych na Wybrzeżu Koszalińskim przybyło wielu gości z kraju i zagranicy. Jak co roku, największym powodzeniem cieszy się przebywa około 10 000 kuracjuszy i gości świątecznych. Coraz większą popularnością i zainteresowaniem wczasowiczów cieszą się także mniejsze miejscowości nadmorskie — Sarbinowo, Ustronie Morskie, Mielno i Dąbki. (PAP)

Plenum Rady Głównej FSZMP

Szeroko rozumianym problemem socjalno-bytowym nurtującym młode pokolenie poświęcone było 13 bm. w Warszawie plenarne posiedzenie Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Obrady pozwoliły obiektywnie ocenić warunki nauki, życia i pracy młodzieży oraz określić praktyczne zadania ogniw i instancji ruchu młodzieżowego w tej dziedzinie.

Na plenum podkreślono nie-

zaprzeczalne, zwłaszcza w ostatnich latach zdobyte socjalne i społeczno-ekonomiczne, w których partycypuje także młode pokolenie. Istnieją jednak — stwierdzano — spore jeszcze mankamenty i niezaspokojone w pełni potrzeby młodzieży uczącej się, pracującej i przede wszystkim młodych małżeństw i rodzin.

W obradach uczestniczył sekretarz KC PZPR — Zdzisław Zandarowski. (PAP)

Deklaracje za pół miliarda

Rozpoczyna się obywatelski czyn 35-lecia PRL

poznańskie
piękniejsze

Wiosenna aura sprzyja obecnie różnym pracom społecznie użytecznym. Coraz liczniej mieszkańcy przystępują do porządkowania obejść swoich domów, parków i zieleni. Wysiłki koncentrują się na podnoszeniu ładunku i estetyki w miastach i osiedlach.

W województwie poznańskim czynny społecznie z każdym dniem nabierają rozmachu. Mieszkańcy każdego miasta i każdej gminy chcą bo-

wiem najokazalej powitać lipcowe święto. Nasilenie związanych z tym przedsięwzięć przewidziano od 21 kwietnia, kiedy to we wszystkich gminach Poznańskiego rozpocznie się masowy czyn obywatelski, który potrwa do lutego przyszłego roku. 29 bm. planowany jest natomiast czyn społeczny kobiet.

Zadania, których zadeklarowano na początek roku wartość wynosi 546 mln złotych, dotyczy przede wszystkim porządkowania Szlaku Piastowskiego, Cytadeli oraz poznańskiego cmentarza wojkowego i Na Skalce. Tam właśnie wykonywanych ma być największy czyn. O ich organizowaniu i przebiegu tej obywatelskiej akcji w Poznaniu, dyskutowano podczas piątkowego spotkania przewodniczących terenowych komitetów czynów społecznych. (bop)

„krótka + krótka + krótka + krótka + krótka

Sofijskie obrady

13 bm. zakończyła się w Sofii 30 sesja Rady Generalnej SFZZ. Dokonała ona oceny działalności Federacji od czasu IX Kongresu SFZZ oraz sformułowała stanowisko i zadania tej największej międzynarodowej centrali związkowej w kwestii aktualnych problemów politycznych, społecznych i gospodarczych nurtujących ludzi pracy. Najwięcej miejsca w dyskusji poświęcono problemowi walki organizacji związkowych o utrwalenie pokoju i rozbrojenie.

Spotkanie w Moskwie

W Związku Radzieckim przebywała z wizytą delegacja Komunistycznej Partii Japonii z wiceprzewodniczącym Prezydium KC KPJ, T. Nishizawa, na czele. W piątek w Moskwie odbyło się spotkanie członka Biura Politycznego, sekretarza KC KPZR, M. Susłowa, z przewodniczącym delegacji japońskiej. Podczas rozmowy wymieniono poglądy na problemy interesu-

jące obie strony, a także na kwestie dotyczące dalszego rozwoju stosunków międzypartyjnych.

Kontynuacja rozmów

W stołecy LRA — Luandzie — kontynuowano oficjalne rozmowy między partynio-rządowymi delegacjami Angolii i Rumunii, którym przewodniczą przywódcy tych krajów, A. Neto i N. Ceausescu. Tematem rozmów są problemy związane z rozwojem stosunków dwustronnych, a także aktualne zagadnienia międzynarodowe.

Atak na Lusakę

Jak informuje radio zambijskie, lotnictwo wojskowe rasistowskiego reżimu Smitha dokonało w piątek o świcie nalotu na stolicę Zambii — Lusakę, zrzucając tam dywersyjny oddział spadochroniarzy. Rasistowskie komandosi przypuścili atak na dzielnicę, gdzie znajdują się przedstawicielstwa ruchów wyzwolenia południa Afryki, w tym również główna siedziba Afry-

kańskiego Ludowego Związku Zimbabwe (ZAPU).

Projekt porozumienia

Na łamach prasy waszyngtońskiej przedstawiła się informacja o tym, że w amerykańskich kołach wojskowych i w Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) rozpatrywany jest projekt zawarcia z Chinami porozumienia, na podstawie którego Stany Zjednoczone otrzymałyby prawo otwarcia na terenie Chin bazy szpiegowskiej.

Dwukrotnie w roku

W paryskiej siedzibie UNESCO zakończyła się w piątek 19 sesja komitetu ONZ ds. walki z dyskryminacją rasową. Organ ten zbiera się co roku dwukrotnie i przygotowuje raport w sprawie praktyk dyskryminacyjnych, przedstawianych Zgromadzeniu Ogólnemu Narodów Zjednoczonych.

Zaprzysiężenie tymczasowego rządu Ugandy

Rząd tymczasowy, utworzony przed dwoma dniami w Kampali przez opozycję antyaminowską, zaapelował do Ugandyjczyków o powrót do miast i podjęcie pracy. Wydano też ultimatum żołnierzom Idi Amina, broniącym się w Jinji, 80 km na zachód od Kampali, by złożyli broń w ciągu 12 godzin.

Siłły wierne dotychczasowemu prezydentowi Ugandy kontroliują jeszcze prawie połowę kraju.

Resztki armii I. Amina zajmują pozycje obronne na północy kraju, w pobliżu granicy z Kenią.

Z Nowego Jorku donoszą,

Dokończenie na str. 2

Polsko-pakistański protokół handlowy

13 bm. podpisano w Warszawie roczny protokół o wzajemnych dostawach towarów i płatnościach między Polską i Pakistanem.

Protokół przewiduje dalszy, znaczny wzrost wymiany handlowej między obu krajami. (PAP)

Zaprzysiężenie tymczasowego rządu Ugandy

Dokończenie ze str. 1

Ze siedziby ONZ przybył przedstawiciel nowych władz w Kampali, który ma przejąć funkcję oficjalnego przedstawiciela Ugandy. Dotychczas trzy kraje afrykańskie uznały rząd w Kampali. Są nimi: Tanzania, Zambia i Mozambik.

Według doniesień z Ugandy, premier tymczasowego rządu Ugandy, Jusuf Lule, który przybył w piątek do Kampali z Dar Es-Salam, gdzie przebywał na emigracji, został zaprzysiężony. Radio ugandyjskie zakomunikowało także o zaprzysiężeniu 14 członków utworzonego przez niego tymczasowego rządu. (PAP)

Wystąpienie szefa dyplomacji francuskiej

Przemawiając w senackiej komisji ds. zagranicznych, obrony i sił zbrojnych, minister spraw zagranicznych Francji Jean Francois-Poncet podkreślił, że zbliżające się rozmowy prezydenta Valéry'ego Giscarda d'Estaing w Moskwie z przywódcami radzieckimi będą miały wielkie znaczenie dla kontynuowania polityki odprężenia.

Mówiąc o separatystycznym układzie izraelsko-egipskim, J. Francois-Poncet stwierdził, że Francja opowiada się za globalnym rozwiązaniem pokojowym na Bliskim Wschodzie przy sprawiedliwym uregulowaniu kwestii palestyńskiej. (PAP)

Spotkanie Chomeiniego z premierem tymczasowego rządu Iranu

Przywódca szajitów irańskich, ajatollah Chomeini, spotkał się w Komie, świętym mieście szyickim, gdzie stale przebywa, z premierem tymczasowego rządu Iranu, Mehdi Bazarganem.

Według źródeł politycznych w Teheranie, omawiali oni sprawę wyborów do Zgromadzenia Konstytucyjnego. Jak już podawaliśmy, mają się one odbyć w ciągu 2 miesięcy. 1 kwietnia br. po ogłoszeniu wyników referendum o-

Po powrocie „Sojuza - 33“

* Życzenia dla załogi * Wrażenia kosmonautów

I sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB Todor Żiwkow przesłał załozce „Sojuza-33” serdeczne gratulacje z okazji pomyślnego wylądowania. Przywódca bułgarski podkreślił wysokie umiejętności Georgi Iwanowa i Nikołaja Rukawisznikowa, którzy realizując swoje trudne zadanie wykazali niezwykłą odwagę i silną wolę.

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim przekazał na ręce przedstawicieli Bułgarii w ONZ Aleksandra Jankowa gratulacje z okazji lotu kosmicznego Georgi Iwanowa.

Agencja TASS w sprawozdaniu z powitania na kosmodromie Bajkonur międzynarodowej załogi statku „Sojuz-33”, Nikołaja Rukawisznikowa i Georgi Iwanowa, którzy zakończyli swoją wyprawę kos-

miczną przed czasem, relacjonuje wrażenia obu kosmonautów:

„Czas to dziwna sprawa — powiedział dowódca statku, Nikołaj Rukawisznikow, wychodząc rano (13 bm.) na spacer ze swoim kolegą bułgarskim, Georgi Iwanowem. Nie było nas na Ziemi zaledwie dwa dni, a mamy wrażenie, jakbyśmy pracowali w Kosmosie cały miesiąc”. Podobne wrażenia, które trudno nazwać subiektywnymi, miało także wielu innych kosmonautów.

Zastępca dowódcy ośrodka wyszkolenia kosmonautów, Aleksiej Leonow, który przebywał obecnie na kosmodromie, sądzi na przykład, że w najtrudniejszych momentach pracy na orbicie, kosmonauta ma wrażenie, iż każdy obrót wokół Ziemi (trwający 90 minut)

pod względem intensywności przeżyć równa się całej dobie.

Dla pierwszej załogi radziecko-bułgarskiej nie była to doba łatwa — powiedział A. Leonow. Obaj kosmonauci są nieco rozgoryczeni, że nie udało im się spotkać z przyjaciółmi na stacji orbitalnej „Salut-6” i wspólnie z nimi pracować. Jednakże załoga uczyniła wszystko co było w jej mocy, aby wykonać program. Działala sprawnie i precyzyjnie zarówno podczas próby zbliżenia „Sojuza-33” do stacji jak i w momencie lądowania. Tak pracę załogi ocenia kierownictwo lotu.

Lekarze zbadali obu kosmonautów, którzy wrócili na Ziemię i pozwolili im nie tylko pójść na spacer, ale także przystąpić do pracy nad sprawozdaniem z pobytu w Kosmosie. (PAP)

Zjazd SPATIF zakończył obrady

Dokończenie ze str. 1

lentów przyczynić się do rozwoju kultury narodowej, do wydzielenia Polski na czołowe miejsce wśród krajów, w których walka o człowieka, o jego dobrobyt i wewnętrzne bogactwo stanowią najwyższą wartość.

Delegaci reprezentujący około 4-tysięczną rzeszę artystów teatru dramatycznego, muzycznego, lalkowego, filmu, telewizji i estrady podsumowali trzy letni dorobek swej organizacji, uchwaliли wnioski zmierzające do doskonalenia jej pracy, wybrali nowe władze naczelne SPATIF.

Prezesem ZG SPATIF jednoznacznie ponownie wybrano Gustawa Holoubka. (PAP)

Wymiar sprawiedliwości RFN pobliża zbrodniarzom hitlerowskim

Zachodniobermberski „Der Abend” zamieścił artykuł o procesie oprawców z Majdanka, który toczy się przed sądem przysięgłych w Duesseldorfie, zwracając uwagę na skandaliczny charakter tego procesu. Dziennik przedstawia zarówno karygodne praktyki i poczynania poszczególnych przedstawicieli obrony, jak też zastanawia się, jak mogło dojść do takiej farsy, jaką jest ten proces, i jak można dopuścić do naigrawania się z żyjących i nieżyjących ofiar.

Zdaniem dziennika, w decydującym stopniu doprowadziły do tego opieszałość w ściganiu sprawców potwornych zbrodni, popełnionych w okresie nazistowskiego reżimu, oraz niesłychana pobłażliwość, wykazywana wobec nich przez za-

chodniobermberski aparat wymiaru sprawiedliwości.

„Der Abend” zauważa, że kiedy pod koniec lat pięćdziesiątych zachodniobermberski wymiar sprawiedliwości po raz pierwszy poważnie zajął się przestępstwami nazistowskimi, ofiary, którym udało się przeżyć, i dokumenty obciążające były już rozsiane po całym świecie. Sprawcy tych zbrodni zapewnił sobie już wówczas, często bardzo intratnie, możliwość egzystencji, społeczeństwo było zaś zadowolone z tego, że ponure czasy minęły. Nie uchwalono jednak wtedy żadnej ustawy, która obejmowałaby ściganie przestępstw nazistowskich.

Zamiast tego, w 1960 r. rozpoczęła się pierwsza z czterech debat nad ich przedawnieniem. (PAP)

Na brzegu Narwiku stanie pomnik polskiego marynarza

W 40 rocznicę wybuchu II wojny światowej — 1 września 1979 r. dzięki staraniom Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa PRL, na skalistym brzegu fiordu Rombaken (Narwik), w odległości 300 metrów od spoczywającego na dnie polskiego okrętu ORP „Grom” stanie pomnik marynarza polskiego.

Figurę tę — dzieło polskiego artysty i polskich hutników — przewiozą do Norwegii nasi marynarze, aby uczcić pamięć 59 swoich kolegów, żołnierzy z miszyciela „Grom” poległych 4. 5. 1940 r. (PAP)

NASTĘPNE WYDANIE „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” UKAŻE SIĘ WE WTOREK, 17 KWIETNIA, O ZWYKŁEJ PORZE.

Zmarł M. Załucki

13 bm. zmarł w Warszawie w wieku 58 lat znany satyryk Marian Załucki. Był on autorem licznych zbiorów satyr m. in. „Niespokojna czaszka”, „Komu do śmiechu”, „Przepraszam — żartowałem” a także książek dla dzieci i młodzieży. Dużą popularność przyniosła mu współpraca z kabaretami oraz radiowym „Podwieczorkiem przy mikrofonie”. (PAP)

Młodzi — bardziej aktywni

Dokończenie ze str. 1

wybrany modelem życia człowieka.

Różne określenia przydawano człowiekowi w historii. Ideą człowieka czasów socjalizmu jest homo creator — człowiek-twórca. Taka właśnie wizja człowieka znalazła odbicie we wszystkich wypowiedziach młodych uczestników spotkania. Problemowi temu poświęcił przewodniczący Rady Państwa główną uwagę w swych rozważaniach. Człowiek-twórca, to człowiek aktywny, człowiek o czynnym stosunku do swego otoczenia. Kraju, ludzkości. Warunkiem takiej postawy jest wiedza o świecie, wiedza o społeczeństwie. Człowiek musi wiedzieć, aby czynami jego nie

kierował przypadek. Wolność człowieka, która jest tak częstym tematem rozmów młodych ludzi, jest nieczym innym, jak zdolnością rozstrzygnięcia problemów i podejmowania decyzji czy wyborów na podstawie znajomości rzeczy, znajomości praw przyrody i praw społecznych. Zmienić ich nie możemy, bo są one obiektywne ale możemy świadomie wykorzystywać w interesie społecznym.

Mądrość życiowa — powiedział przewodniczący Rady Państwa — polega m. in. na tym, by w małych rzeczach i codziennych działaniach odnajdywać wielkie wymiary spraw o decydującym znaczeniu. Uczestnictwo w tych sprawach, jest właśnie sprawą honoru tego pokolenia. (PAP)

Porozumienie SALT II będzie kontynuacją procesu odprężenia

Nie ma obecnie pilniejszego i ważniejszego zadania, niż położenie kresu wyścigowi zbrojeń i zapobieżenie groźbie światowej wojny nuklearnej — pisze dziennik „Sowietskaja Rossija”. W kompleksie problemów rozbrojeniowych sprawą najaktualniejszą jest opracowanie nowego radziecko-amerykańskiego układu o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT II).

Realizacja SALT II — czytamy w artykule — nie przyniesie żadnego uszczerbku ani bezpieczeństwu ZSRR, ani bezpieczeństwu USA, a wejście w życie tego porozumienia będzie równoznaczne z kontynuacją rozpoczętego z inicjaty-

wy ZSRR procesu ograniczania wyścigu zbrojeń. Zawarcie SALT II przyczyni się do ożywienia także innych rokowań rozbrojeniowych i niewątpliwie wywrze konstruktywny wpływ na całą atmosferę międzynarodową.

Jednakże — pisze „Sowietskaja Rossija” — niektórzy przedstawiciele rządu USA na dal domagają się zwiększenia przez Stany Zjednoczone wydatków na cele wojskowe, na włożenie do tworzenia nowych systemów rakiet. Sabotowanie odprężenia jest sprzeczne nie tylko z dążeniami milionowych rzesz Amerykanów, lecz również wszystkich narodów świata — konkluduje dziennik. (PAP)

Papież przeciwny zwolnieniom księży ze ślubów duchownych

W tych dniach Jan Paweł II wydał dokument, w którym bardzo zdecydowanie opowiada się przeciw wszelkim krokom, które mogłyby złagodzić obowiązującą zasadę celibatu księży. Papież podkreśla również, że zasada nierozdzielności ślubów duchownych jest równie ważna jak głoszona przez Kościół zasada nierozdzielności małżeństwa.

Dokument wydany został w związku z występującym w Kościele od wielu lat stałym spadkiem liczby kandydatów na księży, przy równoczesnym zdejściu sutann przez już wyswięconych duchownych i powrocie do życia świeckiego. Komentując, często krytycz-

nie, zdecydowane stanowisko wyrażone w dokumencie papieskim prasa włoska przypomina, że od 1914 roku do dziś ponad 33 500 księży zdjęło sutannę. Z liczby tej około 3 500 księży powróciło do stanu świeckiego w latach 1914—1965, zaś pozostałe 30 000 w okresie ostatnich 12 lat.

Dzienniki włoskie informują też, że papież Paweł VI załatwiał pozytywnie wnioski księży, proszących o zgodę na powrót do stanu świeckiego i zawarcie małżeństwa. Jan Paweł II zatrzymał natomiast kilkadziesiąt wniosków w tej sprawie, które zastał po objęciu Stolicy Apostolskiej, nie załatwiając pozytywnie ani jednego z nich. (PAP)

Kolejne dary na budowę CZD

Załoga Towarzystwa Handlu Międzynarodowego „Dal” przekazała na Centrum Zdrowia Dziecka 100 000 zł. Kwotę tę przekazał 13 bm. na ręce przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka, min. Janusza Wieczorka — dyr. naczelny Towar-

zystwa Marian Nitecki. Wręczył on także czekii nadesłane przez filię THM „Dal”, działające na terenie RFN, a mianowicie Teximco K. G. i Dalco K. G. z Hamburga oraz DAL Aussenhandels-Gesellschaft M. B. H. z Frankfurtu nad Menem. Każdy czek opiewa na 1 000 marek. (PAP)

CHUMOR ŚWIĄTECZNY



— Miałas rację, Helciu, oni się nas nie spodziewali! — Rys. — Gwidon Miklaszewski

Nie ustają walki w Nikaragui

Według ostatnich doniesień, bojownicy Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino nadal toczą zacięte walki z żołnierzami Gwardii Narodowej dyktatora A. Somozy w położonej w północnej części Nikaragui Esteli. Większe części miasta pozostaje w rękach sandinistów. Od kilku dni lotnictwo reżimowe bombarduje miasto.

Doniesienia z Esteli wskazują, że przekształciło się ono w twierdzę. Sandiniści oraz mieszkańcy miasta odparli wiele ataków sił reżimowych, za dając im znaczne straty w ludziach i sprzęcie. Na ulicach wznieśli barykady. (PAP)

W poniedziałek Dzień Sapera

16 kwietnia obchodzony jest w siłach zbrojnych PRL jako Dzień Sapera; to dla upamiętnienia forsowania przed 34 laty Odry i Nysy Łużyckiej. Dzień ten saperzy spędzają jak zawsze — na ofiarnej pracy i służbie dla społeczeństwa i gospodarki narodowej.

Żołnierze LWP więz z narodem dokumentowali zawsze walkę i pracę rozpoczętą natychmiast po przekroczeniu granicznego Bugu, dokumentowali na wszystkich frontach: wojskowo-politycznym, społecznym, gospodarczym, oświatowym, kulturalnym. Właśnie wtedy zrodziła się, dotąd niezmiennie żywa i stale wzbożająca o nowe wartości zasada jedności wojska i społeczeństwa, właściwa dla armii nowego typu. (PAP)

Niebezpieczeństwo prawicowego zamachu stanu w Portugalii?

Przedstawiciel postępowego skrzydła portugalskiej Rady Rewolucji, gen. Franco Charais wystąpił z publicznym ostrzeżeniem przed niebezpieczeństwem prawicowego zamachu stanu, przeciwstawiając się bezprecedensowej próbie wywarcia nacisku na parlament przez szefa lotnictwa wojskowego gen. Lemosę Ferreirę. Nazajutrz po odrzuceniu przez portugalskie Zgromadzenie Republiki rządowego projektu ustawy budżetowej (w marcu br.) znany z prawicowych poglądów szef sztabu lotnictwa ogłosił komunikat, iż wojsko lotnicze odmówi wypełnienia niektórych

swych zadań, ponieważ parlament uniemożliwił ich sfinansowanie.

Komunikat ten ogłoszony pod nieobecność prezydenta, gen. Ramalho Eanesa, który przebywał poza granicami kraju, wywołał poruszenie w kołach wojskowych jako ciężki akt naruszenia dyscypliny. Jednakże przez szereg dni nie spotkał się z żadną oficjalną reakcją ze strony władz wojskowych i rządu. Gen. Ferreira uważany jest za przyszłego kandydata prawicy wojskowej w wyborach przywódczych, których termin przypada za dwa lata. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura minimalna od plus 4 do plus 7 stopni, maksymalna od plus 17 do plus 20 stopni. Wiatry słabe, przeważnie południowe.

W piątek o godzinie 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 18 stopni, w Kaliszu plus 18 stopni, w Koninie plus 16 stopni, w Lesznie plus 18 stopni, w Pile plus 18 stopni; ciśnienie 754,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁECZNEJ WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”. POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.
Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.
Redaguje ko egium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz
Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa.
Zbiłut Sek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wplaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł). Indeks nr 35028 L-18

POLSKIE 35-lecie

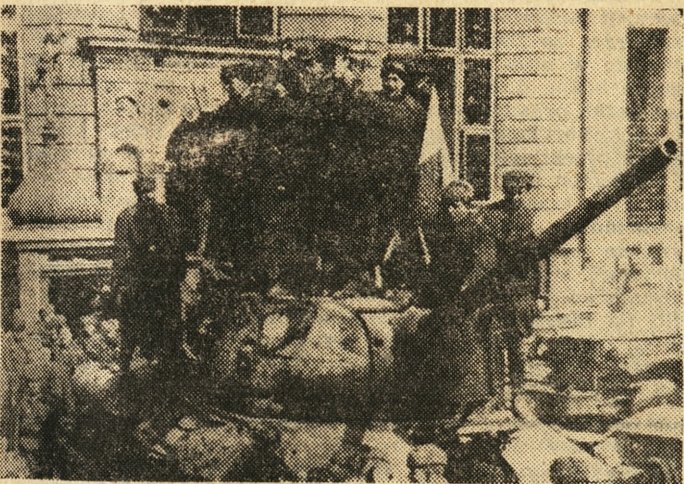
22 marzec 1945 — W Krakowie odbyła się pierwsza po wyzwoleniu inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Jagiellońskim.

22 marzec 1945 — Protest Rządu Tymczasowego RP przeciwko niezaproszeniu Polski na konferencję w San Francisco. Rząd polski wystosował oświadczenie do rządów ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Chin. Pisano w nim m. in.: „Odbycie konferencji w San Francisco bez udziału Polski byłoby niesprawiedliwością i niczym nie uzasadnioną krzywdą dla narodu polskiego, który pragnie całkowicie zabezpieczyć swą niepodległość i uważa za swoją szlachetną misję stanąć na straży pokoju i cywilizacji w Europie przeciw faszystowskiemu barbarzyństwu i zaborczym dążeniom niemieckim. Nie ma logicznych argumentów, które mogłyby uzasadnić pominięcie Polski, niezaproszenie przedstawicieli działającego obecnie Rządu Tymczasowego RP na konferencję w San Francisco”. Mocarska zachodnie odrzuciły apel Rządu Tymczasowego, wyjaśniając, że Polska może reprezentować na konferencji rząd powstały zgodnie z decyzjami konferencji jaltańskiej.

22 marca również rząd radziecki ponownie zwrócił się do rządów Stanów Zjednoczonych w sprawie poparcia propozycji radzieckiej z 9 marca dotyczącej zaproszenia Polski.

Wobec przeciągających się rokowań w sprawie utworzenia Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej delegacja polska nie przybyła do San Francisco. Konferencja ta podjęła decyzję o zarezerwowaniu dla Polski miejsca na podpisanie Karty Narodów Zjednoczonych. Minister spraw zagranicznych W. Rzymowski podpisał 16 października 1945 r. deklarację i Kartę.

25-26 marzec 1945 — W Łodzi obradowała Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego. W obradach uczestniczyli członkowie Tymczasowego Zarządu Głównego SL „Wola Ludu” z okresu okupacji, członkowie Tymczasowej Rady Naczelnej wybrani w Lublinie oraz delegaci ruchu ludowego z województw nowo wyzwolonych. Rada wybrała władze naczelne, składające się w decydującej mierze z działaczy radykalnych ludowców. Prezesem stronnictwa został Stanisław Bańczyk. Równocześnie napływające informacje z terenu o zjazdach powiatowych SL wskazywały na rosnące znaczenie prawicy ruchu ludowego.



Wśród walczących o wyzwolenie polskiego Wybrzeża była też 1 Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte. Na zdjęciu: żołnierze tej brygady przed Dworem Artusa w oswobodzonym Gdańsku.

Fot. — Archiwum

28 i 30 marzec 1945 — Wyzwolenie Gdyni i Gdańska. W toku operacji pomorskiej Rząd Tymczasowy ogłosił 20 maja dekret o częściowej mobilizacji do służby wojskowej na obszarach wyzwolonych. Do połowy maja zmobilizowano na tych obszarach 86 310 osób. 1 brygada pancerna im. Bohaterów Westerplatte została skierowana na wschód i walcząc w składzie 19 armii radzieckiej wraz z wojskami 2 Frontu Białoruskiego 28 marca wyzwoliła Gdynię. Dwa dni później wojska 2 Frontu Białoruskiego wyzwoliły Gdańsk. Żołnierze wydzielonej grupy 1 brygady pancerniej zotknęli polski sztandar na szczycie Dworu Artusa. 5 kwietnia wojska radzieckie i polskie wyzwoliły Kępę Oksywską.

Marzec 1945 — Powstały dalsze komitety PPR m. in. w Ostrołęce, Kępnie, Pszczynie, Szczecinku, Wągrowcu, Lubawie, Tucholi, Kartuzach, Bytomiu, Opolu, Kluczborku, Wałcu, Świebodzinie, Gdyni, Kościerzynie, Mogilnie, Wrześni, Chojnicach, Sepólnie, Starogardzie, Tczewie, Jarocinie, Gostyniu i Limanowej. W Katowicach ukazał się pierwszy numer „Trybuny Robotniczej”. 22 marca w Katowicach odbyło się wspólne posiedzenie komitetów PPR i PPS, poświęcone współdziałaniu obu partii w realizowaniu reformy rolnej.

15 kwietnia 1945 — Komitet Centralny PPR, Centralny Komitet Wykonawczy PPS, Naczelny Komitet Wykonawczy SL i Zarząd Główny SD wydały wspólną odezwę pt. „Wracamy na Ziemię Zachodnią”. W okresie od połowy marca do maja cały obszar ziem zachodnich i północnych został przejęty przez władze polskie. Na ziemie te skierowano liczne grupy operacyjne. Pracowały one w warunkach wyludnienia i dużych zniszczeń wojennych.

Władze dążyły, aby dzieło objęcia, zasiedlenia i zagospodarowania ziem odzyskanych stało się sprawą całego narodu. Pierwsi polscy osadnicy przybyli w lutym i marcu niemal bezpośrednio za wojskiem. Wielu Polaków, wywiezionych w czasie okupacji na roboty przymusowe, pozostawało na stałe na tych ziemiach. Akcją przesiedleńczą kierował Państwowy Urząd Repatriacyjny oraz społeczne komitety przesiedleńcze.

15-17 kwietnia 1945 — W Warszawie odbyła się krajowa konferencja Organizacji Młodzieży TUR. Przyjęto „wzór regulaminu”, który miał tymczasowo zastępować statut organizacji. Uchwalono również „Wskazówki programowe”. Na plan pierwszy wysunęto sprawy oświatowe w celu objęcia nauczaniem podstawowym całej młodzieży w wieku szkolnym. Wysłano do studiów wyższych dla młodzieży robotniczej i chłopackiej. Następnym problemem programowym były sprawy dotyczące wychowania fizycznego młodzieży. Sporo miejsca poświęcono na opracowanie zadań organizacji w budowaniu demokratycznej państwowości polskiej. OM TUR uważał się za przedkursora PPS wśród młodzieży i wychowywał ją według programu i zasad tej partii.

CZESŁAW KOZŁOWSKI

Wielkanoc zawsze kojarzy się z wiosną, z młodością, nieśmiałością jeszcze zieloną, z przyrodą budzącą się do życia. W tym roku wiosna przyszła bardzo późno, choć oczekiwaliśmy jej z tym większym utęsknieniem, że zima dała nam się we znaki, jak rzadko kiedy, że potem w czasie odwilży tysiące hektarów ziemi zalała powódź o rozmiarach spotykanych raz na kilkadziesiąt lat. Nie szczędziła więc nam tegoroczna aura dotkliwych kłesk i gorzkich, pouczających doświadczeń. Powoli jednak lecz wyraźnie wszystko wraca do normy, choć jeszcze dzisiaj wielkie zespły ludzi, w tym także wojsko, walczą z wodą, która wprawdzie jest źródłem życia, ale też potrafi być źródłem katastrof i ludzkich nieszczęść.

Właśnie w tych minionych dniach wielkich prób jeszcze raz wyszła na jaw stara prawda, że kiedy trzeba, kiedy się zbliża jakieś wielkie niebezpieczeństwo, my Polacy, potrafimy dać z siebie wszystko. Potrafimy pracować, nie licząc godzin, ani nie oglądając się na zapłatę. Lubimy wielkie czyny, nie żałując swoich sił i porywając się na rzeczy nieomal niemożliwe. Proszę tych słów nie przyjmować jako krytyki naszego narodowego charakteru. Przeciwnie, jest to cecha pożądana i bardzo pożyteczna, żeby nie powiedzieć piękna. Jest ona zapewne dziedzictwem po naszych przodkach, którzy zawsze słynęli jako miłujący kraj patriotów, potrafiący bronić ojczyzny z bronią w ręku, a także gotowi za nią zginąć. Po dziś dzień w każdym z nas tkwi sporo cech bohaterów literatury okresu romantyzmu.

Świąteczne refleksje bardziej powinny obracać się wokół spraw rodzinno-osobistych niż wokół spraw publi-

cznych. Wybaczenie więc to drobne odstępstwo od zwyczajowych norm, ale tegoroczna wiosna też jest wyjątkowa. Wraz z nią czeka nas ogrom obowiązków. Trzeba będzie zrobić wszystko, by nadrobić jak najwięcej strat spowodowanych zimą i powodzią. A to nie będzie zadanie porywające, wymagające bohaterstwa i zrywu. Nie będą mu towarzyszyć ani reporterzy, ani telewizyjne kamery, ani oklaski. Czekają nas codzienna, szara, częściej nie efektywna praca. I to jest właśnie to, czego raczej nie lubimy. Albo inaczej mówiąc: do czego nie jesteśmy psychicznie i charakterologicznie tak dobrze przysposobieni, jak do wszelkiego rodzaju zadań nadzwyczajnych, sztumowszczyzny.

Dlatego w chwilach bezpośredniego zagrożenia jakimś żywiołem lub w chwili jakiejś katastrofy, potrafimy być nie tylko ołami, solidarni, potrafimy dać z siebie wszystko — a to jest przecież bardzo trudne, wymagające często wielkich poświęceń? Dlaczego zaś w sytuacjach codziennych, niejako normalnych, powszednich nie potrafimy być systematyczni, słowni, punktualni? Dlaczego kiedy zabrzmi dzwon na alarm bez zmużenia powiek pracujemy za dwóch, a nawet trzech, natomiast na co dzień nie brak sytuacji, kiedy aż dwóch lub trzech trzeba, żeby wykonali pracę, którą z powodzeniem mógłby wykonać jeden? Wprawdzie Wielkopola nie uważa się za region, który ma te uwagi dotyczyć może w mniejszym stopniu niż mieszkańcy innych regionów Polski, ale nie znaczący to wcale, że Wielkopole nie mogłoby już przyswoić sobie więcej cech pozytywistycznych, sprowadzających

się w gruncie rzeczy do umiejętności długodystansowej, spokojnej, ale dobrze zorganizowanej pracy. Podkreślam znaczenie dobrej organizacji w każdej robocie, po to, żeby uwypuklić też rolę kierownictw zakładów, przedsięwzięć i całych gałęzi a nawet resortów. To od nich w największym chyba stopniu zależy efektywność i skuteczność każdego działania, zwłaszcza produkcyjnego. Ileż to strat powoduje na przykład wadliwa kooperacja, do której zmuszona jest ogromna większość producentów? Dzisiaj, przy ogromnym rozwoju techniki i wysokim stopniu specjalizacji nie można sobie wyobrazić procesu produkcyjnego bez współpracy poszczególnych fabryk. Skoro więc tak jest, trzeba tę kooperację udoskonalać, tym bardziej, że nie raz o sobie dają znać niedostatek zaopatrzeniowe. Wydaje się jednak, że właśnie w sferze kierowania i organizacji pracy można by wiele poprawić i zmienić na lepsze.

Zasiadając do świątecznego stoła, zastawionego na pewno obficie niż zwykle, mimo wyraźnie odczuwalnych braków w handlu niektórymi towarami, zwłaszcza zaś tych tradycyjnie zjawiających się na stołach wielkanocnych, zapewne nie będziemy myśleli o codziennej pracy. Ostatecznie święta są po to, żeby odpocząć, spotkać się z rodziną, a jak już rozmawiać, to przede wszystkim o sprawach rodziny, przyjaciół, bliskich. Niezależnie jednak od tego, o czym będziemy myśleć i rozmawiać, nie da się

ukryć, że nasz dostatek, poziom naszego życia i stan posiadania bardzo ściśle się jednak wiążą z jakością pracy, umiejętnością jej organizowania i efektywnego wykorzystania. Uczymy się więc systematyczności i kojarzenia interesów swoich i swojej rodziny z interesami społeczeństwa. Uczymy się w codziennym życiu tej prostej lecz nie do końca jeszcze uświadamianej sobie prawdy, że w fabryce, na budowie, w rolnictwie, w biurze projektowym czy konstrukcyjnym, w aparacie administracyjnym, wszędzie w pracy — coś się produkuje, coś buduje, coś się tworzy. I między tym jak się to robi a tym jak się żyje — zachodzi ścisła korelacja.

Tegoroczna wiosna przyszła do nas późno, ale przecież w końcu jej się doczekaliśmy. Doczekali się jej rolnicy, doganiający teraz kalendarz, do czekali jej mieszkańcy miast także spragnieni cieplejszych promieni słońca. Wraz z wiosną, tradycyjnym już w Polsce zwyczajem, wszyscy zabraли się do porządkowania mieszkań, domów, upiększania miast i wsi. W tym roku stajemy też wszyscy do czynów społecznych dla uczczenia 35-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wszystkich nas czekają tej wiosny pracowite dni.

Wykorzystajmy więc święta na odpoczynek i nabranie tchu.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Przykład poznańskich „mostostalowców”

Z precyzją zegarmistrzów

Nazywają ich często akrobatami budownictwa. Zawieszani wysoko nad ziemią, wśród płatyni azurowych konstrukcji stalowych przypominają ptaki, które za gościły na gałęziach drzew. Tyle, że „drzewa” są niezwykle, bo ponad stumetrowe i trzeba na takiej wysokości wykonywać ciężką pracę. Wielotonowe konstrukcje muszą trwać w wyznaczone punkty z dokładnością do pół milimetra. To specjalność monterów z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Konstrukcji i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”.

Mazowieckie Zakłady Rafinerijne i Petrochemiczne w Płocku. Ich charakterystyczne wieże i rurociągi, oplatające niektóre budynki, z daleka wyróżniają się w panoramie miasta; w słońcu odbijają jasny kołorostowy blask. Im bliżej rafinerii, tym bardziej wyczuwa się atmosferę wielkiego placu budowy. Widać potężne dźwigi, co chwile podnoszące z ziemi duże przedmioty transportujące je na wieżach budowli. Sporo jest innych ciężkich maszyn i specjalistycznych urządzeń. I — oczywiście — robotników. Po napisach na ich kombinezonach i kaskach łatwo się zorientować

że przyjechali tu z całej Polski. Poznaniacy zdążyli już wrosnąć w tę budowę, choć pracują w rafinerii dopiero pół roku, podczas gdy inne przedsiębiorstwa — o wiele dłużej. Robota poznańskiego „Mostostalu” jest jednak wyjątkowa podobnie jak samo zadanie. Nie figurowało ono ani w zeszłym, ani w tegorocznym planie. Tymczasem we wrześniu główny wykonawca prac montażowych — płocki „Mostostal” — nie mógł już podobać wszystkim zleceniom. Dla dotrzymania terminów ich zakończenia, niezbędna była pomoc. Kiedy prośba o nią znalazła się na biurku dyrektora poznańskiego „Mostostalu” — Dionizego Kozłowskiego, liczył się każdy dzień. Odmowa byłaby równoznaczna z opóźnieniem inwestycji bardzo ważnej dla gospodarki. Zgodzić się — oznaczało wziąć sobie na głowę nie byle jaki kłopot. Ludzie nie byli przecież przygotowani do tak skomplikowanego zadania.

Chodziło o zbudowanie jednego z wydziałów płockiego kombinatu oraz komina do spalania nadmiaru gazów powstających podczas rafinacji ropy. Przede wszystkim montowanie komina wymagało nie lada umiejętności. Dość stwier-

dzić, że waga całej konstrukcji sięgała 420 ton, a jej wysokość — 120 metrów. Do pracy skierowano najlepszych, którzy gwarantowali rzetelność i terminowe wykonanie zadania określonego przez fachowców jako „Olefiny II”.

Najpierw trzeba było w sepiach samochodowych całą konstrukcję wieży, wykonaną w „Mostostalu” toruńskim. W Płocku natomiast spieszenie przygotowywano już materiały i sprzęt. Sprawdzono też największy w kraju dźwig, podnoszący na znaczne wysokości ciężary do 250 ton. Wiele na pracowały się zwłaszcza brygady Czesława Borowiaka i Bronisława Kozłowskiego. Cała zresztą około 200-osobowa ekipa poznańskiego przedsiębiorstwa pracowała od świtu do nocy. Nikt nie liczył sił.

Wszystko z każdym dniem nabierało rozmachu, jak w sprawnym mechanizmie. Nadrobiono zaległości. Po kilku tygodniach komin zaczął się systematycznie wydłużać, by na początku bieżącego roku górował już nad rafinerią. A kiedy przystępowano do końcowych robót, mrozy i śnieżyce znów postawiły znak zapytania przy terminach zakończenia przedsięwzięcia. Nie bez

powodu jednak określa się poznańskich „mostostalowców” akrobatami budownictwa. Za wzięli się i w warunkach granicznych z ryzykiem „podnośli” konstrukcję. To była twarda szkoła. Nie tylko dla wyróżniających się brygad Janusza Pałuckiego i Ryszarda Kubsika.

Początek kwietnia oznaczał ostatnie prace na budowie kolumny. U jego wierzchołka, na wysokości około 40 pięter, pojawiła się pochodnia. To zakończenie potężnej rury, która w stalowej obudowie stanowi jakby rdzeń wieży — najważniejszą jej część. Czy gazy uchodzące podczas rafinacji ropy są prawidłowo spalane? — na to właśnie pytanie odpowiadała pochodnia. Jeśli się pali — wszystko jest w porządku, gdy natomiast płomień zgaśnie — widomo to znak, iż coś się popsuło w tej olbrzymiej instalacji. Po wielu badaniach jej precyzji i licznych próbach nastąpił najważniejszy moment — wysoko, prawie w chmurach podłączono palnik pochodni.

Trwa rozruch technologiczny „Olefiny II”. Pod koniec kwietnia przewidziano ich przekazanie do eksploatacji. To będzie święto także dla poznańskich „mostostalowców”, którzy wykonali kolejny kawałek rzetelnej roboty — jednej z najtrudniejszych w 34-letniej historii przedsiębiorstwa.

Miedzy największymi inwestycjami Polski Ludowej a Dokończenie na str. 4

PIOTR BOROWICZ

Śmigus — dyngus



CAF — Fot. Momet

HUMOR ŚWIĄTECZNY



— A na deser każdy dostanie jeszcze kawałek tortu... Rys. — Gwidon Miklaszewski

W Genewie odbędzie się konferencja ONZ

Najważniejszym zadaniem — umocnienie bezpieczeństwa i pokoju na świecie

W Genewie zakończyły się międzynarodowe obrady poświęcone przygotowaniu do konferencji Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie ograniczenia i zakazu szczególnie okrutnych broni konwencjonalnych. Konferencja ta odbędzie się w Genewie od 10 do 28 września br.

W toku obrad które zgromadziły przedstawicieli 73 państw, przyjęto szereg zaleceń dla przyszłej konferencji ONZ. Zalecenia te wprowadzają rozwinięte i bardziej humanitarne zasady ochrony ludności cywilnej, uznając, że nie wszystkie środki i metody prowadzenia wojen są dozwolone. Zakładają one rozszerzenie ochrony ofiar konfliktów oraz uznają stosowanie szczególnie okrutnych broni konwencjonalnych za ciężkie naruszenie Konwencji Genewskich. Do kategorii tych broni zaliczono m.in. różne typy bomb i po-

cisków zapalających, w tym napalm, różne rodzaje min i min-pułapek, pociski, dające odłamki niewykrywalne przez promienie Rentgena oraz bomby fosforowe.

W swych wystąpieniach reprezentanci licznych państw podkreślili, że porozumienia, dotyczące ograniczeń i zakazów również broni konwencjonalnej będą miały istotne znaczenie dla umocnienia bezpieczeństwa i pokoju światowego. ZSRR, Polska i inne kraje sojusznicy wyraziły gotowość pełnego współdziałania — na zasadzie wzajemności i równego bezpieczeństwa — w wypracowaniu międzynarodowych porozumień, które skutecznie ograniczyłyby lub zakazały stosowania różnych rodzajów broni, a więc nie tylko tych, które kwalifikuje się jako powodujące nadmierne cierpienia lub charakteryzujące się niekontrolowanymi skutkami. (PAP)

Pretendują: Kazimierz, Włocławek i Tczew

Gdzie będzie Muzeum Wisły?

Podjęta już dość dawno idea utworzenia Muzeum Wisły za czyną wkraczać w stadium realizacji. Prawdopodobnie pierwsze związane z tym poczynania rozpoczyna się jeszcze w tym roku. Nowym stymulem działań stały się decyzje o kompleksowym zagospodarowaniu Wisły.

Warto przypomnieć, że w Centralnym Muzeum Morskim w Gdańsku znajduje się już sporo archiwaliów i innych materiałów historycznych, wystarczających dla zapoczątkowania działalności nowego muzeum.

O siedzibę Muzeum Wisły pretendują: Kazimierz, Włocławek i Tczew. Kazimierz oferuje dwa zabytkowe spichlerze, Włocławek — pałac Kronenberga, Tczew — 19-cioletni budynek pofabryczny.

Muzeum Wisły składać się ma z trzech części. Pierwsza tworzyłaby klasyczna ekspozycja muzealna, złożona m.in. z modeli statków i łodzi wiślanych, narzędzi rybackich i flisackich, dokumentów, przedmiotów obrazujących wiślany nadwiślański folklor oraz słownych dzieł sztuki.

Część druga tworzyłaby usytuowany nad brzegiem rzeki, skansen oryginalnych łodzi wiślanych oraz bocznołódki, jeden z ostatnich zachowanych tego typu statków.

Trzecia część muzeum ma stanowić kino, a jego filmoteka byłaby nastawiona głównie na gromadzenie materiałów do komentujących przeobrażenia jakim ulegnie Wisła w trakcie realizacji wielkiego programu jej zagospodarowania. PAP

Droższa żywność w Portugalii

Od piątku obowiązują w Portugalii wyższe o średnio 18 procent ceny na podstawowe artykuły żywnościowe. Największe podwyżki dotyczą mleka, chleba i jaj. Władze portugalskie podjęły także decyzję o zaniechaniu subwencjonowania przez państwo cen

ryb mrożonych i wieprzowiny. Artykuły te nie będą od tej pory wchodzić w skład tzw. „koszyka gospodni”, czyli tych artykułów żywnościowych, których ceny państwo utrzymuje na stosunkowo niskim poziomie, stosując system dopłat. (PAP)

Ślub... na dnie Morza Północnego

Gordon Wilkinson i Karen Huxtable postanowili się pobrać w nieco dziwnym, acz królewskim miejscu. Urząd Stan Cywilny czy też kościół wydał im się do tego celu miejscem zbyt banalnym. Zamiast tego na miejsce swoich zaślubin wybrali statową konstrukcję opuszczoną na dno Morza Północnego, która w czasie II wojny światowej służyła jako platforma dla dział przeciwlotniczych.

Pytanie więc — skąd wspomniany królewski styl? Otóż platforma jest własnością brytyjskiej rodziny królewskiej, a opiekę nad nią dożywno „książę” Roy Bates. Aby sprawę jeszcze bardziej skomplikować, Roy Bates nie jest członkiem rodziny królewskiej, a tytuł księcia nadał sobie sam. „Książę” wydaje własne paszporty, znaczki, a nawet walutę, którą można wydać tylko na platformie — tyle, że nie ma tam nic do kupienia poza znaczkami. (PAP)

Nie każde małżeństwo jest udane

Na 1000 osób mieliśmy w 1977 r. 1,2 rozwodów. Jest to raczej pochwała trwałości pożycia małżeńskiego w naszym kraju. Zważywszy bowiem, że w Czechosłowacji wskaźnik ten wynosi 2,1; w Danii 2,8; w Wielkiej Brytanii 2,3; w USA 4,6.

Stroną domagającą się orzeczenia rozwodu była w 58,6 procent spraw, żona. Od zawarcia związku małżeńskiego do wniesienia pozwu do sądu w 2,9 procent spraw upłynął okres poniżej 1 roku, w 5,6 procent od 1 do 2 lat, w 21,5 procent od 2 do 4 lat, w 26,3 procent od 5 do 9 lat i 43,9 procent od 10 i więcej lat.

60 procent rozwodzących się miało dzieci małoletnie. W 79,9 procent wykonywanie władzy rodzicielskiej po rozwodzie powierzono zostało matce. W 50 procentach spraw zgodnie z wnioskiem obu stron, sąd nie orzekł o winie, w 30,5 procent spraw ustalono została wina męża, w 2,5 — wina żony, a w 7 procentach wina obu stron. Większość rozwodów miała miejsce w miastach. (PAP)

Uwieranie buta czy kłamstwo?

Amerykańska firma, Communication Control Systems, specjalizująca się od dawna w wytwarzaniu urządzeń szpiegowskich i systemów zabezpieczających, zamierza w grudniu wypuścić na rynek zegarki na rękę z wbudowanym wykrywaczem kłamstw. Zegarki, których cena przypuszczalnie nie będzie przekraczała 30 dolarów, będą miały wbudowane urządzenie analizujące stopień napięcia (stresu) w brzmieniu ludzkiego głosu.

Na tarczy zegarka będą umieszczone małe światełka kontrolne. Gdy intensywność świecenia wzrasta, należy liczyć się z faktem, że rozmówca nas okłamuje. Może to jednak również oznaczać, że u-
wiera go but. (PAP)

Decyzja A. Sadata

Fundusze w egipskich bankach — zamrożone

Prezydent Egiptu, A. Sadat polecił zamrozić fundusze krajów arabskich i osób prywatnych, przechowywane w bankach egipskich. Informuje o tym dziennik „Asz-Szaab”, powołując się na doniesienie z Kairu.

Według tych informacji, A. Sadat dokonał tego posunięcia na zażycie Międzynarodowego Funduszu Walutowego w celu podparcia sytuacji finansowej kraju, której stan nie jest najlepszy w następstwie prowadzonej przez rząd egipski polityki otwarcia drzwi wobec Zachodu. (PAP)

Liga Arabska rozpoczęła działalność w stolicy Tunezji

Obradujący w Tunisie komitet sześciu państw arabskich zajmujący się realizacją bagdadzkiego spotkania ministrów spraw zagranicznych i ministrów gospodarki państw arabskich w sprawie przeniesienia siedziby Ligi Arabskiej z Kairu do Tunisu postanowił powiadomić wszystkie między narodowe i regionalne organizacje i instytucje, że Liga Arabska rozpoczęła swą działalność w Tunisie z dniem 13 bm.

Woda powoli ustępuje z pól

Słoneczna pogoda przyspiesza osuszanie terenów zalanych przez rzeki. Woda ustąpiła już z pól, m.in. w województwach: białostockim, siedleckim, łomżyńskim i ostrołęckim.

Najtrudniejsza sytuacja wciąż jest nad Narwią oraz Notecią, gdyż rzeki te są jeszcze bardzo wezbrane. Wprawdzie poziom wody obniżył się już na Narwi o kilkadziesiąt centymetrów od maksymalnego, ale fala przekracza znacznie stan alarmowy. W rejonie Ostrołęki i Pułtuska stale trzeba więc umacniać obwałowania, gdyż są one bardzo osłabione i narażone na przecieki wody. (PAP)

Sesja grupy planowania nuklearnego NATO

W kwaterze głównej NATO w Brukseli podano do wiadomości, że kolejna sesja grupy planowania nuklearnego tej organizacji odbędzie się w bazie lotniczej USA Homestead na Florydzie w dniach 24—25 bm.

Wezmą w niej udział ministrowie obrony 8 krajów członkowskich NATO: USA, Kanada, W. Brytania, Włoch, Holandia, Norwegii i Turcji.

Tematem sesji będzie sprawa modernizacji wyposażenia krajów europejskich NATO w broń jądrową. (PAP)

Kolejna prowokacja antypolska

Telewizja RFN przygotowuje serial o losie przesiedleńców po 1945 roku

Dyrektor programowy I programu telewizji RFN, Schwarzkopf, poinformował, że czyni się przygotowania do nakręcenia „dokumentalnego”, wieloepizodowego serialu telewizyjnego na temat „wypędzenia” ludności niemieckiej i losu przesiedleńców po 1945 roku. Zarówno wybrani przez telewizję autorzy scenariusza — organizacje rewizjonistyczne, jak i realizatorzy serialu — najbardziej konserwatywna w RFN rozgłosniowa bawarska świąteczna, że chodzi tu o kolejną prowokację przeciwko krajom socjalistycznym szczególnie przeciwko Polsce, skąd na stopował jak wiadomo, największy transfer przesiedleńców do stref okupacyjnych po II wojnie światowej.

Gdy ogłoszenie tej informacji w chwili, gdy trwała dyskusja na temat nieprzedejścia zbrodni hitlerów

skich nasuwa wniosek, że chodzi tu o chęć wyciszenia postawy samokrytycznej, próbę przywrócenia „równowagi psychicznej”, która z dniem wiadomości ekspertów od „przezwycięzania przeszłości” uległa ostatnio nieco zachwianiu. Pomyśl nasuwać musi również skojarzenie z 40 rocznicą napaści Hitlera na Polskę. Czyżby chciało w ten sposób zatrzeć w pamięci niemiecką V kolumnę, jej dywersję w latach międzywojennych? Byłoby to swoisty wkład telewizyjny w 40-lecie agresji na Polskę.

Jakie by nie były ukryte motywy pomysłu nie ulega wątpliwości, że znane siły myślenia o kolejnej prowokacji antypolskiej, świadome, że żadną miarą serial taki nie może służyć dalszej normalizacji stosunków między obu państwami. (PAP)

W „PERSPEKTYWACH” — Mieczysław Góra podaje krytyczny tekst Andrzeja Szczępińskiego, który napisał przedmowę do zachodnoniemieckiego wydania książki Kazimierza Mocarskiego „Rozmowy z katem”. „Porządy Polak” pisze przedmowę... autor pisze: „Książka stała się dla mnie jedynie pretekstem. Pretekstem do zrodzonego w antykomunistycznej obsesji uproszczonego, tendencyjnego, pełnego przeinaczeń i fałszu przedstawiania Polski Lu doświadczenia jej w jak najbardziej niekorzystnych barwach. — W zakończeniu autor stwierdza: — Rozumiemy, że zachodnoniemiecki wydawca chciał „ostabić” wymowę antyhitlerowskiej książki Mocarskiego przedmową o „totalitarnym reżimie”, jakim ma być u nas socjalizm. Ale że podjął się tego właśnie Polak? Zależy, porządy Anglik może mi być bliższy.

W „KULTURZE” — szkic Aleksandra Geystora pt. „Polski homo mediaevalis w oczach własnych” otwiera nowy cykl zatytułowany „Polaków portret własny”. Ma on zadanie ukazać, jak na przestrzeni dziejów kształtowa

Do Pragi przybędą delegacje 72 krajów

Przygotowania do obrad Unii Międzyparlamentarnej

W stolicy CSRS rozpoczyna się 17 bm. posiedzenie Unii Międzyparlamentarnej. O przygotowaniu do konferencji i jej programie poinformowali 13 bm. przewodniczący Rady Unii Międzyparlamentarnej Thomas Williams i generalny sekretarz Unii Pio Carlo Terenzi.

Stwierdzili oni, że w praktycznych wstępnych obradach Unii Międzyparlamentarnej uczestniczyć będą delegacje parlamentarzystów z 68 krajów oraz z 4 krajów, które dopiero kandydują na członków Unii. Przybędą również liczni

obserwatorzy z wielu organizacji międzynarodowych.

Praskie posiedzenie wzięło udział w nim wielu uczestników i wszechstronnej tematyki, leżeć będzie do najbardziej reprezentatywnych w historii tej organizacji.

Obrady w stolicy CSRS będą się odbywać w 5 stałych komisjach problemowych i będą poświęcone takim tematom, jak: rozbrojenie, prawa człowieka, kosmiczne, ochrona rodziny i dzieci, szkielet, dekolonizacja oraz wchowanie i informacja jak omenty współpracy międzynarodowej. (PAP)

40 rocznica powstania Stronnictwa Demokratycznego

Przed 40 laty w dniach 15—16 kwietnia 1939 roku, zwołany został Ogólnopolski Zjazd Założycieli Stronnictwa Demokratycznego, odnotowany w historii SD jako I Kongres Stronnictwa. Deklaracja programowa Kongresu, stanowiąca pierwszy rozwinięty program ideowo-polityczny Stronnictwa ukazywała charakter nowej partii jako postępowej siły społeczno-politycznej. Stronnictwo postulowało potrzebę przebudowy ustroju gospodarczego kraju i deklarowało współpracę ruchu demokratycznego z radykalnym ruchem robotniczym i ludowym w rozwiązywaniu żywotnych problemów narodu i państwa.

Podpisując Manifest PKWN, uczestnicząc w kształtowaniu i umacnianiu władzy ludowej, Stronnictwo opowiedziało się świadomie po stronie lewicy społecznej, za programem rewolucji ludowo-demokratycznej, sojuszem i braterską współpracą ze Związkiem Radzieckim oraz aktywnie włączyło się w nurt przeobrażeń społeczno-gospodarczych w naszym kraju. Brało udział w odbudowie i reformowaniu gospodarki, organizowaniu administracji, szkolnictwa, nauki i życia kulturalnego. Udział SD w dokonaniach Polski Ludowej, w przekształcaniu stosunków społecznych, w rozwoju sił twórczych i w jakościowym wzroście poziomu życia narodu, był wyrazem ewolucji myśli programowej Stronnictwa i świadomego opowiedzenia się za socjalizmem; był także wyrazem realizacji dążeń demokratów oraz nawiązaniem do idei twórców klubów demokratycznych, z których wyrosło Stronnictwo.

SD na zasadzie sojusznictwa współdziała i współodpowiedzialności z PZPR i ZSL, konsekwentnie uczestniczy w realizacji kolejnych zadań budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. (PAP)

Z precyzją zegarmistrzów

Dokończenie ze str. 3
osiągnięciami „Mostostalu” istnieć duża zbieżność. Wystarczy bowiem spojrzeć na mapę, by wyliczyć sporo obiektów, w których budowie poznajskie przedsiębiorstwo ma znaczący udział. Hutę: aluminium w Koninie, między w Głogowie oraz „Katowice”. Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Kaliszu, gorzowski „Stilon”, cementownie w Strzelcach Opolskich i Górzach. Wszędzie tysiące ton montowanych konstrukcji i instalacji.

Teraz wysiłek załogi skupiony jest na dwóch budowlach. W fabryce sody ciężkiej w Inowrocławiu z 24 000 ton konstrukcji stalowych wzniesiono nowe obiekty; w połowie maja ma się w nich rozpocząć produkcja. Z kombinatem nawozowym w Policach związał się natomiast „Mostostal” kilka miesięcy temu. Przez dwa pół roku wykonywać tam będzie instalacje wytwórni amoniaku, mocznika oraz nawozów trójskładnikowych.

Renoma przedsiębiorstwa sięga też poza granice kraju. Budowało ono zbiorniki paliwowe we Francji i RFN, obecnie realizuje kilka zadań w NRD. Najciekawsza to budowa wieży radiowo-telewizyjnych w Nauen niedaleko Berlina. Wacław Czarkowski i jego brygada ma postawić tam 15 wież, z których najwyższa ma liczyć 90, a najwyższa 168 metrów. Ta niezwykła bota potrwa jeszcze przynajmniej rok. Poznaniacy wznoszą nadto konstrukcje walców aluminium w Hennigsdorfu, urządzenia do eksploatacji kruszywa w Krugsdorfie oraz wytwórnię sztucznego białka w Schwedt.

Ostatnio budowniczości z głębi Bałchatowskiego postanowili powiększyć poznajskie zakłady ustawienie komina wysokości „300 metrów. „Mostostalowcy” byli zaskoczeni trudnością tego zadania, ale usatysfakcjonowani zaufaniem

PIOTR BOROWICZ

W PRASIE

W „POLITYCE” — o tradycjach historycznych specyficznie wielkopolskich pisze Jadwiga Zielińska. W publikacji „Moja Wielkopolska” dochodzi ona do wniosku, że „pomimo różnych eksperymen-
tów przemian ustrojowych, aura wielkopolska, owa rzecz nieuchwytna, na którą złożyły się czas, przestrzeń i ludzie, świadczy o jej tożsamości”.
W „PANORAMIE” — doc. dr Andrzej Garlicki, dyrektor Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, redaktor książki „Poczet królów i książąt polskich”, która stała się bestsellerem — odpowiada na pytanie, w

czym tkwi tajemnica powodzenia tej książki i um podobnych.
W „ZWIĘZIE POLSKIM” — gen. bryg. Antoni Sikulski, komendant Wyższej Oficerskiej Szkoły Samochodowej im. gen. Waszkiewicza przedstawia tę pilską uczelnię, zapraszając młodych ludzi do podjęcia w niej studiów.
W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — tekst reportażu radiowego go Marii Rosy-Krzyżanowskiej o rodzinie, z której wywodzi się polularny aktor Wojciech Siemion. Tytuł — „Mama, Wojtek i Siemionów reszta”.
W „PRAWIE I ŻYCIU” — Jerzy S. Mac opracował tekst pt. „W kolejce po patent?”, odpowiada w nim, jak funkcjonuje prawo patentowe w rozwiniętych pań-

stwach kapitalistycznych, o których poczyniłem sobie, iż są to wszelkie możliwe bodźce, spirujące wynalazczość i pracowitość. Warto przeszedź się za autorem, jak różnie potoczyły się sy cztery tych samych wyłazków i praw do nich w RFN, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoszech, Szwecji, Szwajcarii, Japonii i USA.
W „KOBIECIE I ŻYCIU” — med. Irena Ponikwarska, pracownica naukowa Instytutu Balneoklimatycznego w Poznaniu odpowiada na pytania o wpływ niskiej atmosferycznej na zdrowie i samopoczucie ludzi. Tytuł — „Na deszcz i na pogodę”.
W „ITD” — rozmowa z Ryszardem Kuleszą, selekcjonerem i karskiej reprezentacji Polski w tytułowana „Nie popełniać błędów”. Trener stwierdza m.in., że gra w piłkę nożną prosta jest, ale też nie jest tak skomplikowana, za jaką uważał Gmoch. — Nie jest to absolutnie mowa inżyniera piłkarzy czy system komputerowy (...). Będę z piłki nożnej robił film. Robię tylko to co jest konieczne i potrzebne.
LEKTOR

HUMOR ŚWIĄTECZNY



— A teraz wierzyć, że jest podobny do pisanki?
Rys. — Gwidon Miklaszewski

ZSRR

Ogrody nad chmurami



rancuski botanik Gaston Bonnier pierwszy rozpoczął w końcu ubiegłego stulecia badania z zakresu przenoszenia roślin na terenach wysokogórskich. Pro wadząc swoje badania w Alpach i w Pirenejach na wysokościach do 2400 metrów nad poziomem morza, stwierdził na pewną prawidłowość im wyżej, tym rośliny wolniej rozwijają się.

Przez długi czas odkrycie Bonnier uznawane było w nauce światowej bez jakichkolwiek poprawek. Jednakże prawie w pół wieku póź-

niej te same eksperymenty zostały powtórzone w Pamirskim Ogrodzie Botanicznym. Wyniki, jakie uzyskał tu naukowcy, okazały się całkowicie przeciwnymi: większość badanych roślin wykazywała zaskakującą dynamikę rozwoju.

Obserwacje wykazały, iż w specyficznych warunkach gór Azji Środkowej, różniących się od gór Europy zachodniej, między innymi ilością słonecznych, jasnych dni w roku oraz innymi warunkami radiacyjnymi, nie tylko następuje przyspieszenie wzrostu roślin, lecz również zwie-

ksza się energia ich kwitnienia i owocowania.

Pamirski Ogród Botaniczny założony został przed 40 laty przez grupę naukowców Środkowazjańskiego Uniwersytetu Państwowego. Początkowo zajmował on niewielki kamienisty płaskowyż, położony na wysokości 2320 metrów n.p.m. obok stolicy Górnego Badachschanu, miasta Horog. Później rozrastał się w górę na zboczach otaczających wznieście do wysokości 3600 metrów. W istocie rzeczy jest to dziś urodzajna oaza, położona w środku niedostępnych kamienistych brył.

Czas płynie szybko i obecnie wydaje się już, że mieszkańcy Pamiru od niepamiętnych czasów uprawiają ziemniaki, cebulę, rzodkiewkę, rzepę, zbierają jagody. Dalece odbiega to jednak od rzeczywistości — większość tych upraw poznali oni po-

raz pierwszy dopiero po tym, gdy w ich kraju pojawił się „ogród nad chmurami”. Nie przypadkiem pamięta się tu i dziś nazwiska jego założycieli Anatolija Gorskiego, Pawła Baranowa, Ilarii Rajkowej. Naukowcy ci jako pierwsi przysłali z pomocą rolnikom i hodowcom zwierząt wysokogórskich rejonów.

Równocześnie z przesuwaniem równinnych roślin na coraz większe wysokości, naukowcy Pamirskiego Ogrodu Botanicznego wiele uwagi poświęcają badaniom rodzimej flory tych rejonów. Prace te, oprócz celów czysto naukowych, mają też duże znaczenie praktyczne. Właśnie one pomogły w opracowaniu środków poprawy stanu wysokogórskich pastwisk. Warto przytoczyć choćby jeden fakt: wydajność głównej odmiany roślin paszowych we Wschodnim Pamirze wynosi w naturalnych wa-

runkach 0,7 — 1 kwintala suchej paszy z hektara. Jeśli natomiast stosuje się metody opracowane przez naukowców z Ogrodu Botanicznego, już na drugi rok liczba ta zwiększa się 4 — 5 razy, w piątym roku 10 — 15 razy, zaś po dziesięciu latach 20 — 25 razy.

W Pamirskim Ogrodzie Botanicznym opracowano metodologię zakładania łąk na miejscach wysokogórskich pustyń, uszlachetniania kamienistych zboczy górskich gajami morelowymi. Wszystkie te rozwiązania i odkrycia są obecnie na szeroką skalę stosowane w praktyce. Dzięki wysiłkom naukowców, surowe, położone ponad chmurami obszary, z każdym rokiem stają się coraz bardziej zielone, urodzajniejsze, przystępniejsze i atrakcyjniejsze i łatwiejsze dla życia.

WŁADYSŁAW KNYCEP

CSRS

Miniżłobki u sąsiadów



Pradze rojno i gwarno jest na placach zabaw wokół domów dopiero popołudniami. Przed południem na ławkach siedzą emeryci. Dzieci jest niewiele. Czechosłowacja ma najwyższy spośród państw socjalistycznych procent zatrudnionych kobiet, a w Pradze jest on szczególnie wysoki. Toteż problemem staje się zapewnienie dzieciom opieki. Wysokie świadczenia — jednorazowy zasiłek po urodzeniu dziecka i stały, rosnący wraz z liczbą posiadanych w rodzinie dzieci, urlop macierzyński przedłużony do 26 tygodni, a dla matek samotnych i roz-

wiedzionych do 35 tygodni zwiększył, zgodnie z oczekiwaniami demografów, liczbę dzieci w rodzinach lecz nie w takim stopniu jak sądzono. Dopiero szereg przedsięwzięć ułatwiających wychowywanie dzieci zdaniem Jaroslavy Sommerowej przedstawicielki Ministerstwa Pracy i Spraw Socjalnych spowodowało widoczny wzrost liczby dzieci w rodzinie.

Nie ma kłopotu z kupnem odzieży dla małych dzieci, wyprodukowano kilkanaście gatunków mleka w proszku, odżywek, zestawów obiadowych, które wystarczą zalać wodą, pod-

grzać aby otrzymać gotowy posiłek. Kobiety będą miały więcej dzieci — twierdzi moja rozmówczyni, jeżeli ich wychowywanie nie pochłonie całego czasu wolnego. Ministerstwo, które reprezentuje, zabiega więc o rozwój wszechstronnej produkcji dla dzieci. Najtrudniej zapewnić opiekę dzieciom na czas pracy rodziców.

Żłobki, przedszkola w Pradze są przepelnione. Szczególnie na nowych osiedlach. Upowszechnia się model miniżłobka dla 25 dzieci. Pierwsze takie placówki powstały trzy lata temu poza stołeczną Pradę jest ich niewiele, zaledwie cztery. Zakłady pracy wykupują domki z ogrodem i urządzają w nich żłobki, pomieszczenia domów kultury służą dzieciom starszym za przedszkole. Nowe obiekty buduje się przy udziale paru zakładów i na ich koszt. Bowiem przy ciągłym braku rąk do pracy żłobek, przedszkole

jest silnym atutem w pozyskaniu pracowników. Szpital na nowym osiedlu Praha 5 miał kłopoty z pozyskaniem personelu, dopóki nie zorganizowano miniżłobka.

Początkowo wyłącznymi opiekunkami dzieci były pielęgniarki. Teraz opiekunkami są również matki. W odwiedzonym przeze mnie miniżłobku na osiedlu Smichov kierowniczką jest pielęgniarka a opiekunkami pielęgniarki i matki żłobkowych dzieci. Są też takie miniżłobki, w których wszystkie funkcje pełnią matki małych dzieci, bądź kobiety które z wykształcenia nie są ani pielęgniarkami, ani opiekunkami socjalnymi. Jedną osobą ma pod opieką czworo lub pięcioro dzieci.

Nim władze wydadzą zgodę na zorganizowanie miniżłobka osiedlowego, bada się nie tylko warunki mieszkaniowe, lecz również zdrowie całej rodziny a szczególnie predys-

pozycję przyszłych opiekunek do zajmowania się dziećmi. Fakt, że jest się matką własnego dziecka nie gwarantuje właściwej opieki pozostałym.

Koszty utrzymania takiego małego żłobka, podobnie jak dużego, ponosi miasto bądź zakład pracy, jeżeli on jest organizatorem placówki.

Rodzice bardzo sobie cenią tę formę opieki nad dziećmi. Małuchy rzadziej chorują, łatwiej się adaptują, atmosfera bardziej przypomina dom rodzicielski.

Mimo sprzyjających warunków organizacyjnych, wysokich pensji miniżłobki powstają powoli i z wielkim trudem. Aktualnie buduje się w Pradze duży żłobek. Jego wybudowanie nie rozwiąże problemu. Nadal niezastąpione u naszych południowych sąsiadów, podobnie jak u nas są babce.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

NRD

Miasto mostów



to chociaż raz był w Berlinie — stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwłaszcza wiosną lub latem, ten nie mógł nie zauważyć, jak dużo tam pięknych fontann i wodotrysków. Od zdobnych figurami ze znanych bajek, jak w Parku Ludowym Friedrichshain (to tam, gdzie znajduje się Pomnik Złotych Polaków i Niemieckiego Antyfaszysty), po wodotryski i Neptuna w pobliżu wieży telewizyjnej czy też obok hal targowych — z figurami staroberlińskich przekupców. Ale, kto wie, że Berlin jest miastem mostów? Tak. Berlin pod względem liczby mostów wyprzedza także Wenecję, i to dość znacznie, a w Europie należy

do miast najbogatszych w mosty. W Wenecji — to na ogół jest szeroko znane — prawie 400 mostów łączy 100 wysp tego grodu. Berlin natomiast aż 600 mostów, wiaduktów, przejazdów podziemnych, kładek. Potrzebę zbudowania aż tylu wyznaczyło usytuowanie miasta, położonego w wąskiej dolinie między rzekami, przepływającej pod Odrą i Łabą, przeciętego Szprewą i czterema innymi mniejszymi rzekami (Dahme, Panke, Havel, Erpe); nadto przez miasto przebiega sporo tras kolejowych, i to na różnych poziomach.

Oczywiście, miasto szybko się rozwija i w związku z tym powstają wciąż nowe mosty, wiadukty, kładki.

Łatwo jednak zauważyć, iż do bardziej interesujących należą dawne berlińskie mosty, z których część dalej świadectwo 740-letniej historii miasta. Jeden z nich trafił do przewodników i traktowany jest równocześnie z takimi wartymi obejrzenia obiektami, jak powszechnie znany czerwony Ratusz, budynek Uniwersytetu Humboldta czy nawet Brama Brandenburska.

Do mostów o takim znaczeniu należy Muehlendammbrücke, najstarszy most przez Szprewę, łączący dawny Berlin ze starym miastem Coellin, które w XV wieku połączone zostały w jeden organizm miejski. Naturalnie, dzisiaj most ten ma inne znaczenie, ale odnowiony przed jedenastu laty, stanowi teraz ulubiony trakt przechadzek dla tych, którzy interesują się dawną przeszłością stolicy NRD. Tym bardziej że w całym mieście nie ma zbyt dużo takich śladów. A tutaj wystarcza właśnie odszukać ów most, by zobaczyć jak teraz wy-

gląda centrum starego Berlina. Dziś to Fischerinsel (wyspa rybaków) z pięcioma ponad dwudziestokondygnacyjnymi wieżowcami położonymi niedaleko od powszechnie znanego placu Aleksandra. Ale po przeciwnej stronie zobaczyć można właśnie stare berlińskie domy (a w nich karczmy) teraz odbudowane w dawnym stylu.

Nie tylko przewodnicy, ale i bardziej rozzumowani w swoim mieście berlińczycy potrafią przytaczać czasami pełne uroku opowieści i legendy o dawnych mostach. Jedną z nich dotyczy zbudowanego w 1793 roku przez Holendrów drewnianego mostu zwodzonego, znanego głównie z licznych sylwetów i rysunków Heinricha Zille i Ottona Nagla. Ten najstarszy berliński most miał zupełnie inną nazwę (Spargassenbrücke) niż dzisiaj, kiedy znany jest pod niepełnym jednoznaczonym mianem Jungfernbrücke (Jungfern... — znaczy za równo paniński, jak i dziewczęcy).

Otóż w pobliżu mieszkała kiedyś hugenocka rodzina Blanchetów, która miała dziewięć córek. Były one w całym ówczesnym Berlinie znane jako wielkiej pilności szwaczki, lecz przede wszystkim ze swoich ostrych języków. Powstał na tym tle nawet satyryczny wierszyk, w którym niedwuznacznie sugerowano, że kto poszukuje nowości naszpikowanych złośliwością i podstępem, ten powinien udać się właśnie do panien na ów most. I tak ma Berlin odtąd swój most o nazwie Jungfernbrücke...

Niełatwo uwierzyć, że stolica NRD należy do miast europejskich mającej najwięcej mostów. Ale tak jest, a obiektów takich będzie każdego roku więcej. Dość powiedzieć, że w tym dziesięcioleciu zbudowano aż 60 nowych.

TADEUSZ KACZMAREK

JUGOSŁAWIA

W sercu, u Dunji



mienia tego nasu chalem się aż nadto. Zwłaszcza w pierwszych dniach pobytu w Belgradzie. Gdy moi nowosadcy przyjaciele: Nevena i Slavko (absolwenci stołecznego uniwersytetu) dowiedzieli się, że szczególnie interesują mnie sprawy młodzieży akademickiej oraz kultury, skwitowali rzecz: — No, to obowiązkowo pójdziemy do Dunji.

Kiedy oglądając siedzibę słynnego festiwalu teatrów BITEF zapytałem o udział w nim Polaków, powiedzieli: — Dowiemy się u Dunji.

Gdy zaś wieczorem w tłumie mieszkańców jugosłowiańskiej stolicy znaleźliśmy się w jej „sercu” — na Terazie, tym ulubionym miejscu

spacerów i spotkań belgradczyków (podobno schodzi się ich tam codziennie przynajmniej połowa), usłyszałem, że jesteśmy blisko Dunji.

Cóż to, u licha, za ważna, a tajemnicza postać? — nie wytrzymałem wreszcie.

Odpowiedź okazała się następnego dnia zupełnie zwyczajną, a tajemniczą osobą... niezwykłą symfonią i urodziwą.

Przy ulicy Marszałka Tito 43, kilkadziesiąt kroków od Terazie, na wysokim budynku — napis: „Studentski kulturalni centar”. We wnętrzu nieomal od razu wyczuwa się atmosferę dwóch pokoleń. Z ogromnym i swoistym dostojąństwem po-

mieszczeń niezawodnie pamiętających pierwszą połowę naszego stulecia, kontrastuje współczesny styl bycia ażnawo-tenisówkowej młodzieży.

W parterowym holu grupa artystów głośno rozwiesza obrazy, pewnie swoje. Z balkonu amfilady na III piętrze ktoś zgłasza nie kameralnie prowadzi dialog „z parterem”. A wreszcie w „muzealnym” gabinecie, za dyrektorskim biurkiem — fili-granowa, z wyglądu 18-letnia dziewczyna. Krótko ostrzyżona w dżinsach, białych tenisówkach i sportowej bluzie. Uśmiechnięta. Nie czekając aż Nevena i Slavko przedstawia mnie bliżej, wyciąga rękę na powitanie.

— Dunja... Dunja Blazević.

W tym momencie śmieleśmy się wszyscy. Choć „gospodyni” dopiero po chwili poznała przyczynę naszej wesołości.

Centrum zorganizowało przed

dziewięć laty dziesięciomiesięczny Uniwersytetu Belgradzkiego. Kiedy przedłożyli władzom program działania, zaryzykowano powiedzieć im nie wyremontowany lecz piękny budynek, dano etaty. Powstała profesjonalna placówka — teraz największy (i ulubiony) ośrodek kultury belgradzkiej młodzieży; nie tylko akademickiej — na równi ze studentami gromadzą się tutaj i działają robotnicy oraz uczniowie.

Propozycji i możliwości rozwijania najróżniejszych zainteresowań — bez liku. Pracownia plastyczna i dwie galerie (połączone z kiermaszą mi obrazów młodych twórców), twórcze kluby — filmowy, teatralny i muzyczny z własnymi zespołami realizatorów (kompozytorów) i wykonawców. Regularnie trybuny twórców z udziałem czołowych przedstawicieli środowisk artystycznych kraju. Trzy razy w tygodniu w pięknej sali widowiskowej — koncerty, na przemian: jazzowe, roz-

rytkowe i tzw. muzyki poważnej, programy dla żało, szkół... Odrębny, a ważny rozdział stanowią imprezy międzynarodowe — doroczne spotkania „ludzi młodej kultury” z różnych stron świata, kongresy (np. ubiegłoroczny kobiet), konkursy muzyczne współorganizowane z „Jeunesses Musicales” (przed dwoma laty występował na nim gorący podejmowany przez publiczność polski skrzypek Henryk Tritt); stale następują wymiana ekspozycji plastycznych.

Długo jeszcze poznawałem „królestwo Dunji” (z wykształcenia historyka sztuki) i jej 37 pracowników. Ich pomysły, prężność i atrakcyjne formy działania sprawiły, że wychodząc stamtąd, stałem się jednym z tysięcy zwolenników tej filigranowej dziewczyny. Bo Dunja zna i podziwia bodaj każdy młody belgradczyk.

WOJCIECH NENTWIG

FRANCJA

„Pasterka chmur” ma 90 lat



zy można sobie wyobrazić panoramę Paryża bez smukłej sylwetki Tour Eiffel? A przecież dopiero co minęło zaledwie 90 lat od niedzieli 31 marca 1889 roku, gdy inżynier Gustaw Eiffel osobiście wciągnął trójkolorową flagę na szczyt swojej wieży — najwyższej wówczas konstrukcji na świecie, zbudowanej przez człowieka. „Francja będzie jedynym narodem, którego sztandar powiewać będzie na maszcie o wysokości 300 metrów” — wykrzyknął 57-letni wówczas Eiffel, znany głównie jako konstruktor wiaduktów.

Ażurowa wieża, zbudowana w ciągu dwóch lat z okazji zbliżającej się Wystawy Światowej — była wówczas i pozostała do dzisiaj arcydzie-

łem lekkości i jednocześnie wytrzymałości. Dość powiedzieć, że ciężar metalowej konstrukcji, ogólnej wagi około 7500 ton, naciska czterema podporami na podłoże ciężarem 4 kilogramów na centymetr kwadratowy. Tyle mniej więcej, co średniej wagi człowiek siedzący w krześle. Gdyby wykonać proporcjonalny model wysokości 30 cm, musiałby ważyć 7 gramów!

A jednak pojawienie się tego cudu techniki na tle paryskiego nieba nie wywołało bynajmniej powszechnego aplauzu. Nie będę przypominał dość znanej historii licznych protestów, z których najgłośniejszy był tzw. list „300”, podpisany m. in. przez takich luminarzy francuskiej kultury, jak pisarze Guy de Maupassant

i Aleksander Dumas-syn, kompozytor Charles Gounod i wielu innych, którzy nie mogli znieść tej „ohydnej kolumny z poskręcanej blachy”. Takie epitety, jak „nagi szkielet” czy „monstrualna żyrafa” nie należały wcale do najgorzszych.

Tak więc wieża, która dla całego świata stała się z czasem symbolem nadsekanowskiej stolicy — od samego początku towarzyszyć miała perturbacje znacznie groźniejsze od wichrów z którymi radzi sobie zresztą doskonale (odchylenie wierzchołka sięga najwyżej 15—20 cm). Dziewięćdziesiąt rocznica znowu stała się pretekstem do publicznej dyskusji, której sens zamyka się w dramatycznym pytaniu: Czy „pasterka chmur” — jak nazwał wieżę poeta Guillaume Apollinaire — doczeka stu lat?

Chodzi — jak nietrudno odgadnąć — o pieniądze, potrzebne na generalne odnowienie staruszki. Awantura zaczęła się w czerwcu 1977 roku, gdy na łamach tygodnika „L'Express” ukazała się po-

blika, w której bez ogródek zarzucono Starej Damie z Pola Marsowego (kolejny epitet wieży), iż wkrótce po prostu rozsypie się ze starości. Konstrukcja jest skorodowana, ledwo trzyma się kupy — brzmiała bezlitosna diagnoza.

Jak rzecz ma się naprawdę? — Trudno zaprzeczyć, że wieża wymaga reperacji i udoskonalenia — mówi André Garoux, dyrektor zarządu prywatnego towarzystwa, które dzierżawi od miasta dzieło inżyniera Eiffela. — Przede wszystkim trzeba wymienić pneumatyczną winę, która funkcjonuje od 1889 roku i dowozi turystów na trzecie piętro (274 m), podobnie jak spiralne schody, prowadzące do tej samej platformy. Niezbędny jest również parę innych nowoczesnych urządzeń. To wszystko nie znaczy jednak, by Tour Eiffel znajdowała się o krok od katastrofy. Jest przecież systematycznie konserwowana, co 7 lat malowana „od stóp do głowy”.

Modernizacja wymaga oczywiście

znacznych środków finansowych, przekraczają one możliwości towarzystwa, mimo iż niektórzy uważają „żyrafa” raczej za dojrzą krowę (3,5 miliona turystów w rekordowym, 1978 roku). Na domiar w końcu bieżącego roku wygasa koncesja podpisana z miastem. Czy zostanie odnowiona? Wszystko wskazuje na to, że tak. Czy znajdują się jednak pieniądze potrzebne na gruntowną kurację odmładzającą 90-letniej wieżę? Niełatwo odpowiedzieć. W każdym razie chyba nikt spośród milionów sympatyków na wszystkich kontynentach nie dopuszcza myśli, że mogłaby ona nie dożyć setki.

Nie wierzy w to pewnie również ów Japończyk, który wetknął mi w rękę swojego „Canon’a”, bym go uwiecznił na tle najbardziej znanego monumentu Paryża. Po czym zamieniliśmy się miejscami i aparatami.

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI



Prof. dr Jan Hasik
Fot. — Archiwum

Portrety uczonych

Zdrowie... na talerzu

Lubię kobiety szczupłe. Lekkie dzięki temu w ruchach, zgrabne, z wdziękiem — powiedział w jednym z rozlicznych wywiadów profesor dr Jan Hasik, kierownik Kliniki Gastroenterologii w poznańskiej Akademii Medycznej. A kobiety? Cenią prof. fesor. I to przede wszystkim te, z obciążeniami w postaci wałeczków tłuszczowych i szpecących fałd... Bo profesor właśnie wie, jak się pozbyć tych „dodatków”, co robić, by ich uniknąć. I mówi o tym. Radzi skutecznie.

— To jednak bardzo wąski wycinek moich naukowych zainteresowań i penetracji z zakresu gastroenterologii — mówi. — Bo przecież interesuje mnie poza tym całość spraw związanych z odżywianiem człowieka. Z podawaniem pokarmów ludziom zdrowym — tak, by zdrowie mogli utrzymać; chorym — by je zyskać. Jako lekarz zajmuję się rozpoznawaniem i leczeniem nieprawidłowości narządów wewnętrznych, służących przyjmowaniu pokarmów, ich przetwarzaniu i wydalaniu resztek. Zagadnienie otyłości mieści się więc w tym polu. A poza tym to rodzaj mojego hobby...

Nadmierne waga, jak się okazuje, jest problemem rysującym się coraz grubszą krechą. Nie ma wprawdzie dokładnych rejestrów i statystyk — bo nie zwykło się przychodzić „grubas”, ale badania epidemiologiczne prowadzone przez poznańską klinikę w wybranych zakładach pracy wykazały, że nadwagę ma co druga kobieta i co trzeci mężczyzna. To bardzo wiele. Bo przecież nie o estetykę chodzi (choć i te aspekty otyłości są ważne, a niekiedy one właśnie decydują o podejmowaniu „od chudzenia się”). Ale czy człowiek mógłby się czuć dobrze, nosząc ze sobą bezustannie, na każdym kroku w przykrych dwóch wiadrach wody? Wątpliwe. Toteż i człowiek o kształtach obfitych ma samopoczucie gorzej. Ciężko mu po prostu. Serce — otulone — buntuje się, pompuje krew mniej wydolnie, z trudem. I naczyniom zagraża miażdżycy i nadciśnienie krwi. Cukrzyca też przedzie ma przystęp do ludzi otyłych. A poza tym — kości, stawy. Obciążone nadmiernie — zużywają się szybciej. Człowiek otyły i tak już nieruchliwy rusza się jeszcze mniej. Tłuszcz się odkłada... Błędne koło. Początek tylko jest wyraźny — zbyt pokaźne porcje jedzenia.

Okazuje się — twierdzi profesor — że 95 na 100 przypadków otyłości spowodowanych jest nadmiernym, a zaspokaja-

nym apetytem. Tylko w pozostających 5 procentach mieszczą się zaburzenia neurologiczne, hormonalne, inne. Tak więc główny środek przeciw nadmiernemu kilogramom wydaje się być prosty — mniej i racjonalniej jeść, a więcej się ruszać. Nie cud to żaden, lecz silna wola i wiedza o prawidłowym żywieniu.

Ta wiedza zresztą nie tylko w przeciwstawianiu się otyłości odgrywa zasadniczą rolę, ale po prostu w leczeniu choroby układu pokarmowego w ogóle. Dostarczanie stosownych dawek odpowiedniego pożywienia, także żywienie lecznicze opiera się na zasadach naukowych. Ma ścisły związek z fizjologią człowieka, higieną, biochemią, medycyną kliniczną i technologią przygotowywania żywności. Dietetyka znać musi nie tylko składniki pożywienia, ale również procesy trawienia, przemiany materii, znaczenie poszczególnych składników żywności...

Tego uczy prof. Jan Hasik. A grono jego słuchaczy jest wyjątkowo, chyba szerokie. Profesor naukowe prace, rozprawy, wyniki badań — spotkać można nie tylko na półkach szacownych bibliotek, w zbiorach materiałów z przeróżnych konferencji, sympozjów krajowych i zagranicznych oraz w studenckich podręcznikach, (studenci spotykają się z profesorem szczególnie często — zgłębiając tajemnice choroby wewnętrznych, ucząc się postępowania w schorzeniach przewodu pokarmowego).

Profesor Jan Hasik opublikował 165 prac. Z tego 53 prace złożone zostały na inne języki i popularyzują jego osiągnięcia w Związku Radzieckim, w Stanach Zjednoczonych, Belgii, Francji, RFN, NRD, Bułgarii, Holandii, Czechosłowacji, Rumunii i w innych krajach liczących się w naukach medycznych. W bibliografii prac profesora widnieją 19 podręczników dla studentów i lekarzy. W tym takie pozycje sumujące wieloletnie doświadczenia jak „Podstawy dietetyki”, „O żywieniu dietetycznym”, „Zapotrębowanie na białko w chorobach wewnętrznych i stanach kooperacyjnych” uzyskał nagrodę pierwszego stopnia Polskiej Akademii Nauk oraz nagrodę Zarządu Głównego Towarzystwa Internistów Polskich.

Natomiast wyniki badań — przełożone na język bardzo praktycznych porad dietetycznych, ba jadłospisów do stosowania natychmiast — to wartość książeczek popularnych. Dostępnych w każdej niemal aptece (co niezbyt często zdarza się pracownikom kiosków). Te codzienne zalecenia to również treść ponad 200 wywiadów prasowych, te-

lewizyjnych, cyklicznych audycji o żywieniu, spotkań z kołami, wyjazdów w teren...

— Tak, wielu ludziom powinno być zalecane leczenie — albo raczej zapobieganie — dietami. Bo przecież — jak obliczyła Światowa Organizacja Zdrowia — co druga osoba zna choroby układu pokarmowego z własnego doświadczenia. Jedni bowiem skarżą się na wrzody żołądka i dwunastnicy, drudzy próbują zwalczać różne nieżyty jelit, żołądka, jeszcze inni cierpią na zapalenie trzustki, dróg żółciowych, wątroby. Nie zawsze są to dolegliwości krótkotrwałe, stosunkowo łatwe do usunięcia. Nic dziwnego, że w strukturze chorób zajmują miejsce niepokojące poczesne. Atakują one przede wszystkim ludzi w wieku pełnych możliwości twórczych. Gastroenterologia próbuje różnymi metodami uporać się z tym problemem społecznym.

Badania naukowe prowadzone w poznańskiej klinice służą temu. Pod kierunkiem profesora Hasika pracuje się między innymi nad zagadnieniem białka. Ustala się zapotrzebowanie organizmów ludzkich (w różnych stanach i schorzeniach) na ten podstawowy, a deficytowy w świecie, składnik pokarmu. Opracowuje się sowne diety, jadłospisy. Istotnym zagadnieniem jest też wprowadzanie nowoczesności do rozpoznawania i leczenia chorób układu pokarmowego; stosowanie takich metod i środków, które pozwalają lekarzowi widzieć głębiej, doskonalej. Spozstrzegać pozornie nie dostrzegalne. Wnioskować z tego, ustalać...

Tematem badawczym absorbuje profesora Hasika i jego współpracowników jest tak zwane żywienie parenteralne, czyli żywienie chorych w ciężkich stanach nieprzytomności, w chorobach narządów wewnętrznych, które uniemożliwiają przyjmowanie pokarmu normalną drogą. Tutaj w klinice opracowuje się nie tylko sposoby, ale sporządza receptury na takie żywienie — które, choć zupełnie nie przypomina codziennych dań — dostarcza choremu organizmowi wszystkich niezbędnych do zdrowienia składników. W tej też „kuchni” rodzą się takie preparaty jak „Normex”, „Reduwag”, „Minimal” — środki znane odchudzającym się i nagrodzone „złotymi suwakami”.

Działalność naukowa profesora Jana Hasika, zatacza szerokie kręgi. Dociera tam wszędzie, gdzie w sposób bezpośredni i pośredni decydują się sprawy związane z prawidłowym żywieniem, ze zdrowiem przewodu pokarmowego i całego organizmu.

JOLANTA LENARTOWICZ

IV Ogólnopolskie Biennale Sztuki dla Dziecka

Inspiracja dla twórców estetyczne przeżycia dla młodzieży

Coraz powszechniej podkreśla się potrzebę stałego rozwijania twórczości artystycznej dla dzieci i młodzieży. Wiadomo: bezpośredni kontakt z literaturą i teatrem, plastyką i filmem z dziełami o wysokich walorach ideowo-wychowawczych czyni człowieka wrażliwym, wewnętrznie bogatszym, zmusza do analizy problemów moralnych, światopoglądowych. Pomaga w wytyczeniu drogi postępowania. Doceniając wychowujące znaczenie sztuki dostrzeżono potrzebę konfrontacji artystycznej twórczości dla dzieci, która byłaby zarazem inspiracją dla nowych przedsięwzięć. Taką rolę przypisano Ogólnopolskiemu Biennale Sztuki dla Dziecka, które po raz pierwszy zorganizowano w Poznaniu w 1973 roku.

Inicjatorami Biennale byli działacze poznańscy. Liczne, sprawdzone już formy artystyczno-wychowawcze edukacji młodych, takie jak ruch Pro Sinfonika, Proscenium, Pro Libris, Kluby X Muzy, działalność wysokiej rangi chórów chłopców i męskich Stefana Stuligrosza i Jerzego Kurczewskiego, znanego w świecie Teatru Lalki i Aktora „Marcinek” — predestynowały niejako Poznań na miejsce przeglądu i dyskusji tego, co twórcy ofiarują dzieciom.

Imprezie nadano charakter ogólnopolski. Na I Biennale Sztuki dla Dziecka dokonano przeglądu twórczości dla dzieci w dziedzinie literatury, teatru, muzyki, filmu, plastyki. II Biennale w 1975 roku poświęcono sztuce dla dzieci pierwszych lat szkolnych, trzecie — prezentowało dorobek artystyczny, przeznaczony dla dzieci do lat dziesięciu. Zaczęto też oceniać twórczość radiową i telewizyjną. Tegoroczne — IV Biennale, które odbędzie się od 4 do 9 maja poświęcone będzie sztuce dla dzieci powyżej dziesiątego roku życia. „Między dzieciństwem a młodością”, „Sztuka pomocą w rozumieniu świata” — to myśl przewodnia przygotowywanego Biennale.

Tak więc każde z poznańskich spotkań pod porządkowane jest jednej przewodniej idei i próbuje wnikliwie rozeznaczyć dorobek i potrzeby artystyczne dzieci w różnym wieku.

Ogólnopolskie Biennale nie ogranicza się do prezentacji. Rangę nadają mu konfrontacje, sympozja, sesje twórców, naukowców, pedagogów, działaczy kulturalnych, które nie poprzestają na omawianiu osiągnięć, lecz są inspiracją dla ludzi profesjonalnie zajmujących się twórczością dla dzieci. Inspirujące są także różnorodne konkursy trwające między kolejnymi poznańskimi spotkaniami: na sztuki dramatyczne, najpiękniej wydana książka, utwory muzyczne, na zabawki dla najmłodszych, sprzęt zabawowy na osiedlach. Nagrodzone prace konkursowe w po-

staci realizacji scenicznych, estradowych, filmowych i wystaw są prezentowane na Biennale. Konkursy budzą coraz większe zainteresowanie, a nagrody są wysoko cenione. Zdobywcę złotych, srebrnych czy brązowych „Koziołków” to niejednokrotnie nobilitacja artystycznego debiutu.

Dzięki Biennale zrodziła się potrzeba (realizowana już) utworzenia w Poznaniu oddziału Instytutu Kultury Ministerstwa Kultury i Sztuki, zajmującego się badaniami nad sztuką dla dziecka. Biorąc dotychczasowe badania naukowe w tej dziedzinie są fragmentaryczne i rozpraszane. Przeglądy twórczości dla dzieci oraz prac krytyczno-literackich i naukowych, konkursy na najlepsze prace magisterskie, doktorskie, habilitacyjne, dotyczące problemów sztuki dla dziecka, zainicjowane przez Biennale przyniosły interesujące spostrzeżenia.

Wokół Biennale skupiają się wybitni twórcy, naukowcy, budzi ono żywe zainteresowanie za granicą.

IV Ogólnopolskie Biennale obejmie twórczość filmową, teatralną, telewizyjną, literaturę, plastykę i muzykę. Preferowane będą utwory ambitne, nowatorskie, o wysokich walorach ideowych, służące socjalistycznemu wychowaniu. Odbędzie się przegląd teatrów dla dzieci „Konfrontacje-79”, VI Ogólnopolski Festiwal Filmów dla Dzieci i Młodzieży, przegląd słuchowisk radiowych i telewizyjnych, koncerty i wystawy.

Interesująco zapowiada się wystawa ilustracji książkowych dla dzieci, czasopism dziecięcych i gier planszowych. Przewiduje się też ekspozycje placów zabaw w środowisku i na osiedlu mieszkaniowym, zaprojektowanych przez plastyków Z. Łosińskiego i J. Berdyszaka oraz propozycje studentów Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu.

Na przedostatnim Biennale ogłoszono szereg różnorodnych konkursów, m. in. dla młodzieży na scenariusz przedstawienia dla dzieci i na osiedlowy plac zabaw dla dzieci, a ponadto konkursy literackie i naukowe. Ich rozstrzygnięcie i wręczenie nagród nastąpi w czasie tegorocznego spotkania twórców dla dzieci.

Poznańskie Biennale ukaże wszystkie dziedziny twórczości artystycznej dla dziecka w konfrontacji z nauką i praktyką, przedstawi współczesne aspekty teorii i oddziaływania sztuki w procesie socjalistycznego wychowania młodzieży. Będzie to jeden z głównych akcentów Międzynarodowego Roku Dziecka w kraju.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Zabytki Gniezna



W okresie tworzenia się państwowości polskiej Gniezno było najważniejszym grodem Polan. Następnym pokoleniem historia przekazała wspaniałe zabytki tego miasta. Najpiękniejszym z nich jest widoczna na rysunku — katedra. Jest to monumentalna, trzynawowa gotycka bazylika z dwoma wieżami zwieńczonymi barokowymi hełmami. Wewnątrz katedry jest wiele bezcennych zabytków kultury narodowej, takich jak słynne, odlane około roku 1170 w brązie — romańskie Drzwi Gnieźnieńskie. (bran)

Rys. — A. Popiłek

HUMOR ŚWIĄTECZNY



— Słuchajcie, oni jednak są w domu!
Rys. — Gwidon Miklaszewski

W każdym z nas — sądzę — toczy się spór z samym sobą o to, jak żyć. Wiele jesteśmy, co o sobie myślimy, co o myślenie powiniemy, czego chcemy, co z siebie dajemy, o czym śnimy na jawie. Jakaś część z nas zdaje się myśleć, że współczesni Polacy za ideał obierają sobie sytuację ślimaka, a za herb jego skorupę. Zamknąć się w swojej skorupie, zamieszkać w niej i żyć, urządzić sobie w niej swój świat, z niej tylko czerpać sok, siły i bodźce do egzystencji, no i od czasu do czasu wystawić rogi albo po to aby zbadać sytuację, albo po to aby pokazać się, albo w celach obronnych. Współczesny Polak podobno traci wyróżniające go cechy i w coraz większym stopniu koncentruje się na osiągnięciu własnych osobistych celów.

Na czym opieram tę opinię?

Z kilku różnych publikacji, które ostatnio zajęły się — mówiąc szerzej — zmianami w naszej narodowej psychice, w naszej narodowej filozofii życia, a co za tym — zmianami w postawach. Z nich właśnie pozwoleń sobie wyciągnąć wniosek, że Polak pomalutku zamienia się w ślimaka. Zresztą taki wniosek nie przyszedł z trudnością. Nienowa to przecież sprawa. Co pewien bowiem czas odzywa się jakiś bliżej niezrozumiały niepokój o charakter narodowy Polaków, o to, że Polak jakby przestawał być istotą społeczną, żyjącą w silnej więzi z ogółem, a zaczął stać się istotą tylko biologiczną, traktującą egoistycznie swój pobyt w świecie do czasu. Na poparcie przytacza się z reguły następujące argumenty: 1) Polak chce coraz więcej brać, coraz mniej dawać; 2) Polak już nie tylko „ze-

zuje” na siebie, ale swój osobisty cel stawia ponad wszystkim, co ma chociażby odbicie w jego stosunku do prokreacji; 3) Polak wykształcił w sobie uczucie zazdrości wobec zjawiska, którego materialnym symbolem jest willa; 4) Polak zaczyna się niebezpiecznie otaaczać przedmiotami, a ich nowość i ciekawość z samodzielnym na czele czyni wręcz przedmiotem kultu.

Co o tym wszystkim sądzić? Osobiście nie przywiązuję do takich pojęć wielkiego znaczenia. Wszystko już było. Daję słowo, nie nowego. Była już sprawa „brać — dawać”, była już „prokreacja” (sławne 2 + 1 + samochód, pies), była już willa i był ów „kult przedmiotów”. W jednym z młodzieżowych pism piewien czytelnik (lat 29) uznał, że środowisko atakuje go za drobnomieszczaństwo, po-

Nieodświętnie

TAKIE CZASY

nieważ już ma dobrze umeblowane mieszkanie, żona się elegancko ubiera i w tym roku kupiła małego „Fiata”. Czytelnik ów pisał nawet tak: „Dla czegoś fakt, że chcemy żyć dobrze tak denerwuje ludzi, jakie mają prawo nas obrażać? Czy rzeczywistość pragnienie posiadania pralki, samochodu, chucha to przestępstwo? Ten swój żal do otoczenia kończy dramatycznym wręcz pytaniem: „W jakich my czasach żyjemy?”

Otoż to. W jakich czasach żyjemy! Bardzo dobrze, że takie pytanie padło, bo istotnie wielu

ludzi patrząc na nas — Polaków, oceniając nas i wyrażając o nas opinie, zapomina o tym jednym drobiazgu, właśnie o tym w jakich czasach żyjemy. A żyjemy — że przypomnę skrótem — w czasach rozkwitu kultury w ogóle, a rozkwitu kultury bytowania, pracy i kultury spędzania czasu w szczególności. Na tym obszarze rozgrywa się istota postępu, istota wyzwolenia człowieka z prymitywizmu, a nawet pierwotności.

Czym są te przedmioty, które ciągle inicjują takie kontro-

PLASTYKA

Niepowierzchowne piękno

Sale poznańskiego Arsenatu znowu zapelnily się obrazami z dorocznego, szóstego już konkursu malarstwa Jana Sychalskiego. Podobnie jak w latach ubiegłych jurorzy mieli z czego wybierać. Na konkurs napłynęło z poszczególnych okręgów ZPAP z całego kraju blisko 360 prac, a więc więcej nawet niż przed rokiem. Do udziału w wystawie zakwalifikowano 126 obrazów 88 malarzy. Na listach laureatów pokonkursowej wystawy znalazło się 18 nazwisk i obrazów. Selekcja musiała więc być wyjątkowo ostro i bezwzględna, a na podstawie składu jury sądząc, chyba jednak sprawiedliwa. Jaki był więc ten konkurs na tle poprzednich? Co na jego podstawie można dziś powiedzieć nie tylko o tej imprezie, ale w ogóle o aktualnym stanie naszej młodej plastyki?

Tegoroczny konkurs wydaje się ciekawszy niż przed rokiem. Więcej jest na tej wystawie obrazów dobrych malarzów, przekonujących także w swej warstwie myślowej. Nie ma tutaj m. in. ze płócien w sposób zdecydowany i bezdyskusyjnie pretendujących do pierwszych nagród, znać można natomiast co najmniej kilkanaście takich, które

zadają się zadawać kłopot twierdzeniom o kryzysie malarstwa jako gatunku i o wyczerpaniu się arsenału środków i możliwości malarstwa sztalugowego. Wydaje się, że jest wręcz przeciwnie. To właśnie awangarda znalazła się teraz w impasie. Co oznacza w praktyce nawrót do tradycji i większą niż dotychczas troskę o malarstwo i warsztatowe wartości obrazu.

W porównaniu z poprzednimi tegoroczny konkurs jest jednak nieco inny. Przede wszystkim zabrakło w gronie uczestniczących w nim malarzy tej miary twórców, co Tadeusz Brzozowski, Stanisław Teisseyre, Hildegarde Houwalt, Jan Berdyszak czy Janusz Kaczmarski, którzy przed laty zdecydowali się wziąć w nim udział, aby nadać, tak potrzebny wówczas tej imprezie, rangę i renomę. Teraz, kiedy ona już ją ma, poznański konkurs stał się więc przede wszystkim imprezą adresowaną do młodych, rozpoczynających dopiero swą karierę artystyczną malarzy, pozwalającą im już na starcie pokazać się kolegom, krytykom i odbiorcom.

Ryzyko, związane z udziałem w tym konkursie wydaje się przy tym wyjątkowo nieduże. Zawsze bardzo pojemne i szeroko sfor-

mutowane hasło przewodnie wyklucza właściwie konieczność malowania obrazu na z góry narzucony temat. Hasło tegoroczne, „piękno niepowierzchowne” pozwala przystać każdej kameralnej obraz sztalugowy. No, może z wyjątkiem tych najbardziej tanich, banalnych i powierzchownych.

Krążąc wśród obrazów, które złożyły się na dużą pokonkursową wystawę, nie sposób właściwie skonstruować, jaka tendencja, kierunek czy postawa, odgrywa tutaj główną rolę. Sztynne podziały na poszczególne orientacje artystyczne i tendencje for malne utraciły jak gdyby swą moc obowiązującą. W porównaniu z ubiegłoroczną wystawą, mniej jest nowej figuracji, fotorealizmu i sztuki parakonceptualnej. Więcej płócien odwodujących się wprost do natury, szukających w niej źródeł inspiracji. Najbardziej charakterystyczną cechą tej wystawy wydaje się nawrót do tendencji neoklasycystycznych objawiający się zarówno większą troską o warsztat, o precyzję i czystość przekazu, jak i odwoływaniem się do wcześniej już wykształconych sposobów i technik obrazowania: Wiesław Markowski, Zbigniew Karpiński,

Paweł Lasik, Ryszard Papow, Janek Ryszard Kowalski. Przede wszystkim jednak obserwuje się na tej wystawie powrót do kultu dobrej warsztatowo, malarzkiej roboty. Precyzji opracowania detalu, zgodności założeń z samą ich malarzską realizacją. Wśród prac wyróżniających się takim właśnie uczciwym malarstwem rze miostem wymienilibym przykłady wo płótna Piotra Bogusławskiego, Grzegorza Morcisińskiego, Bartłomieja Kurki, Andrzeja Tomaszewskiego, Mściwoja Olewicz, ale można by tu zgłosić jeszcze wiele innych.

Na koniec bardziej osobista już refleksja i uwaga. W sądzie i na boisku piłkarskim nie wypada podważać decyzji arbitra. Gdy w grę wchodzi sztuka, wydaje się to jednak dozwolone. Odtąd tym razem nie ze wszystkich przekałał mnie werdykt jury. Bezdyskusyjnie w nim są na pewno nagrody Wiesława Markowskiego, Jerzego Piotrowicza, Aleksandra Kozyskiego, Jacka Ryszarda Kowalskiego i wszystkie wyróżnienia z wyjątkiem jednego. Nie mogę bowiem zrozumieć, dlaczego obraz przedstawiający małą bawiącą się zabawkami, Macieja Świerzeckiego z zawieszoną w sobie piękno niepowierzchowne. Nie przekonuje mnie też i nagroda Piotra Kasparka i III Piotra Szemińskiego. Pierwszy z tych obrazów wydał mi się nazbyt plakatoowo jednoznaczny, drugi zupełnie niezrozumiały w swych intencjach.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

OPINIE
POLEMIKI
ODPOWIEDZI

„CHĘTNIE POMOGLIBYŚMY...”

Wielu moich znajomych wyraża pogląd, że należałoby zrobić zbiorke na powodzin. Ja również jestem tego zdania. My, którzy nie jesteśmy dotknięci tą klęską, chętnie pomoglibyśmy, ale nie wiemy jak. Proponujemy otwarcie konta na ten cel. Również może przydałaby się zbiorke żywności i odzieży? (1187)

HANNA KURYŁŁO — Luboń

POKAZAĆ ŚWIATU

Przebywając ostatnio w Krakowie, miałam okazję obejrzeć czynną tam obecnie wystawę fotografii, zatytułowaną „Wojenne losy dzieci”. Pamiętam wojnę i chociaż sama nie jedno widziałam, nie mogę otrząsnąć się z wrażeń, wywołanych przez zestaw tych tragicznych zdjęć. Jeśli człowiek z trudem znosi ich oglądanie, to jakim mianem nazwać ludzi, należących do tak zwanej „rasy panów”, którzy patrzyli wówczas obojętnie na straszne przeżycia najmłodszych ofiar bezprzykładnego barbarzyństwa i okrutnej zbrodniczości członków różnych formacji hitlerowskiego reżimu? Właśnie niektórzy z nich byli zresztą w dodatku autorami fotografii, stanowiących obecnie — wbrew intencjom tych fotomatorów — udokumentowanie bestialstwa. A miały to być „pamiątki” do rodzinnego albumu z lat „bohaterskiej działalności na terenach okupowanej Polski”.

Trzeba by tę wystawę wysłać do tych krajów Europy i świata, w których udostępnia się tamy prasy dla publikowania artykułów o rzekomej bezpodstawności oskarżenia hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. I obowiązkowo prowadzić na nią adwokatów zachodniemieckich, broniących zbrodniarzy, pociągniętych przez RFN-owskie sądy do odpowiedzialności prawnej. Trzeba by także „zmusić” do objerzenia wystawy wszystkich, którzy opowiadają się za przedawnieniem i zaprzestaniem ścigania przestępców z lat 1939—1945.

Wymowa zdjęć jest szczególnie wspaniała obecnie, w obchodowym u nas Miesiącu Pamięci Narodowej i w Międzynarodowym Roku Dziecka. Tym bardziej więc byłoby słuszne pokazanie krakowskiej wystawy całemu światu. (1186)

BARBARA NOWICKA — Ostrzeszów

CENY POD NADZOREM

Nawiązując do listu pt. „Daję znać, że działają”, zamieszczonego w „Głosie” z 17. 3. br. Okręgowy Oddział Państwowej Komisji Cen w Poznaniu przesyła następującą informację o zakresie pracy analityczno-kontrolnej Okręgowego Oddziału:

Oprócz podstawowych zadań kontrolnych, tj. kontroli prawidłowości ustalania cen w przedsiębiorstwach przemysłowych i spółdzielczości, Okręgowy Oddział kontroluje stosowanie cen w usługach, w handlu towarowym i mieszkaniowym — w tym również prawidłowość stosowania cen na owoce, warzywa i kwiaty. W I kwartale br. kontrolowano m. in. poznańskie targowiska. W wyniku zawyżenia cen, niewiadomości cen itp., organa MO zastosowały 13 mandatów karnych. Skierowano również 2 sprawy do kolegium d.s. wykroczeń.

Na podstawie zarządzenia przewodniczącego Państwowej Komisji Cen cenami maksymalnymi kwiatów, ustalonymi przez WSOP, zostali objęci również producenci. Spowodowało to włączenie kontroli stosowania cen kwiatów do zadań Okręgowych Oddziałów PKC. Od czasu wejścia w życie tego zarządzenia przeprowadziliśmy kilka kontroli stosowania cen na kwiaty. Między innymi w toku kontroli w dniach 23 i 24 marca 1979 r. w punktach sprzedaży kwiatów i na targowiskach m. Poznania stwierdzono przypadki zawyżenia cen na kwiaty (cyklameny) i asparagus. Wobec nieuczciwych sprzedawców skierowano 3 sprawy do kolegium d.s. wykroczeń. (342)

LECH SMOZYŃSKI
dyrektor

WKRÓTCE BĘDZIE: ŚREDNICA

Odpowiadając na list „Głos” z 17. 3.) w sprawie zmiany nazwy wsi Wielka Bieda na Średnicę — Biuro Organizacyjno-Pracowe i Kadr Urzędu Wojewódzkiego w Pile uprzejmie informuje, że (...) wojewoda pilski 6 IX 1978 r. wystąpił z wnioskiem do ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska o przemianowanie wsi Wielka Bieda na Średnica. Minister ustosunkował się do wniosku pozytywnie, lecz w związku z Narodowym Spisem Powszechnym wstrzymał decyzję na początek bieżącego roku (...). W związku z czym należy się liczyć, że w najbliższym czasie owo zarządzanie, już jako akt prawny i powszechnie obowiązujący, ukaże się w jednym z najbliższych numerów „Monitora Polskiego”. (650)

JÓZEF KUJAWA
dyrektor biura

WCHODZĄ NA ORBITĘ?

Mieszkańcy w Poznaniu na Osiedlu Kosmonautów, gdzie mamy nowoczesny i bardzo pożyteczny ośrodek kulturalny „Orbita”. Z każdym dniem rośnie jego znaczenie, bo mieszczą się w nim różne zespoły zainteresowań dla dzieci szkolnych, dla młodzieży starszej i dorosłych. Tu można podziwiać występy zespołów lokalnych, stołecznych a nawet gości zagranicznych. Stąd też emituje się na całą Polskę sądecia Klubu Młodych Kosmonautów. Mieszkańcy osiedla są dumni z coraz aktywniejszej działalności tej placówki, ale także razi widok wychodzących z jego bram ludzi pijanych, taczających się i wywołujących do późnych godzin nocnych bijatyki i awantury. Czy to właściwie i dopuszczalne? Dodam jeszcze, że w odległości 50 m od „Orbity” przy ul. Żytniej znajduje się bar „Pod Stokami”. (1114)

A. NOWAK — Poznań

„Czytelnik” uczcił 85-lecie urodzin Jarosława Iwaszkiewicza bibliofilską publikacją odnalezionego poematu romantyczno-dygresyjnego „Młodość Pana Twardowskiego”. Przesuwa zatem debiut literacki mistrza pióra na lata 1912—1915, wtedy bowiem ten młodziwiec, ale tyle już niosący zadatków na przyszłość utwór został napisany. A teraz właśnie ta niespodzianka edytorska, w świetnym opracowaniu graficznym Andrzeja Heldricha. Jednakże wiele można tu znaleźć za powieści przyszłej twórczości autora „Podróży po Polsce”. Określił jego rodowód poetycki wywodzący się od Słowackiego i polskiego romantyzmu, a zarazem z podkładu własnej biografii, klimatu tamtych rodzinnych wywodzących się aż z rodzimych tradycji XIX wieku. Skąd te kontury bohatera, stąd akcja utworu umiejscowiona na Ukrainie, stąd świetny pomysł po droży bohaterów arcydzieł literackich — Hamleta, Don Juana, Fausta i Don Kichota — do Polski za panowania Zygmunta i Bony. Dygresyjność utworu, jej „rymowana bajkowość” jak to nazywa sam Iwaszkiewicz, dygresyjność wyrażająca się tym typem wywodu do wspomnień, do najbliższych klimatów związanych z pamięcią matki, z urokami Dniepru i steppami ukraińskimi, z lekturami i najpierwszymi przyjaźniami, jest tu, jakby jakaś wielka, jak to określa Jan Witań w pięknym postawieniu, „radość opowiadania”.

Z ogromnym zainteresowaniem czytamy nową powieść Jerzego Putramenta — „Wybrańcy”, jej pierwszy tom za tytułowany „Ucieczka”, inicjuje cykl powieściowy, mający

obejmować okres od roku 1922 po czas obecny. Zainteresowanie wynika zarówno z mego przywiązania do książki tego pisarza, książek, gdzie tak wiele niekiedy bywało kontrowersji, ale bliższych mnie, może przez to są mo pochodzenie, widzeniem przyrody, emocjonalnym zaangażowaniem we wszystko co się robi, nutą wspomnień i tęsknot. Ten pierwszy tom cyklu, trochę nierówny, to czas dzieciństwa, młodości

Z książką na ty

Przeszłość
i teraźniejszość

gimnazjalnej i uniwersyteckiej, atmosfera Wilna i jego osobliwego klimatu wielonarodowościowego. Dojrzenie, tak w kategoriach rozumienia zjawisk społecznych i politycznych, jak w kategoriach erotycznych, czy wręcz seksualnych. Putrament nie omija bowiem i tego tematu, nie boi się scen mocnych, wręcz ostrych, ale ukazuje je mimo to taktownie. Jest tu klimat domu rodzinnego, szukanie własnych autorytetów ciekawie nakreślony konflikt z ojcem aż po pogranicze nawiści, wchodzenie coraz silniejsze w rozbudzone intelektualnie środowisko młodzieży wileńskiej, szukanie własnego miejsca i własnych określeń, aż wreszcie wybór lewicy, wpływ Henryka Dembińskiego. A obok tego nie powtarzalne wyczuwanie atmosfery przyrody, miasta wielkiej tradycji, subtelne, sercem kreślone opisy, ta kre-

sowość odczuć i sentymentów, która tak cechuje całą oryginalną i niepowtarzalną twórczość Putramenta.

Ryszard Kapuściński dawno już zdobył wielką poczytność i uznanie, ba, zarówno krytyków jak czytelników, co jest zjawiskiem na naszej niwie literackiej wręcz wyjątkowym. Ostatnie jego książki, nagrodzone, wyróżnione, stały się też wyjątkowymi bestsellarami czytelnictwa. Myślę tak o „Wojnie futbolowej”, jak o do

sposób ukazać od podszewki prawdę o bacyli władzy, o okrutnym podłożu takiej dyktatury. Mądra, fascynująca treścią i formą książka, wciągająca i pouczająca każdego, kto potrafi myśleć.

Z ciekawszych nowości prozy polskiej, wydanych staraniem „Czytelnika” warto zwrócić uwagę na debiutanci tom dziennikarza krakowskiego, Stefana Maciejewskiego — „Cztery z piekła”. Jego powieść, wyróżniona w konkursie LSW, sięga treścią roku 1945 na Ziemiach Odzyskanych, a konkretnie na Dolnym Śląsku. Piszący te słowa świetnie zna klimat tamtych czasów, worunki panujące na Nadodrze i Północy, stąd mój podziw dla świetnej znajomości realiów przez autora, a co więcej, na nader umiejętnie wyczuł i ukazał nie pisarsko szczególne klimatu tamtego czasu na „dzikim Zachodzie”.

Miałem już przyjemność pisać na tych łamach o wielkiej pracy podjętej przez świetnego znawcę wojskowości Mariana Porwitę o cyklu książek zatytułowanych „Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku”. Jest to pierwsza zakrojona na taką skalę, z zastosowaniem całego aparatu badawczego, praca o dziejach kampanii wrześniowej 1939 roku. W obecnej, ostatniej już części autor zajmuje się problemem bitew przebojowych i obrony bastionów, a więc w zasadzie działaniami po 12 września. Całość zamyka generalna ocena działań kampanii 1939 roku. Tablice i bardzo sumienne indeksy osobowe, geograficzne zamykają tekst, którego znaczenia nie można nie doceniać.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

wersje między nami? Samochód, lodówka, pralka, motor, telefon — to przecież nie jakieś przedmioty zbytku, ale narzędzia pracy współczesnego człowieka. Człowiekowi przecież — co uświadomiliśmy sobie tak dobitnie w ostatnim dziesięcioleciu — do pracy potrzebne są różne narzędzia: obrabiarki, ale i pralki, komputery, ale i lodówki, lasery, ale i telefony. Jedne są potrzebne do wytwarzania w fabrykach, inne do pracy w domu. Śmiechy, a nawet chyba nas w jakimś stopniu kompromituje to, że ktoś komuś wypomina ładny ciuch na plecach. Raczej powinniśmy się martwić tym, że ciągle jeszcze wielu Polaków nie przywiązuje wagi do „ubierania się”, do estetyki ubioru, a nawet do czystości. Powinniśmy również martwić się tym, że są mieszkania, w których brud jest najważniejszą

szym lokatorem. Czasy, w których dane jest nam żyć, nie charakteryzują się więc jakimś odradzaniem się mieszczaństwa, ale znamię tych czasów jest dążenie człowieka do coraz wyższego poziomu życia, bardziej kulturalnego, bardziej cywilizowanego.

W takich to czasach żyjemy! Oczywiście jest tu pewien specyficzny aspekt polski, który polega na dostępności do tych dóbr, które ofiarowuje człowiekowi konstytucja współczesnego państwa. Na pociechę można tylko powiedzieć, że nie od razu Kraków zbudowano.

To, o czym marzy Polak i co jest stopniowo zaspokajane, nie należy do przedmiotów zbytku, luksusu. Ten fakt musimy zrozumieć, jak również i to, że bez tych przedmiotów nie można byłoby mówić o postępie w życiu.

Z tych, jak mi się wydaje, nieporozumień wynika reszta: rzekomo pogoń Polaków od świtu do nocy za owymi przedmiotami, rzekomo ucieczka w świat owych przedmiotów — aż do zamknięcia się w ślimaczko skorupę egoistycznych celów.

Z tych powodów, a raczej podstępów, rodzą się generalizujące opinie. Polak jest taki, Polak jest taki, Polak owaki. Osobiście radzę, abyśmy przed wydawaniem wyroków na Polaka lepiej starali się poznać to, co wyraża ową dramatyczną pytanie: „W jakich czasach żyjemy?” Myślę, że ów Polak pojawi się w normalnym świecie, jako normalny i bardzo zwyczajny współczesny człowiek, który czegoś chce, do czegoś dąży i stopniowo to osiąga.

JERZY KOCHAŃSKI

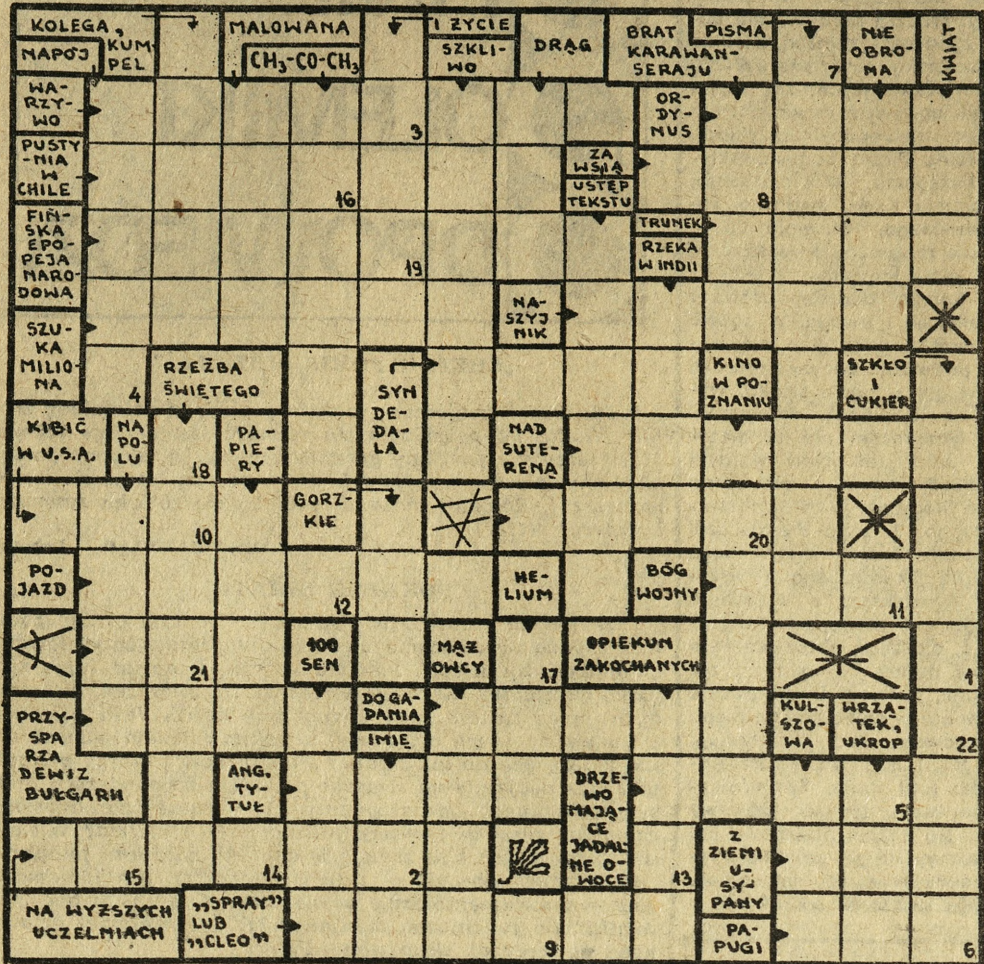
HUMOR ŚWIĄTECZNY



— Komu jeszcze kawałek ciasta?
Rys. — Gwidon Miłkiewiczski

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-420, Poznań.

KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA



Litery z kratek ponumerowanych, wypisane w kolejności od 1 do 22 utworzą rozwiązanie zadania.

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka świąteczna” — czekamy do piątku 20 kwietnia br. Wśród czytelników, którzy podadzą prawidłowe brzmienie hasła rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

Opr. Władysław Firlik

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 13

Poziomo: fikus, „Aleko”, ko-
ral, obora, agape, wał, Ran,
Alabama, Abo, oda, Amaruka,
Man, Ner, oliwa, imago, na-
gan, Ebor, Amata, Pionowo:
Flora, krowa, skała, atara, la-
ga, elana, Oketo, Raba, lad,
mim, bok, krem, Otohe, „Ami
no”, Anaga, Anina, uraza, ago
ra, Awac.

W wyniku losowania nagro-
dy w postaci książek otrzyma-
ją: Maksymilian Tomaszewski,
Poznań; Józef Mianowski, Po-
znań; Mirosław Urbaniak, Bu-
dziejów Kościelny 97. Nagro-
dy wysłać pocztą Wielkopolska
Księgarnia Wyszykowska.

WŁODZIMIERZ ŚCISŁOWSKI

Odwieczny problem

Wart, by go chyba odznaczyć Noblem
ten, kto nareszcie coś tutaj wskóra,
ten, kto rozwiąże odwieczny problem:
co było najpierw? Jajko czy kawa?

Bo jeśli jajko, to kto by zabił je?
Bo jeśli kawa, to skąd się wzięła?
Raczej odłożymy na bok dyskusję
i się zabierzmy ostro do dzieła.

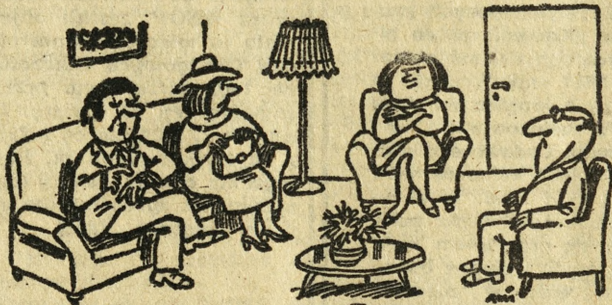
Rozkrojmy kurę, posolmy jajko,
co na świątecznym spoczywa stole!
Co było najpierw — zostawmy bajkom,
niech je zgłębiają książkowe mole!

A ja, gdy widzę stół wielkanocny,
gdzie żółtej bazi gałązka kwitnie,
chcę w przeświadczeniu wszystkich umocnić,
że najpierw było pół litra zyniej!

HUMOR ŚWIĄTECZNY

— Siedzimy już u państwa
pięć godzin. Idę o zakład, że
jesteście potwornie głodni...

Rys. Gwidon Młkaszewski

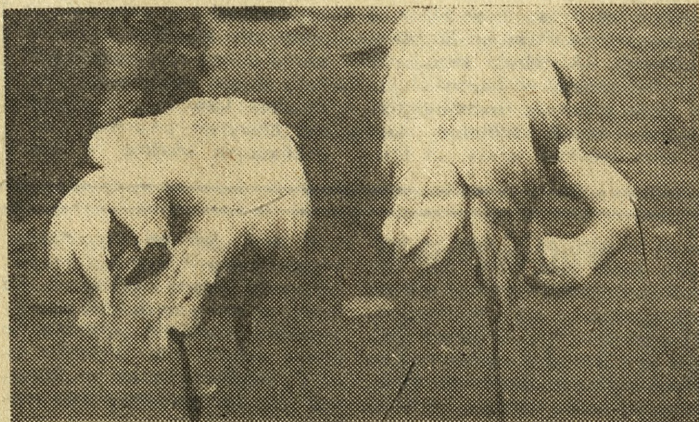


Rozmyślania

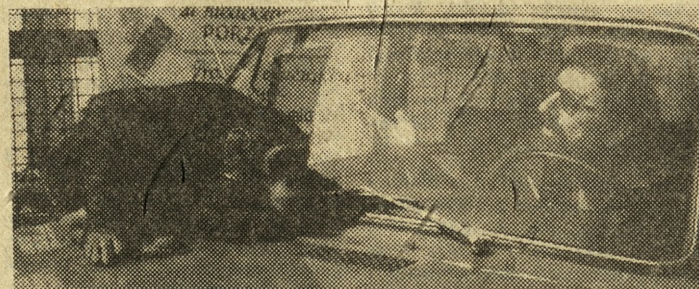
— Zmęczyl mnie ten wiosenny spacer...



— Bez wzglę-
du na jado-
spis zęby mu
są umyć.



— Wprawdzie woda już cieplejsza, ale lepiej nie ryzykować i mo-
czyć tylko jedną nogę.



— Zraz wjeżdż do środka, tylko sprawdzę, czy w tym samocho-
dzie jest w ogóle silnik!



— Iść na spacer, czy nie iść?
Przy tym parkanie jest przecież
wygodnie.

Dot. 67 — CWF

Prawie wszystko o pisankach

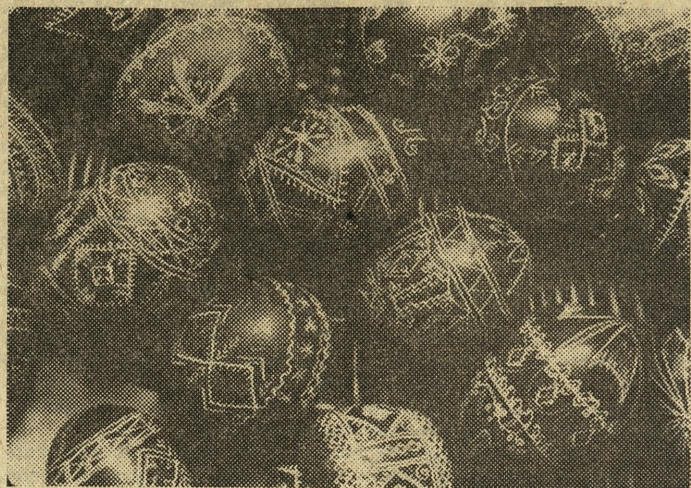
Pisanka, kupowana dziś
przeważnie w sklepach
„Cepeli”, zajmuje na
świętecznym stole jedno z hono-
rowych miejsc. Podziwiając rok-
rocznie te prawdziwe nieraz arcy-
dzieła ludowego zdobnictwa, nie
pamiętamy już skąd wziął się
zwyczaj sporządzania pisanek.
Obecnie są one dla nas po pro-
stu nieodłącznym atrybutem wio-
sennych świąt. Tymczasem hi-
storia malowanego jajka jest tak
ciekawa i bogata, że całe jej o-
pisanie wymagałoby chyba od-
dzielnej książki — my pozostani-
my przy najważniejszych jej fak-
tach.

PISANKA ZE SKARABEUSEM

Od niepamiętnych czasów, na
całej kuli ziemskiej, tak w każ-
dym razie wynika z dotychczas
przeprowadzonych badań archeo-
logiczno-etnograficznych, jajko
pełniło funkcję uniwersalnego
symbolu życia i odradzającej się
przyrody. Było ono atrybutem
egipskiego boga słońca Ptah i
greckiej bogini Afrodyty. Fińska
„Kalewala” wywodzi powstanie
wszechświata z sześciu złotych
jaj, a w filizofii indyjskiej jajko
oznacza początek wszelkiego ży-
cia, wylaniającego się z niczo-
ści. W Europie było ono m. in.
symbolem powracającej wiosny.
Oczywiście świąteczne, symbo-
liczne jajko w różny sposób ozd-
biało. Tak więc malowanie „pi-
saneł” jest chyba jedną z najod-
leglejszych tradycji świata, spo-
tykanych niemal na wszystkich
kontynentach. W starożytnym
Egipcie malowano na skorup-
kach skarabeusza w towarzy-
stwie dwóch ludzkich postaci ze
zwojami modlitewnych papirus-
sów. W Kairze jajka zdobiono
portretami słownych mężów, w
Sudanie umieszczano na nich cy-
taty z Koranu; Rzymianie ma-
lowali je na czerwono i składali ja
ko ofiarę na grobach bliskich;
Chinńczycy zdobili je miniaturami
kwiatów wiśni, chryzantem i pta-
ków. Nawet na dalekich antypo-
dach, wśród ludów Australii za
świętość uważano misternie sze-
bione jajo strusia.

Czas jednak wrócić z dalekich
krajów, bo i słowiańska trady-
cja w tej dziedzinie sięga bar-
dzo dawnych czasów. Najstarsze
pisanki na naszych ziemiach od-
naleziono podczas prac archeolo-
gicznych w Opatku. Pochodziły
one z X wieku. Nieco młodsze,
bo XIII-wieczne odkryto w Gdań-
sku. Bez wątpienia jednak pisan-
kowe obyczaje naszych przod-
ków mają jeszcze dłuższy sodo-
wód.

Co najmniej kilka różnych spo-
sobów ozdabiania wielkanoc-
nych jajek znanych było pow-
szecznie na naszej wsi jeszcze
kilkadziesiąt lat temu. Dziś naj-
częściej spotykamy te najpro-
stsze. Tego rodzaju zdobnictwo
można bowiem podzielić co
najmniej na cztery grupy. Do
pierwszej z nich należą jajka jed-



CWF — fot. Krawiec

nobarwne, bez żadnych wzorów,
nazywane malowanymi lub kra-
szankami. Do drugiej — wykony-
wane z malowanej przez wysoko-
banie wzoru ostrym narzędziem.
Do trzeciej — wydumki opła-
tane trzcinną i wreszcie najbar-
niejsza — pisanki o białych lub
wielobarwnych, bogatych moty-
wach zdobniczych. Im właśnie
warto poświęcić więcej miejsca.

JAK POWSTAJĄ PISANKI

Często nie zdajemy sobie spra-
wy z tego ile zręczności i pracy
wymaga sporządzenie wielobarw-
nej pisanki. A wykonywały je
przecież zgnębione od ciężkiej
pracy ręce wiejskich kobiet. Za
pomocą specjalnego przyrządu
— miseczki z włoskową rurką
kreślił się gorącym woskiem, na
ugotowanym jajku te linie wzor-
u, które mają pozostać białe.
Następnie pisankę wkłada się
do farby najjaśniejszej z wybra-
nych np. żółtej. Zabarwia ona
skorupkę z wyjątkiem miejsc po-
krytych woskiem. Po obesznie-
ciu, w ten sam sposób rysuje się
wzór ornamentu, który ma zacho-
wać kolor żółty i umieszcza w
kolejnym barwniku, powtarzając
tę operację kilka razy. Po osta-
tecznym zabarwieniu, pisankę u-
mieścił trzeba w naczyniu i wlo-
żyć do gorącego pieca, aby wosk
stopniał. Na koniec trzeba je tyl-
ko powlec tłuszczem dla nada-
nia połysku. Właśnie w ten spo-
sób wykonuje się do dziś pisan-
ki m. in. na Śląsku. Do malowa-
nia jajek używano dawniej wy-
łącznie barwników własnego wy-
robów: z kory drzew, różnych ziół,
jagód, kwiatów itp. Może wła-
śnie dlatego kolory spotykane na
pisankach to przede wszystkim
różne odcienie amarantu i fiole-
tu oraz barwy żółta i brązowa.
Niezwykle rzadko trafia się na-
tomiast kolor zielony i czarny, a
prawie nigdy — niebieski.

Najstarszym ornamentem jaki
spotykamy na pisankach jest mo-
tyw wiosennego słońca, przed-
stawianego często w postaci spi-
rali. Przeważnie zdobią je wzo-

ry geometryczne, przypominają-
ce symetrię pół oraz motywy ro-
ślinne: „jabłuszka”, „sosenki”,
„kopółki”. Spotkać można rów-
nież „gwiazdki”, „serduszka” i
„dzwoneczki”, ale bardzo rzad-
ko trafiają się pisanki zdobione
wyobrażeniami zwierząt — pta-
ków, koni, zajęcy i ryb.

MAGIA I ZABAWA

W niektórych regionach Polski
malowanie pisanek było szcze-
gólnym rytuałem. Stosowano np.
w zależności od sytuacji — róż-
nego rodzaju zaklęcia. Było to
niezbędne, bo inaczej malowane
jajka mogły utracić swą ogrom-
ną moc odnawiania życia i wspie-
rania wysiłków ludzkiej pracy.
Właśnie ze względu na tajemni-
czą siłę pisanek, zakopywano je
na polach i w ogrodach, łączono
po zakuranej ziemi, dotykano ni-
mi drzew i zwierząt, wmurowywa-
no w ściany domów oraz zsuca-
no na dachy chat i budynków go-
spodarskich.

Podarowanie zdobionego jaj-
ka w okresie między Wielkanocą
a Zielonymi Świątkami było
zawsze wyrazem serdecznych uczu-
i dobrych życzeń. Ofiarowywano
wtedy pisanki w dowód przyjaźni
całymi stosami. Można właśnie z
tego nadmiana straciły one nie-
co ze swej magicznej mocy, sta-
jąc się również relatywizmem za-
bawy nazywanej „wałalką”, grą
w bilki lub na wybitki. Polegała
ona na toczeniu pisanek po sto-
le i uderzaniu jedną o drugą. Wy-
grywał ten, którego pisanka po-
została nie sfalczona.

Ciekawe, że pisanka mogła
również służyć niemal jako... za-
ręczynowy pierścionek. Chłopiec,
który ofiarowywał ją wybranej
dziewczynie, wyrażał bowiem w
ten sposób swoje uczucia miło-
sne. Jeśli dziewczyna przyjmowa-
ła podarek i również dawała pi-
sankę — było to równoznaczne
z okazaniem wzajemności uczu-
cia. Bardzo często finałem tych
swoistych oświadczeń bywało
małżeństwo.

PAWEŁ ZABOROWSKI

CZAS PRACY HANDLU W OKRESIE ŚWIĄTECZNYM

NIEDZIELA, 15 kwietnia 1979 r.

— wszystkie sklepy i kioski będą zamknięte z wyjątkiem dyżurnych kiosków „Ruchu” na Rynku Jeżyckim, Wildeckim, przy placu Wiosny Ludów, na Dworcu Autobusowym i na Dworcu Głównym, w Porcie Lotniczym oraz w hotelach: „Merkury”, „Polonez”, „Poznań” i „Bazar”.

PONIEDZIAŁEK, 16 kwietnia 1979 r.

— czynne będą wyznaczone sklepy ze sprzedażą pieczywa i mleka w folii:
— al. Marcinkowskiego 14,
— Lampego 8,
— Głogowska 85,
— Rycerska 35,
— Limbowa 8
od godz. 7 do godz. 14
oraz
— Os. Kosmonautów „Megasam” — (stoisko z pieczywem),
— Dąbrowskiego 41a,
— Os. Powstań Narodowych
od godz. 9 do godz. 14,
— dyżurne sklepy spożywcze:
— Słowiańska/Ożimina,
— Głogowska 27
od godz. 12 do godz. 18,
— sklepy winno - cukiernicze HSI „Równość”
czynne będą od godz. 10 do godz. 16,
— wyznaczone kwaciarnie:
— „Kamelia”, Dzierżyńskiego 80,
— „Azalia”, Głogowska 45,
— „Lewkonie”, Czerwonej Armii 63,
— „Storczyk”, Zwierzyniecka 10,
— „Gerbera”, Grunwaldzka 11,
— „Lotos”, 27 Grudnia 11
od godz. 10 do godz. 13,
— punkty sprzedaży „Ruchu” (50 procent)
czynne będą od godz. 7 do godz. 19,
— punkty sprzedaży detalicznej w przejściu podziemnym pod Rondem Kopernika
czynne będą od godz. 10 do godz. 19,
— placówki „Ruchu” w tym przejściu
przebiegnie od godz. 7 do godz. 13 i od godz. 13 do godz. 19.

WTOREK, 17 kwietnia 1979 r.

— wszystkie sklepy i zakłady usługowe — czynne będą w normalnie obowiązujących godzinach, z wyjątkiem sklepów mięsnych oraz stoisk mięsnych w sklepach ogólnospożywczych — będą w tym dniu nieczynne,
— sklepy przemysłowe oraz punkty usługowe WPHW — będą w tym dniu nieczynne, z wyjątkiem sklepów „Ruchu” oraz PDT „Okrąglik”, który będzie otwarty od godz. 10 do godz. 19.

CZWARTEK, 19 kwietnia 1979 r.

— sklepy mięsne i stoiska mięsne w sklepach ogólnospożywczych — będą w tym dniu nieczynne,
— pozostałe sklepy i placówki usługowe — czynne będą w normalnie obowiązujących godzinach.

1138-K1

Praca

Przyjmuje szyć chałupni
czy. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
87903g.

Krawcowa szyba do
konfekcji potrzebna. Of-
erty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 88039g

Potrzebny zaraz pracow-
nik do prac w gospodar-
stwie. Barbara Kozak,
64-000 Kościan, Swier-
czewskiego 50, godz.
15-22, tel. 846. 87970g

Ślusarz — narzędziowiec
precyzyjny, zdolny za
dobrym wynagrodzeniem
potrzebny Warsztat me-
chaniczny Szydłowska 62.
88169g

Przyjmę murarza oraz uc-
niów w naukę, mogą być
z nieukończoną szkołą
podstawową. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
88409g

Krawcowa i krojczynie do
pracowni krawiectwa lek-
kiego przyjmę. Praca sta-
ła. Warunki bardzo dob-
re. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 88591g.

Komenda

OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY
przy Konińskich Zakładach Naprawczych
Przemysłu Węgla Brunatnego
w Koninie

OGŁASZA WERBUNEK CHŁOPCÓW
w wieku od 16 — 18 lat do OHP
w systemie dochodzącym
w celu przyuczenia do zawodu:

1. TOKARZ
2. ŚLUSARZ
3. ŚLUSARZ - SPAWACZ

Okres przyuczania trwa 1 — 1,5 roku.

Junakami OHP mogą zostać chłopcy, którzy ukończyli mi-
nimum 6 klas szkoły podstawowej pod warunkiem dogod-
nego — codziennego dojazdu do zakładu.

W czasie pobytu w Hufcu junacy są zobowiązani ukończyć
szkołę podstawową.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela: Ko-
menda OHP — adres jak wyżej (w biurcu, portiernia),
telefon: 245-81 wewn. 658. 846-K2

WOJSKOWE ZAKŁADY MOTORYZACYJNE NR 5
w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43

PRZYJMA

do przyuczenia zawodowego
mężczyzn po ukończeniu 18 roku życia

w zawodzie:

- ŚLUSARZ - SPAWACZ
- WULKANIZATOR
- GALWANIZER - SZLIFIERZ - POLERNIK
- TOKARZ
- STRAŻAK

Warunki przyuczenia i płacy do omówienia w Dziale Oso-
bowym i Szkolenia Zawodowego pod wyżej wymienionym
adresem, telefon: 404-71 wewn. 19. 1165-K1

Kto zaopiekuje się star-
szą kobietą, kilka godzin
dziennie, tel. 702-26. 88259g

Zatrudnię pracownika na
gospodarstwo rolne wy-
łącznie do inwentarza.
Stanisław Zieliński, Szew-
ce 96, gm. Buk. 87993g

Dozorca domu na stałe
potrzebny w Poznaniu.
Mieszkanie, suterenu.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 87904g.

Przystąpię do współpra-
cy — handel, usługi, pro-
dukcja, posiadam niedu-
ży wkład, tel. 222-637.
88114g

Krawcowa — do szycia
sztańdów, mogą być
rencistki zatrudni Pra-
cownia „HAFT ARTY-
STYCZNY” Poznań, Ko-
ściuszki 76. Praca stała,
na bardzo dobrych wa-
runkach. 88120g

Uczennice — pracownicz-
ki do przyuczenia do za-
wodów powyżej 17 lat
przyjmie Pracownia
„HAFT ARTYSTYCZNY”
Poznań, ul. Kościuszki
76. Oferujemy bardzo
dobre warunki pracy i
płacy, po wyuczeniu za-
pewniamy zatrudnienie.
88119g

Zatrudnię rencistę do
prac w warsztacie dom-
ku jednorodzinnej i w
ogrodzie, dobra płaca.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 88183g.

Krawcowa przyjmie pra-
cę chałupniczą. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 88254g.

Do pracowni złotniczej
rencistę na pół etatu
przyjmę. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
88274g.

Szewe pilnie potrzebny
na stałe do wytwor-
ni obuwia damskiego — Ko-
panina, tel. 660-761
88309g

Pracownik rolny (hodow-
la) potrzebny zaraz. Wła-
dysław Lisowski, Poznań
— Piątkowo, ul. Obornic-
ka 337 88363g

nauka

Korepetycje z matematy-
ki, fizyki, chemii, Kołacz-
kowski, tel. 636-89. 87952g

kupno

Bony PeKaO kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 88422g.

Wózek głęboki dziecięcy
importowany kupię, tel.
675-048 po godz. 20.30.
87929g

Ogródek działkowy kupię
tel. 675-803 godz.
18-20. 88115g

Stare akcje i obligacje
kupię. 01-160 Warszawa
Lumumby 19 m. 7, tel.
32-87-29 88169g

spzedaż

Bony PeKaO sprzedam.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 87909g.

Ciągnik 330 fabrycznie no-
wy sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 87911g.

Spacerówkę niemiecką
sprzedam. Umińskiego
7a m. 30. 87912g

Sprzedam antyki, komo-
dę francuską „Ból”, ser-
wantkę wyłożoną kością
słoniową, zegar kominko-
wy, złożony oraz kufle
wojskowe. Poznań — Ba-
ranowo, Wiosenna 47
88023g

Grę telewizyjną 4 możli-
wości sprzedam, tel.
403-06 88085g

Butle gazowe. Wiśniew-
ski, Łęczycka 30. 88077g

Młocarnię MSC-6A oraz
prasę na jeden sznurek
sprzedam. Junga, Boży-
dar koło Kórnik 88092g

Nowe dwupłytową maszy-
ne dziewiarską Veritas,
magiel elektryczny, zegar
rek samochodowy sprze-
dam, tel. 605-38. 88105g

Wózki inwalidzkie: jeden
pokojuowy, drugi spacer-
owy sprzedam, tel. 461-88.
88116g

Sprzedam strug, pile elek-
tryczną tel. 20-65-83.
88155g

Sklep motoryzacyjny i
gospodarstwa domowego
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
88651g.

Baro - biblioteczkę oraz
szafę 4-drzwiową (cz-
czot) sprzedam. Sadowa
36 88153g

Płaszcz skórzany, dam-
ski, piec c.o. 2 m² sprze-
dam, tel. 67-47-35. 87899g

Velorex 350 sprzedam.
Poznań, Grochowska 122
b. m. 2 88260g

Sprzedam silnik od no-
wej Wolgi Gaz 24 Kościu-
szki 101 m. 1 informacje
godz. 14-15. 88263g

Łańcuszek do brelocz-
ków (Zmijka) oraz maszy-
ne do naśladowania rakiet
tenisowych RFN sprze-
dam. Komorniki, tel. 65.
88255g

Korzystnie sprzedam 500
mb siatki ogrodzeniowej
ocynkowanej tel. 33-10-87
wieczorem. 88297g

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Kombinatu Produkcji i Montażu Obiektów Budownictwa Ogólnego
z Lekkich Konstrukcji Stalowych „Metalplast” w Obornikach Wlkp.

Ogłasza zapisy kandydatów

(chłopców i dziewcząt w wieku 15—18 lat)

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej — na rok szkolny 1979/80

W ZAWODACH o trzyletnim cyklu nauczania:

- ŚLUSARZ - SPAWACZ
- ŚLUSARZ - MECHANIK
- ELEKTROMONTER

o dwuletnim cyklu nauczania:

- MONTER KONSTRUKCJI STALOWYCH
- MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH

Zamiejscowym zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie w internacie.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

**ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH KOMBINATU „METALPLAST” — ulica
Czarnkowska 57, 64-600 Oborniki Wlkp. — tel. 555 lub 695 do 701, w. 280.**

403-K2

Płaszcz skórzany, tel.
748-57 po godz. 16. 88218g

Konstrukcje 30x7 m. od-
staple, tel. 565-72. 88184g

Pustaki żużlo-betonowe
12-cegłowe sprzedam. Ko-
ziogłowy, Poznańska 30.
88284g

6 ton buraków pastew-
nych sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 88305g

Blam karakulowy tania-
ro sprzedam. Os. Przyjaźni
3 m. 285. 88318g

Sadzonki goździków odbi-
or 20 kwietnia i 20 ma-
ja, tel. 120-603 wew. 15.
88341g

Taksometr Poltax sprze-
dam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 88411g

Wczesne cebulki młeczy-
ków drobne, średnie, wy-
syłam za pobraniem. Tel.
651-51. 88413g

Dwie klacze młode z ro-
dowodem sprzedam. Po-
znań, Lechicka 65, tel.
20-31-20. 88425g

Płaszcz damski skórzany.
Tel. 521-47. 88428g

Telewizor z radłem „Pa-
nasonic” sześcio- i tu-
rystyczny i telewizor ko-
lorowy „Rubin” sprze-
dam. Poznań, Leonarda
1a m. 4 88431g

Matę szklaną sprzedam.
Tel. 33-29-24 88444g

samochody

Sprzedam Zaporozca, ro-
cznik 1976. Wiadomość:
tel. Wolszajn 704. 87910g

Volkswagena 411 L 4-
drzwiowy sprzedam tel.
430-94 87922g

Skodę 100S rocznik 1971
stan dobry sprzedam,
Wiadomość, tel. 411-938
po godz. 16. 87951g

Stara 28 w dobrym sta-
nie sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 87994g.

Fiaty 126p (jeden odbiór
Polmozyt) zamienię na
nowy 125p lub inny, tel.
20-11-70 87875g

Volkswagena 1200 sprze-
dam. Chlebowa 14. 88383g

Syręnę 104 sprzedam. Kór-
nik, plac Powstańców
Wlkp 2 (warsztat samo-
chodowy). 88413g

Fiaty 125p, 1500 sprzedam.
Tadeusz Burzyński, Zabi-
kowo, ul. Traugutta 23,
tel. 120-373. 88417g

Fiaty 126p, rocznik 1976
sprzedam. Tel. 445-89
88433g

Fiaty 127p sprzedam. Pod-
komorska 12. 88434g

Wartburga 312 sprzedam.
Poznań, Jesienna 15 m. 1.
88442g

Tarpana Combi obudowa
blaszana podwyższona
sprzedam. Tel. 67-56-77 po
godz. 16. 87818g

Fiaty 132 GLS 1800 sprze-
dam. Os. Pilewska, ul.
Łąkowa 53. 88059g

Silnik do Lublina po ka-
pitalnym remoncie prze-
dam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 88097g

Nadwozie Skody 100S no-
we sprzedam. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19, dla
88279g.

Fiaty 126p nowego sprze-
dam. Wiadomość: Szamo-
tuły, tel. 212-90. 88164g

Silnik dolnozaworowy po
remontach, różne części do
Warszawy sprzedam. Tel.
67-47-35. 87898g

Lubina, stan idealny ko-
rystnie sprzedam. Po-
znań, tel. 701-07 po godz.
14. 88258g

Nysę 501 z silnikiem gór-
nozaworowym po remon-
cie sprzedam. 63-200 Jaro-
cin, ul. Wrocławska 106,
wieczorem. 88304g

VW 1500 tania sprzedam,
rocznik 1969, tel. 456-04.
88139g

Skodę nową lub po ma-
łym przebiegu kupię.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19, dla 88298g.

Ładę 1500 rocznik 1973.
Zuka skrzyniowego górno-
zaworowego nowy typ.
Trabant combi rocznik
1974 sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 88293g.

Ford Capri sprzedam, za-
mienie na Fiaty 126p. Tel.
33-24-43. 88292g

Ładę 1500 S przebieg
14000 km sprzedam. Tel.
721-20. 88307g

Fiaty 126p odbiór Polmo-
zyt sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 88330g.

Stara 25L, nowy silnik
Skody 100S i motorower
Jawa 50 sprzedam. Po-
znań, ul. Bukowa 3 m. 10.
88360g

Zuka skrzyniowego silnik
górnozaworowy w dob-
rym stanie sprzedam. Os.
Piastowskie 6 m. 25.
88352g

lokale

Poszukuję pomieszczenia
na warsztat w Poznaniu.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19, dla 87974g.

Panna pracująca poszuku-
je pokoju jednoosobowe-
go z c.o., używalnością la-
zienki i kuchni. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 88303g.

Zamienię mieszkanie spó-
dzielcze, własnościowe,
M-5, 60 m², I piętro, tele-
fon Os. Rzeczypospolitej
na równorzędne lub mniej-
sze metrażem w śródmie-
ściu Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 88009g.

Zamienię mieszkanie spó-
dzielcze, własnościowe,
M-5, 60 m², I piętro, tele-
fon Os. Rzeczypospolitej
na równorzędne lub mniej-
sze metrażem w śródmie-
ściu Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 88009g.

Segment domu częściowo
wykończony w Poznaniu
sprzedam. Tel. 433-01
wewn. 40 w godz. 8-9
88379g

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

w Poznaniu, ul. Kościuszki 57
telefon 594-86 wewn. 18, 548-47,

OGŁASZA ZAPISY

na kurs w specjalności „Gospodnika”

Kurs prowadzony jest dla osób dorosłych pragną-
cych podjąć pracę w uspołecznionym lub prywatnym
sektorze usług turystycznych.

Czas trwania kursu około 14 miesięcy.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA
sekretariat Ośrodka Szkolenia Zaocznego w Poznaniu
w godzinach od 8—14 (również w niedziele). 1130-K1

Uwaga ABSOLWENTKI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

MIASTA GNIEZNA

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO
„POLANEX”

PRZYJMUJĄ ZAPISY DZIEWCZĄT

które ukończyły szkołę podstawową do nauki zawodu
o specjalności:

KRAWIEC - BIELIŻNIARZ

Nauka zawodu trwa dwa lata.

Zajęcia praktyczne odbywają się w warsztatach zakłado-
wych, a z zakresu teorii w Zespole Szkół Zawodowych.

Podanie, życiorys i 3 zdjęcia oraz wykaz ocen za pierwsze
półrocze 1978/79 należy składać w Dziale d/s Pracowniczych

817-K2



**POZNAŃSKIE ZAKŁADY
OPON SAMOCHODOWYCH „STOMIL”**
w Poznaniu, ul. Starołęcka 18
ZATRUDNIA ZARAZ
mężczyzn i kobiety

BEZ KWALIFIKACJI Z MOŻLIWOŚCIĄ WYUCZENIA ZAWODU:

- WALCOWNIKA
- WYTŁACZARKOWEGO
- KONFEKCYJONERA opon samochodowych
- WULKANIZATORA OPON

ponadto mężczyzn na stanowiska:

- ŚLUSARZY
- ELEKTRYKÓW
- WARTOWNIKÓW Straży Przemysłowej.

UWAGA inwalidzi i emeryci

Istnieją możliwości zatrudnienia na stanowiska
SZATNIARZY mężczyzn na cały lub 1/2 etatu.

Pracownikom zamieszczonej zapewnia się kwatery prywatne płatne
zgodnie z obowiązującymi przepisami.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA

Dział Osobowy, ul. Starołęcka 18, biurowiec, parter
pokój nr 1, telefon 787-512.

824-K1

praca

Przyjmujemy: panie (pro-
dukcja gofrów i lodów)
tel. 20-70-72. 88521g

Pracownika fizycznego
do pracowni złotniczej
przyjmie. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
88394g

kupno

Stary obraz, ikona, rame
kupię. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 87455g
Ciągnik RS (nośnik na-
rzedzi) oraz towarzyszące
narzędzia kupię Stanisław
Soltysiak, Poznań, Żerom-
skiego 7. 88639g

Pianino kupię, tel. 477-49
88797g

sprzedaż

Dalmatańczyki szczeni-
aki rodowodem, tel. 625-23.
88384g
Kurczaki hodowlane 10-
tygodniowe. Tel. 66-02-86.
88533g

Basset hound szczeni-
aki, Kubiak, Po-
znań, Koziegłowy ul.
Kwiatowa 18. 88509g

Przyczepę niską wywrot-
kę, ciągnik RS sprzedam.
Rumianek, Poznańska 9,
gmina Tarnowo Podgór-
ne. 88510g

Poszukuję odbiorców ko-
szul typu „Safari”. Pila-
czyńska, Poznań, Os. Ja-
giellońskie 73 m. 7. 88465g

Krawiecką maszynkę do
cięcia materiału sprze-
dam, Poznań, Os. Ja-
giellońskie 73 m. 7. 88466g

Ciągnik Ursus C-355 stan
idealny sprzedam. Infor-
macja, Poznań, tel. 140-23
w godz. 9-20. 88390g

samochody

Ładę rocznik 1978 konser-
wowaną, garażowaną, ma-
ło używaną sprzedam,
tel. 442-13 godz. 16-18.
88770g

Syrenę 105 rocznik 1975
sprzedam. Powstańców
Włkp. 8 m. 13 po godz. 15.
88467g

Fiat 126p nowego kupię,
tel. 20-03-84 lub 22-16-98.
88771g

Dacie 1300 sprzedam. Gru-
szkiewicz, Poznań, Lubec-
kiego 6c. 88837g

Mercedesa 200 D 67 sprze-
dam tel. 530-73 godz.
16-19. 88551g

Fiat 125p 1300 rocznik
1973 okazanie sprzedam.
Garbary 56 m. 11. 88462g

Zamienie Syrenę 105 Lux
fabrycznie nową na no-
wego Fiat 126p. Gnie-
zno, Os. Orła Białego 2
m. 9, tel. 33-18. 88483g

lokale

3 pokoje z kuchnią, ła-
zienką, telefonem, ogród-
kiem, garażem c.o. wlas-
nościowe w domu wol-
nostojącym w okolicy ul.
Świerczewskiego — Przy-
byszewskiego zamienie
na 2-3 pokoje własno-
ściowe w nowym budow-
nictwie. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
88468g.

Kawalerki na kilka mie-
sięcy poszukuje. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 88340g.

M-2 własnościowe w cen-
trum z telefonem zamie-
nie na większe. Warunki
do uzgodnienia. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 88347g.

nieruchomości

Sprzedam parcelę 1000 m²
z warsztatem stolarskim
blisko Poznania. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 88484g.

Działkę 4800 m² z budyn-
kiem mieszkalnym sprze-
dam. Urszula Pawlak,
Darnowo 25, 64-005 Racot.
88508g

Dom, ogród 1000 m² sprze-
dam. Przeźmierowo, ul.
Wiosny Ludów 27. 88381g

Działkę warsztatową oko-
licę Poznania pilnie ku-
pie. Bojarski, Poznań,
Noskowskiego 4. 88814g

Z powodu wyjazdu oka-
zanie sprzedam pół do-
mu bliźniaczego w Wrze-
śni. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 88710g

Ogród i sad łącznie 1250
m² wydzielawie oraz 2
izby o pow. 40 m² oddam
na usługi. Feliks Hojan,
Suchy Las, ul. Obornic-
ka 46. 88181g

Dom, mieszkanie 3-poko-
jowe działka 0,5 ha ko-
rzystnie sprzedam. Wieś
Wartosław 23 koło Wro-
neka. Zgłoszenie u sołtysa.
88253g

Działkę 3500 m² z prawem
zabudowy w okolicy Po-
znania sprzedam Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 88236g.

Działkę 1500 m² domek
jednorodzinny Umultowo.
Poznań, Os. Zwycięstwa 8
m. 60. 88370g

Sprzedam działkę budowl-
aną 600 m² Poznań, ul.
Strzeszyńska Informacja:
tel. 120-108. 88197g

różne

Teren pod garaż odstą-
pię. Tel. 640-35. 88312g



UWAGA!
**absolwenci
szkół
podstawowych!**

W Przedsiębiorstwie Uprzemysłowanego
Budownictwa Rolniczego w Poznaniu

możecie zdobyć

CIEKAWY I ATRAKCYJNY ZAWÓD BUDOWLANY

Podejmując naukę w specjalnościach:

1. Murarz - monter konstrukcji żelbetowych
2. Blacharz - dekarz
3. Posadzkarz - płytkarz, układacz wykładzin
4. Cieśla
5. Malarz - tapeciarsz
6. Betoniarz - zbrojarz
7. Monter wewnętrznych instalacji wod.-kan. i ogrzewczych

Nauka trwa 2 lata.

1. Ślusarz - monter konstrukcji stalowych
2. Elektromonter instalacji i urządzeń elektrycznych
3. Stolarz.

Nauka trwa 3 lata.

Szkolenie teoretyczne odbywa się przez okres 3 miesięcy
we własnej szkole, natomiast umiejętności praktyczne uczni-
owie zdobywają na budowach i w warsztatach przedsiębior-
stwa pod nadzorem i kierunkiem wysoko kwalifikowanych
instruktorów praktycznej nauki zawodu.

Nie zwlekaj z decyzją i złóż podanie natychmiast!

Wyczerpujących informacji udziela i podania przyjmuje:
Sekretariat Szkoły przy PUBR w Poznaniu, ul. Zmigrodz-
ka 41/49, kod. 60-171, telefon 676-011 wewn. 4 (dojazd tram-
wajem nr 1, 3, 13 do pętli Junikowo). 497-K1

**ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Poznaniu**

zawiadamia uprzejmie, że w oparciu o zarzą-
dzenie nr 177 Ministra Rolnictwa z dnia 30 gru-
dnia 1978 r. — znak: GMORG — 0120-141 — 1978

Zostało utworzone

z dniem 1 kwietnia 1979 r.

**PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBOT INSTALACYJNO - MONTAŻOWYCH
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO**

w Czarnkowie

Adres nowego przedsiębiorstwa jest następujący:

CZARNKÓW (woj. pilskie) — kod 64-700
ulica Chodzieska nr 13 — tel. nr 547.

850-K1

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 12
kwietnia 1979 roku, zmarł nagle

kol. WIKTOR STACHOWIAK

były Komandor Klubu, długoletni członek
Jacht Klubu Wielkopolski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 11
na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współ-
czucia składają

Zarząd i członkowie
Jacht Klubu Wielkopolski
1147-K3

Dyrektorowi Zasadniczej Szkoły Zawodowej
im. J. Korczaka w Poznaniu

mgr Józefowi LEWANDOWSKIEMU
WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Ojca

składają
Grono pedagogiczne, pracownicy
szkoły i warsztatów,
uczniowie oraz Komitet Rodzicielski.

88656g

Dnia 17 kwietnia 1979 r. w drugą bolesną rocz-
nicę śmierci, śp.

prof. ROMANA DREWSA

odprawione zostanie nabożeństwo w kościele
św. Jana Kantego o godz. 7.

o czym zawiadamia

88666g

żona z synami i rodziną

Wszystkim, którzy okazali wyrazy współczu-
cia, życzliwość i serce w ciężkich dla nas chwila-
ch oraz za kwiaty i liczny udział w ostatniej
drodze, śp.

prof. dr med. JANA ALKIEWICZA

NAJSERDECZNIEJSZE
WYRAZY PODZIĘKOWANIA

składa

88564g

żona z rodziną

Krewnym, Znajomym i Współpracownikom,
Radzie Zakładowej i Dyrekcji III Oddziału PSK
w Poznaniu, którzy wzięli udział w pogrzebie
mego męża

ZYGMUNTA BANACHOWICZA

oraz za złożone współczucie
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

88327g

żona z rodziną

Dnia 12 kwietnia 1979 roku, odszedł od nas na
zawsze nasz były ceniony pracownik i kolega

inż. WIKTOR STACHOWIAK

Zegnamy Go z głębokim żalem.

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa
i pracownicy
Terenowej Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej
Poznań Miasto. 1145-K3

W dniu 10 kwietnia 1979 roku, zmarł były
długoletni dyrektor administracyjny Przemys-
łowego Instytutu Maszyn Rolniczych w Po-
znaniu, serdeczny i niezapomniany kolega

CZESŁAW CHMIELEWSKI

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Krzy-
żem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zegnamy Go z głębokim żalem.
Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia skła-
dają

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa,
koleżanki i koledzy.

1149-K3

† Dnia 11 kwietnia 1979 roku, zmarł mój ko-
chany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dzia-
dek, śp.

ZDZISŁAW MATYSIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 17 bm.
o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

88851g

RODZINA

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Sąsia-
dom, Lokatorom i Znajomym za okazaną życz-
liwość i liczny udział w pogrzebie ukochanego
męża i ojca, śp.

ROMANA GŁOGOWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

ul. Wojskowa 11 m. 6.

88559g

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę
i wzięli udział w pogrzebie naszego ukochane-
go i nigdy niezapomnianego brata

Księża Dziekana

EDMUNDA PERNAKA

proboszcza parafii Sobódka

Księżom, Biskupom i wszystkim Czcigodnym
Duchownym z Diecezji Poznańskiej i Gnie-
źnieńskiej, Parafianom, Krewnym i Znajomym.

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

88801g

RODZINA

† Dnia 12 kwietnia 1979 roku, zmarła nagle,
nasza siostra, szwagierka i ciocia, śp.

ŁUCJA RIGALL

z domu Jarnuczak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 16 bm.
o godz. 13 na cmentarzu w Pniewach.

Siostry i rodzina

Pniewy, ul. Turowska 34.

88870g

† Dnia 12 kwietnia 1979 roku, zasnęła w Bo-
gu kochana żona, matka, babcia i teści-
owa, przeżywszy lat 76, śp.

FRANCISZKA NIEMCZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz.
16, na cmentarzu w Mosinie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

88821g

† Dnia 12 kwietnia 1979 roku, odszedł od nas
nagle w najpiękniejszym okresie swojego
życia, przeżywszy lat 33 mój najdroższy, nigdy
niezapomniany mąż, najukochańszy tatulek,
syn, zięć, wnuk, brat, wujek i szwagier, śp.

ZDZISŁAW WACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 15 bm.
o godz. 13.30 na cmentarzu w Pobiedziskach.

W smutku pogrążony

żona z dziećmi i rodzina

Poznań, ul. Warzywna 10

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby

o godz. 12.

88330g

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Sąsia-
dom, licznym Delegacjom i Tym, których łą-
czyła ze Zmarłym wspólna praca, za okazane
współczucie i udział w uroczystościach pogrze-
bowych

LEONA MICHALAKA

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

składają

88526g

żona, syn i rodzina

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Znaj-
omym, Pracownikom Służby Zdrowia, Zarządom
Wojewódzkim Związków Pszczelarzy i Braci Psz-
czelarskiej za pomoc w trudnych chwilach,
okazane współczucie oraz udział w uroczysto-
ściach pogrzebowych naszego ukochanego męża
i ojca, śp.

dr farmacji JÓZEFA PUCHERA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

88302g

żona z dziećmi

Obornik kurzy zamienie
na słone lub sprzedam.
Złotniki, Graniczna 4.
88198g

komunikaty

**WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNIC-
TWA I GÓRNICICTWA NAFTY i GAZU** zawi-
adamiają mieszkańców miasta Leszna, że z
uwagi na prace na gazociągach

NASTĄPI PRZERWA

w dostawie gazu w dniu 17/18. 4. 1979 r.
od godz. 21 — 6.

Uprasza się odbiorców o wygaszenie w tym
czasie stałych płomyków w piecach kąpiel-
owych oraz wyłączenie wszystkich odbiorników
gazowych. 1254-K1

**KOMBINAT BUDOWLANY POZNAŃ — CEN-
TRUM** zawiadamia, że w terminie

od dnia 17 do dnia 30. IV. 1979 roku za-
myka się dla ruchu kołowego ul. Polną

z uwagi na prowadzone roboty kanaliza-
cyjne.

Przygotowano objazd ulicami: Marcelińska,
Przybyszewskiego, Świerczewskiego. 1267-K1

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

czynne będzie

w poniedziałek 16 kwietnia br.
w godzinach 10 — 13.

† Dnia 12 kwietnia 1979 roku, zmarła w 82 ro-
ku życia ukochana matka, teściowa i babcia

TEOFILA EFFERT

z domu Goździejewska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 17 bm.
o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

syn, synowa i wnuki

88827g

† Dnia 12 kwietnia 1979 roku, zasnął w Bogu
mój kochany mąż, ojciec, dziadek, brat
i szwagier, śp.

FRANCISZEK BOIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz.
16 na cmentarzu w Smochowicach.

KWIECIEŃ	Justyna Waleriana
14 Sobota	Wielkanoc Julia
15 Niedziela	Kseni Januarego
Poniedziałek	
16	Słońce: 5.58—19.49

TEATRY

OPERA — sob. nieczynna, niedz. g. 19 „Córka pulku”, poniedz. g. 19 „Baron cygański”.
MUZYCZNY — sob. nieczynny, niedz. poniedz. g. 19 „Wiedenska krew”.
POLSKI — nieczynny.
NOWY — sob. niedz. — nieczynny, poniedz. g. 19 „Miłość pod Padwą”.
LALKI I AKTORA — sob. g. 17 „Bamba w oazie Tongo”, niedz. — nieczynny, poniedz. g. 17 „Koziołki z wieży ratuszowej”.

KINA

SOBOTA, NIEDZIELA, PONIEDZIAŁEK

KDF MUZA — sob. g. 10, 12, 30, 15, niedz. poniedz. g. 10, 13, 15, 17, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000.

Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Staroleśka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

Uwaga: w sobotę, 14 bm. do g. 20 czynne są apteki: Kraszewskiego 12, Głogowska 47, Dzierżyńskiego 107, Kórnicka 24, Os. Przyjaźni paw. 141, Garbary 53, 23 Lutego 18, Ratajczaka 21. Pozostałe apteki czynne będą do g. 17. Apteki pełniące stały dyżur nocny czynne będą do g. 20.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnali dnia; 9.05 Czwórka pory roku; 11.25 Niezapomniane stroniące: „Bitwa pod Grunwaldem” — dramat opow. I. Borowskiego; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Siołka polskich melodii; 12.45 Nagrania z młodej piosenki; 13.20 Singers Undimmet a capella; 13.40 Kacik melomana; 14.00 „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców); 14.20 Studio Kierowców; 14.35 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.15 — inf. dla kierowców); 16.00 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18.30 Tu Jedynka; 19.15 Muzyka rozrywkowa; 19.30 Z poznanskiego studia; 19.35 „Trzecia strona me dalu” — kółki serial estradowy; 20.35 Filmowa muzyka Irvinga Berlina; 21.05 Gwiazda jazzu; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Głos na muzycznej antenie; 22.30 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 8.01 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR: „Himmelkommand”; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Koncert Chopinowski z nagraniem z Drzewieckiego; 11.35 Public. med. dynarodowa; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Od solisty do orkiestry; 12.25 Koncert utworów T. Bairda; 12.55 „Ty i ja — Stevie Vandro” — gra Z. Namysłowski; 13.05 Magazyn łowiecki; 13.15 Pieśni kompozytorów polskich; 13.35 S. Szymulski; 13.36 Ze wsł i o wst; 13.51 Spotkanie z folklorem; 14.10 O zdrowiu dla zdrowia; 14.30 Dla dzieci: „Świąteczny przekładaniec”; 14.50 „Czarna” — mag. wojskowy SM; 15.05 Muzyka Mozarta; 15.20 Popołudniowe dziewczęta i chłopcy; 16.05 Wiersze śpiewane; 16.10 „Przebieg muzyki” — tygodniak; 16.40 „Czy znasz te książki?”; 17.00 Z archiwum jazzu; 17.20 „Świecone” — montaż „Kronik”; 17.30 Prusa i wiersze K. T. Gajczyńskiego; 17.40 „Bucznio cie plem od Orawy” — rep. literacki; 17.45 Muzyka archiwum PR — Ewa Bandrowska-Turka; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.35 „Czas i ludzie”; 19.00 „Matysiakowie”; 19.30 J. B. Lully: Fragmenty tragedii lirycznej „Armida”; 20.05 Notatnik kulturalny; 20.15 Recital pianisty S. Askenasego; 22.00 „Święta modne”; 23.00 Muzyka interpretacji muzyki dawnej; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM II: 8.05 Za kierowców; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „Królewska ryba” — odc. pow.; 9.10 Klasyki inacej — Modern Jazz Quartet; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Koncert Bacha; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 11.00 Wiersze w wyd. dżw. — S. Zeromski; „Przedwiośnie”; 11.30 Z kompozytorskiej teki Billy Strayhorna; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Ho tel św. Augustyna” — odc. pow.; 14.05 Kolekcja muzyki staropolskiej; 15.05 „Zielni wiersze” — E. Ada miak; 15.30 Studio 101 — Pośpiesz ny Magazyn Rozrywkowy; 16.00 Muzyki filmowej M. Legrand; 16.30 „Pieśni z głębi duszy” — gra A. Makowicz; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyka pocztą UKF; 17.40 Spotkanie jazzu z folklorem — cz. I: 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Niezapomniane koncerty zespołu Prociol Harum; 18.35 Posłuchać wari...; 18.45 „Wierzy Chłopina”; 19.00 — gra A. Makowicz; 19.35 Opera — C. Monteverdi: „Koronacja Pop pei”; 19.50 „Królewska ryba” — odc. pow.; 20.00 Spotkanie jazzu z folklorem — cz. II; 20.30 Muzyka echa zapomnianych kultur; 21.00 Spotkanie jazzu z folklorem — cz. III; 21.30 „Powracający temat”; 21.50 „Płacz w kaplicy”; 22.05 Gwiazda studiu wieczorów — due Compleorium; 22.15 Teatrzyk Złote Oko; 22.45 Wiersze mece nasa Ehrenfraga; 22.48 Bluesy śpiewa L. Armstrong; 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Z. Ma lynch; 23.05 „Stabat Mater”; 23.10 Pieśni nieba i ziemi.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8. Gra Ork. PR i TV w Warszawie pod dyr. J. Prusaka; 8.10 R.T.V. Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia (sem. IV); „Stalagm”; 8.25 A. Dvorak: Rondo g-moll op. 94; 8.35 Sport, nauka, technika; 8.55 Me lodie pasterskie; 9.00 Z różnych re gionów Polski; 9.20 Pieśni M. Karłowicza; 9.35 F. Couperin: 2 kon certy; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Utwory Sibeliusa; 11.50 Mo zart: Adagio i Fuga c-moll; 12.05 Głos Mazowsza, Kurpi, i Podla sja — mag.; 12.25 Głęboka płytka; 13.05 Muzyka z Kierowców; 13.30 Tu Studio Ste ro (stereo ogólnopolskie); 14.45 Gra i śpiewa kapela podhalańska; 15.05 Teatr PR — Studio Klasycy ne — „Zawaga Czarna”; 16.05 „Ma cia Kierowców” aud. z udz. doc. D. Krzywickiej; 16.25 „Pogra żona we śnie” — zesp. „Alex Band”; 16.30 Rozmowa o wycho waniu; 16.50 „Uśmiechnij się mam o”; 17.00 Z cyklu: felieton filmowy K. Mytnarza; 17.50 Radioexpress; 17.55 Śpiewa Z. Sośnicka; 17.15 Rep. dżw. M. Nowakowskiego; 17.30 Z taśmociu spikera; 17.40 W cza sie deszczu dzieci się nudzą”; 18.00 — rep. z Biennale sztuki dla dziec ka; 18.05 — rep. z Biennale szta ka; 18.10 — rep. z Biennale szta ka; 18.15 — rep. z Biennale szta ka; 18.20 — rep. z Biennale szta ka; 18.25 — rep. z Biennale szta ka; 18.30 — rep. z Biennale szta ka; 18.35 — rep. z Biennale szta ka; 18.40 — rep. z Biennale szta ka; 18.45 — rep. z Biennale szta ka; 18.50 — rep. z Biennale szta ka; 18.55 — rep. z Biennale szta ka; 19.00 — rep. z Biennale szta ka; 19.05 — rep. z Biennale szta ka; 19.10 — rep. z Biennale szta ka; 19.15 — rep. z Biennale szta ka; 19.20 — rep. z Biennale szta ka; 19.25 — rep. z Biennale szta ka; 19.30 — rep. z Biennale szta ka; 19.35 — rep. z Biennale szta ka; 19.40 — rep. z Biennale szta ka; 19.45 — rep. z Biennale szta ka; 19.50 — rep. z Biennale szta ka; 19.55 — rep. z Biennale szta ka; 20.00 — rep. z Biennale szta ka; 20.05 — rep. z Biennale szta ka; 20.10 — rep. z Biennale szta ka; 20.15 — rep. z Biennale szta ka; 20.20 — rep. z Biennale szta ka; 20.25 — rep. z Biennale szta ka; 20.30 — rep. z Biennale szta ka; 20.35 — rep. z Biennale szta ka; 20.40 — rep. z Biennale szta ka; 20.45 — rep. z Biennale szta ka; 20.50 — rep. z Biennale szta ka; 20.55 — rep. z Biennale szta ka; 21.00 — rep. z Biennale szta ka; 21.05 — rep. z Biennale szta ka; 21.10 — rep. z Biennale szta ka; 21.15 — rep. z Biennale szta ka; 21.20 — rep. z Biennale szta ka; 21.25 — rep. z Biennale szta ka; 21.30 — rep. z Biennale szta ka; 21.35 — rep. z Biennale szta ka; 21.40 — rep. z Biennale szta ka; 21.45 — rep. z Biennale szta ka; 21.50 — rep. z Biennale szta ka; 21.55 — rep. z Biennale szta ka; 22.00 — rep. z Biennale szta ka; 22.05 — rep. z Biennale szta ka; 22.10 — rep. z Biennale szta ka; 22.15 — rep. z Biennale szta ka; 22.20 — rep. z Biennale szta ka; 22.25 — rep. z Biennale szta ka; 22.30 — rep. z Biennale szta ka; 22.35 — rep. z Biennale szta ka; 22.40 — rep. z Biennale szta ka; 22.45 — rep. z Biennale szta ka; 22.50 — rep. z Biennale szta ka; 22.55 — rep. z Biennale szta ka; 23.00 — rep. z Biennale szta ka; 23.05 — rep. z Biennale szta ka; 23.10 — rep. z Biennale szta ka; 23.15 — rep. z Biennale szta ka; 23.20 — rep. z Biennale szta ka; 23.25 — rep. z Biennale szta ka; 23.30 — rep. z Biennale szta ka; 23.35 — rep. z Biennale szta ka; 23.40 — rep. z Biennale szta ka; 23.45 — rep. z Biennale szta ka; 23.50 — rep. z Biennale szta ka; 23.55 — rep. z Biennale szta ka; 24.00 — rep. z Biennale szta ka; 24.05 — rep. z Biennale szta ka; 24.10 — rep. z Biennale szta ka; 24.15 — rep. z Biennale szta ka; 24.20 — rep. z Biennale szta ka; 24.25 — rep. z Biennale szta ka; 24.30 — rep. z Biennale szta ka; 24.35 — rep. z Biennale szta ka; 24.40 — rep. z Biennale szta ka; 24.45 — rep. z Biennale szta ka; 24.50 — rep. z Biennale szta ka; 24.55 — rep. z Biennale szta ka; 25.00 — rep. z Biennale szta ka; 25.05 — rep. z Biennale szta ka; 25.10 — rep. z Biennale szta ka; 25.15 — rep. z Biennale szta ka; 25.20 — rep. z Biennale szta ka; 25.25 — rep. z Biennale szta ka; 25.30 — rep. z Biennale szta ka; 25.35 — rep. z Biennale szta ka; 25.40 — rep. z Biennale szta ka; 25.45 — rep. z Biennale szta ka; 25.50 — rep. z Biennale szta ka; 25.55 — rep. z Biennale szta ka; 26.00 — rep. z Biennale szta ka; 26.05 — rep. z Biennale szta ka; 26.10 — rep. z Biennale szta ka; 26.15 — rep. z Biennale szta ka; 26.20 — rep. z Biennale szta ka; 26.25 — rep. z Biennale szta ka; 26.30 — rep. z Biennale szta ka; 26.35 — rep. z Biennale szta ka; 26.40 — rep. z Biennale szta ka; 26.45 — rep. z Biennale szta ka; 26.50 — rep. z Biennale szta ka; 26.55 — rep. z Biennale szta ka; 27.00 — rep. z Biennale szta ka; 27.05 — rep. z Biennale szta ka; 27.10 — rep. z Biennale szta ka; 27.15 — rep. z Biennale szta ka; 27.20 — rep. z Biennale szta ka; 27.25 — rep. z Biennale szta ka; 27.30 — rep. z Biennale szta ka; 27.35 — rep. z Biennale szta ka; 27.40 — rep. z Biennale szta ka; 27.45 — rep. z Biennale szta ka; 27.50 — rep. z Biennale szta ka; 27.55 — rep. z Biennale szta ka; 28.00 — rep. z Biennale szta ka; 28.05 — rep. z Biennale szta ka; 28.10 — rep. z Biennale szta ka; 28.15 — rep. z Biennale szta ka; 28.20 — rep. z Biennale szta ka; 28.25 — rep. z Biennale szta ka; 28.30 — rep. z Biennale szta ka; 28.35 — rep. z Biennale szta ka; 28.40 — rep. z Biennale szta ka; 28.45 — rep. z Biennale szta ka; 28.50 — rep. z Biennale szta ka; 28.55 — rep. z Biennale szta ka; 29.00 — rep. z Biennale szta ka; 29.05 — rep. z Biennale szta ka; 29.10 — rep. z Biennale szta ka; 29.15 — rep. z Biennale szta ka; 29.20 — rep. z Biennale szta ka; 29.25 — rep. z Biennale szta ka; 29.30 — rep. z Biennale szta ka; 29.35 — rep. z Biennale szta ka; 29.40 — rep. z Biennale szta ka; 29.45 — rep. z Biennale szta ka; 29.50 — rep. z Biennale szta ka; 29.55 — rep. z Biennale szta ka; 30.00 — rep. z Biennale szta ka; 30.05 — rep. z Biennale szta ka; 30.10 — rep. z Biennale szta ka; 30.15 — rep. z Biennale szta ka; 30.20 — rep. z Biennale szta ka; 30.25 — rep. z Biennale szta ka; 30.30 — rep. z Biennale szta ka; 30.35 — rep. z Biennale szta ka; 30.40 — rep. z Biennale szta ka; 30.45 — rep. z Biennale szta ka; 30.50 — rep. z Biennale szta ka; 30.55 — rep. z Biennale szta ka; 31.00 — rep. z Biennale szta ka; 31.05 — rep. z Biennale szta ka; 31.10 — rep. z Biennale szta ka; 31.15 — rep. z Biennale szta ka; 31.20 — rep. z Biennale szta ka; 31.25 — rep. z Biennale szta ka; 31.30 — rep. z Biennale szta ka; 31.35 — rep. z Biennale szta ka; 31.40 — rep. z Biennale szta ka; 31.45 — rep. z Biennale szta ka; 31.50 — rep. z Biennale szta ka; 31.55 — rep. z Biennale szta ka; 32.00 — rep. z Biennale szta ka; 32.05 — rep. z Biennale szta ka; 32.10 — rep. z Biennale szta ka; 32.15 — rep. z Biennale szta ka; 32.20 — rep. z Biennale szta ka; 32.25 — rep. z Biennale szta ka; 32.30 — rep. z Biennale szta ka; 32.35 — rep. z Biennale szta ka; 32.40 — rep. z Biennale szta ka; 32.45 — rep. z Biennale szta ka; 32.50 — rep. z Biennale szta ka; 32.55 — rep. z Biennale szta ka; 33.00 — rep. z Biennale szta ka; 33.05 — rep. z Biennale szta ka; 33.10 — rep. z Biennale szta ka; 33.15 — rep. z Biennale szta ka; 33.20 — rep. z Biennale szta ka; 33.25 — rep. z Biennale szta ka; 33.30 — rep. z Biennale szta ka; 33.35 — rep. z Biennale szta ka; 33.40 — rep. z Biennale szta ka; 33.45 — rep. z Biennale szta ka; 33.50 — rep. z Biennale szta ka; 33.55 — rep. z Biennale szta ka; 34.00 — rep. z Biennale szta ka; 34.05 — rep. z Biennale szta ka; 34.10 — rep. z Biennale szta ka; 34.15 — rep. z Biennale szta ka; 34.20 — rep. z Biennale szta ka; 34.25 — rep. z Biennale szta ka; 34.30 — rep. z Biennale szta ka; 34.35 — rep. z Biennale szta ka; 34.40 — rep. z Biennale szta ka; 34.45 — rep. z Biennale szta ka; 34.50 — rep. z Biennale szta ka; 34.55 — rep. z Biennale szta ka; 35.00 — rep. z Biennale szta ka; 35.05 — rep. z Biennale szta ka; 35.10 — rep. z Biennale szta ka; 35.15 — rep. z Biennale szta ka; 35.20 — rep. z Biennale szta ka; 35.25 — rep. z Biennale szta ka; 35.30 — rep. z Biennale szta ka; 35.35 — rep. z Biennale szta ka; 35.40 — rep. z Biennale szta ka; 35.45 — rep. z Biennale szta ka; 35.50 — rep. z Biennale szta ka; 35.55 — rep. z Biennale szta ka; 36.00 — rep. z Biennale szta ka; 36.05 — rep. z Biennale szta ka; 36.10 — rep. z Biennale szta ka; 36.15 — rep. z Biennale szta ka; 36.20 — rep. z Biennale szta ka; 36.25 — rep. z Biennale szta ka; 36.30 — rep. z Biennale szta ka; 36.35 — rep. z Biennale szta ka; 36.40 — rep. z Biennale szta ka; 36.45 — rep. z Biennale szta ka; 36.50 — rep. z Biennale szta ka; 36.55 — rep. z Biennale szta ka; 37.00 — rep. z Biennale szta ka; 37.05 — rep. z Biennale szta ka; 37.10 — rep. z Biennale szta ka; 37.15 — rep. z Biennale szta ka; 37.20 — rep. z Biennale szta ka; 37.25 — rep. z Biennale szta ka; 37.30 — rep. z Biennale szta ka; 37.35 — rep. z Biennale szta ka; 37.40 — rep. z Biennale szta ka; 37.45 — rep. z Biennale szta ka; 37.50 — rep. z Biennale szta ka; 37.55 — rep. z Biennale szta ka; 38.00 — rep. z Biennale szta ka; 38.05 — rep. z Biennale szta ka; 38.10 — rep. z Biennale szta ka; 38.15 — rep. z Biennale szta ka; 38.20 — rep. z Biennale szta ka; 38.25 — rep. z Biennale szta ka; 38.30 — rep. z Biennale szta ka; 38.35 — rep. z Biennale szta ka; 38.40 — rep. z Biennale szta ka; 38.45 — rep. z Biennale szta ka; 38.50 — rep. z Biennale szta ka; 38.55 — rep. z Biennale szta ka; 39.00 — rep. z Biennale szta ka; 39.05 — rep. z Biennale szta ka; 39.10 — rep. z Biennale szta ka; 39.15 — rep. z Biennale szta ka; 39.20 — rep. z Biennale szta ka; 39.25 — rep. z Biennale szta ka; 39.30 — rep. z Biennale szta ka; 39.35 — rep. z Biennale szta ka; 39.40 — rep. z Biennale szta ka; 39.45 — rep. z Biennale szta ka; 39.50 — rep. z Biennale szta ka; 39.55 — rep. z Biennale szta ka; 40.00 — rep. z Biennale szta ka;



Sobota 14 IV

PROGRAM 1

- 14.00 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
14.10 — Obiektyw;
14.30 — Dziennik (kol.);
14.40 — Telewizja Młodych Kosmonautów — „Orbita” (kol.);
16.10 — Latarnia czarnoksięska — „Literatura fotograficzna” (kol.);
15.40 — „Dzwonnik z Notre Dame” — film fab.;
17.40 — „Stanujmy wspomnienia” piosenki (kol.);

- 18.30 — Studio Sport „Formuła 1 1979” — reportaż z wyścigów samochodowych (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

- 20.15 — „Życie na gorąco”, odc. 7 pt. „Wiedeń” — film fab. TP (kol.);
21.55 — Spotkanie z Teatrem Muzycznym w Gdyni — wieczór z Korzeniowskim — czyli jego ulubione role (kol.);
22.40 — Dziennik (kol.);

- 22.55 — Studio Sport — mistrzostwa świata w hokeju (Polska — ZSRR) (kol.);

PROGRAM 2

- 15.00 — Kino Telewizji Dzieci i Chłopców — film z serii „Lassie” prod. USA pt. „Lassie przyjmuje wyzwanie” (kol.);
16.00 — Klub od M do M (kol.);
16.30 — Panorama Folkloru (kol.);
17.00 — Popołudnie wtedy i fantazji (kol.);
18.00 — „Znaki szczególne”, odc. 2 pt. „Rozbitek” — film TP (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Franciszek Lehar: „Kraina uśmiechu” — filmowa wersja operetki (kol.);
21.55 — „Rodowód mafii” — film fab. TV ang. (kol.);

W sobotę zobaczymy kolejny odcinek serialu „Życie na gorąco” — pt. „Wiedeń”. Na zdjęciu: kadr z filmu.

Fot. — CAF



Niedziela 15 IV

PROGRAM 1

- 9.00 — Dla dzieci: — „Skarby sultana” — baśń filmowa prod. NRD;
10.35 — „Antena” — informacje o programie TP (kol.);
10.55 — „Atlantyk” z serii „Samoloty i ludzie” — film dok. (kol.);
11.45 — Wiosenne rytmy z Jerzym Miłanem — program rozrywkowy z udziałem Orkiestry Rozrywkowej PRITV w Katowicach pod dyr. Jerzego Miłana (kol.);

TYLKO W NIEDZIELĘ w tym:

- 12.35 — „Ernest Bryll zaprasza...” — piosenki do tekstów poety wykonał Zespół „2+1”;
12.50 — Mistrzowie komedii w swych najlepszych rolach: Zdzisław Maklakiewicz (1);

- 13.00 — „Wszystko o kotach...” — felieton filmowy;
13.25 — „A jeśli to miłość” — program poetycko-muzyczny;
13.55 — Mistrzowie komedii (2);
14.05 — Teatr Komedii: „Archipelag Lenoir” — komedia;
15.30 — Losowanie Dużego Lotka;
15.40 — Mistrzowie komedii (3);
15.50 — „Historia przez dziurkę od klucza”: anegdota historyczne przedstawia prof. Antoni Maczek;
16.10 — „Saperzy” — rep. filmowy;
16.25 — Mistrzowie komedii (4);
16.35 — „Mv z Kosmosu” — program Arnolda Mostowicza;
16.55 — „Wielkie wakacje” — komedia prod. franc.;
18.20 — „Pożoda domu niechaj będzie z toba” — Jarosław Iwaszkiewicz, film dok. Andrzeja Wajdy;
18.40 — Andrzej Łapicki gra Arnołfa — reportaż z przedstawienia „Skoły żon” Miłana w Teatrze Narodowym w Warszawie;

- 19.00 — Wieczorynka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.20 — „Powrót” — ostatni odcinek serialu „Rodzina Polanieckich”;
21.50 — Kabaret Starszych Panów: „Noc pełna wiatru”;
22.50 — Wiadomości Studio Sport: mistrzostwa świata w hokeju na lodzie Moskwa 79. Fragment: Polska — Szwecja;
23.20 — „Dwa oblicza zemsty” — western prod. USA;

PROGRAM 2

- 9.00 — Świąteczny kiermasz filmowy (1);
9.05 — „Niezwyczajne przygody Wiochów w Rosji” — film fab. prod. włosko-radziecki;
10.55 — Teatr Telewizji: Grigorij Gorin — „Prawdomówny kłamać” (kol.);
12.25 — Świąteczny kiermasz filmowy (2);
12.35 — „Biały brat Indianina” — film fab. prod. NRD;

- 14.10 — „Damski krawiec” — franc. film fab.;
15.45 — Studio Sport (kol.);
16.30 — Świąteczny kiermasz filmowy (3);
16.40 — „Król wiochęgów” — film fab. prod. USA;
18.05 — „Ze świata burleski” — komedia z lat 20-tych z udziałem Flipa i Flapa;
18.45 — Świąteczny kiermasz filmowy (4);
19.00 — „Małki bliźnięta” — film fab. prod. RFN;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Świąteczny kiermasz filmowy (5);
20.25 — „Film, film, film” — film fab. prod. ZSRR (animowany);
20.45 — „Dzwon pana Młacena” — film prod. CSRS;
21.30 — „Trzy ruble” — film prod. radziecki;
21.50 — Studio Sport — mistrzostwa świata w hokeju na lodzie Polska — Szwecja;
22.50 — „Czarna perła” — film prod. polskiej;

Poniedziałek 16 IV

PROGRAM 1

- 9.00 — Dla młodych widzów: — „Sirzaly Robin Hooda” — film przygodowy prod. ZSRR (kol.);
10.15 — „Płynię Wisła” (kol.);
11.00 — „Ludzie z Pałuk” — reportaż filmowy (kol.);
11.35 — „Baron cygański” — wido-wisko muzyczne, oparte na motywach znanej operetki Jana Straussa (kol.);
12.35 — „Piórkiem i węglem” (kol.);
13.00 — Dla dzieci: Jan Wilkowski

- „Baśnie mojego dzieciństwa” (kol.);
13.50 — Telewizyjny koncert życzeń — program rozrywkowy (kol.);
14.25 — „Miedzy nami jaskiniowcami” — film animowany prod. USA (kol.);
15.50 — „Tele Echo” (kol.);
16.55 — Studio Sport — sprawozdanie z międzynarodowego turnieju w akrobacji sportowej;
17.25 — „Jak car Piotr Ibrahima swatał” — film prod. ZSRR (kol.);
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem

- 20.15 — „Jestem wstydlivy” — komedia prod. francuskiej (kol.);
22.00 — 1.50 — Teatr Telewizji: Alfred de Musset „Świecznik” (kol.);

PROGRAM 2

- 10.35 — W Starym Kinie: „Ogień pod pokładem” — film fab. prod. USA (kol.);
12.25 — Spotkanie z Zapolską (1);
12.35 — Zapolska — „Skiz”;
14.00 — Żywot pani Zapolskiej;
14.20 — „X razy Zapolska” — fragmenty jej sztuk;
14.55 — Piosenka;

- 15.00 — Studio Sport;
15.45 — Spotkanie z Zapolską (2);
15.50 — „Moralność pani Dulskiej” — G. Zapolska;
17.20 — Piosenka;
17.25 — „Miłość pani Gabrieli”;
18.40 — Warianty;
18.45 — „Dawne, dobre czasy” — cz. 2. program rozrywkowy (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Spotkanie z Zapolską (3);
20.20 — Zapolska: „Ich czworo”;
21.40 — Piosenka;
21.50 — „Shirley Bassey” — ang. program rozrywkowy;

Wtorek 17 IV

PROGRAM 1

- 15.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Zwierzenia prezentera kategorii „S” — reportaż filmowy;
16.55 — Studio Telewizji Młodych (kol.);
17.25 — „Sonda” (kol.);

- 17.50 — „10 minut” — teleturniej (kol.);
18.00 — Studio Sport — mistrzostwa świata w hokeju na lodzie Polska — RFN;
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Ja, Klaudiusz”, odc. 2 pt. „Sprawy rodzinne” — film prod. TV ang. (kol.);

- 21.15 — „Świadkowie” — program publicystyczny (kol.);
21.35 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.);
22.00 — Dziennik (kol.);
22.15 — TTPR — przed X Zjazdem (kol.);

PROGRAM 2

- 17.00 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 25;
17.30 — Kino Telewizji Najmłodszych (kol.);

- 18.00 — „Sztuka życia” — program publicystyczny (kol.);
18.30 — „Wokół Teatru Wielkiego” — film dok.;
19.00 — Przemówienie ambasadora Republiki Syrii (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Wtorek melomana (kol.);
21.15 — 21 godzinny (kol.);
21.25 — Wieczór filmowy (kol.);
22.00 — Historia filmu francuskiego (kol.);

Środa 18 IV

PROGRAM 1

- 14.30 — W drodze do nowego — „Przenyslowe formy drobiu”;
15.30 — NURT — Nauczanie początkowe — „Kształcenie umiejętności i nawyków uczniów kl. 2 w zakresie tworzenia muzyki”. Wykł.: doc. dr Maria Przychodźska;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);

- 16.30 — Dla dzieci: „Entleczek — słowniczek” (kol.);
16.55 — „Dom i my”;
17.10 — Losowanie Małego Lotka;
17.25 — „Śródziemnomorskie przygody” — włoski film dok. (kol.);
17.55 — Studio Sport — mecz w piłce nożnej NRD — Polska;
18.50 — Dobranoc dla najmłodszych;
20.00 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Kłątka dla słowików” — film fab. prod. CSRS;
22.05 — Dziennik (kol.);
22.20 — Planeta Ziemia — „Nowe

- oblicze”;
22.50 — „Rozmowy o pięknie” — program publicystyczny-kulturalny (kol.);

PROGRAM 2

- 15.30 — Wszelchnia Telewizyjna TWP;
16.00 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 26 (kol.);
16.35 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 25;
17.05 — Wszystko już było — teleteka wspomnień;

- 17.40 — Wieczory historyczne;
18.10 — Sprawy młodych: „Gdy wyłączaś kasztany z ognia” — film prod. TV bułgarskiej;
19.40 — Teleskop;
20.00 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Wieczór przygody i podróży (kol.);
22.00 — „Ocalić od zapomnienia” (kol.);
22.30 — 24 godziny;
22.40 — „Bez recepty” — rozmowy o wychowaniu;

Czwartek 19 IV

PROGRAM 1

- 15.30 — Decyzje piętnastolatków;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla młodych widzów — Czwartek Telewizji Dzieci i Chłopców (kol.);
17.30 — „Stawka” — teleturniej;
17.55 — „Skarbiec” — tygodnik historyczny (kol.);
18.20 — „Kartki z poligonów” (kol.);
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);

- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Komisarz Moulin”, odc. pt. „Gra pozorów” — film prod. franc. (kol.);
21.50 — „Pegaz” — aktualna publicystyka kulturalna (kol.);
22.35 — Dziennik (kol.);
22.50 — Studio Sport (kol.);

PROGRAM 2

- 16.30 — Język francuski — kurs

- podstawowy, lekcja 27 (kol.);
16.55 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 26 (kol.);
17.30 — Poradnik czytelnika — „Ex-libris”;
17.55 — „Sam-75” — program publicystyczny (kol.);
18.25 — Studio Sport (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — NURT — Psychologia — „Rola nauczyciela w wyrównywaniu zaburzeń osobowości”;

- Wych. Wykł.: mgr Jadwiga Kościłek (kol.);
20.45 — NURT — Nauczanie początkowe — „Kształcenie umiejętności i nawyków uczniów kl. 2 w zakresie tworzenia muzyki”. Wykł.: doc. dr Maria Przychodźska (kol.);
21.15 — „Szkice wawelskie” — film przypominający historię i dzień dzisiejszy wzgórz wawelskich;
21.35 — 24 godziny (kol.);
21.45 — Teatr Telewizji: Jarosław Iwaszkiewicz — „Stara cegielnia”;

Piątek 20 IV

PROGRAM 1

- 15.10 — Redakcja Szkolna zapowiada;
15.30 — NURT — Nauki polityczne — „Społeczno-ekonomiczne zasady podziału dochodu narodowego w gospodarce socjalistycznej”. Wykł.: prof. Alojzy Mielich;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla dzieci: „Piątek z Pankracym” (kol.);
16.55 — „Pamięć serca” — film dokumentalny;
17.20 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);



- 17.45 — „Nawodnić pustynię” — film dok. (kol.);
18.00 — „Alarm miłosny” — program rozrywkowy (kol.);
18.30 — „Profesor i panna”, odc. 10 pt. „Profesor i miłość” (odc. ostatni) film prod. TV jugosł.;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Teatr Telewizji: Michał Bałucki — „Ciężkie czasy”;
21.40 — Studio Sport;
22.40 — Dziennik (kol.);

W piątek, w Teatrze TV obejrzymy „Ciężkie czasy” Michała Bałuckiego. Wśród wykonawców między innymi Wanda Neumann (na zdjęciu). CAF — fot. Uklejowski

- 22.55 — W minutę po premierze — „Godzina zero”;

PROGRAM 2

- 16.05 — Z koszar i poligonów;
16.30 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 27 (kol.);
17.00 — „Mam pomysły” (kol.);
17.30 — Studio Sport — poradnik turystyczny (kol.);
18.00 — „Poradnik działkowicza” — wiosenne prace agrotechniczne na działce;
18.30 — Klub Jazzowy Studia Gamma (kol.);
19.30 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Teatr Wspomnień: Zbigniew Stolarek — „Sygnał — pieśń o wierności”;
21.25 — 24 godziny (kol.);
21.35 — Premiera w dwóch — film Telewizji na Szwecję;

SPORT-SPORT

Dzisiaj piłkarze Olimpii grają z Zagłębiem Lubin

Świąteczne dni bez imprez

Sympatycy sportu w Poznaniu święta będą musieli spędzić w domu. W niedzielę i poniedziałek nie odbędą się bowiem w Poznaniu żadne imprezy. Jedynie w sobotę o godz. 16 piłkarze Olimpii zmierzą się w ligowym meczu z Zagłębiem Lubin.

Oba zespoły walczy o utrzymanie się w II lidze i punkty są im bardzo potrzebne. Gwarantem w ostatnich meczach wykazali wyższe formy (remisy w wyjazdowych pojedynkach z ROW i Gopłania) i są faworytami sobotniego spotkania. By wygrać, muszą jednak zaprezentować lepszą skuteczność strzelecką niż w ostatnim, rozegranym w Poznaniu spotkaniu z Małapanwią.

Zespół Warty zmierzy się w wyjazdowym meczu z Zawiszą i „zielonym” bardzo trudno będzie powiększyć swoje niezbyt okazałe konto punktowe.

Brak imprez w Poznaniu nie znaczy wcale, że sportowcy w święta próżnują. W święcie odbędą się bowiem wiele bardzo ważnych zawodów. Najważniejszymi z nich będą rozpoczynające się w sobotę mistrzostwa świata i Europy w hokeju na lodzie, mistrzostwa świata juniorów w szermierce, samochodowy Rajd Safari, mistrzostwa Europy w zapasach czy rewanżowy mecz piłkarskiej reprezentacji juniorów z Turcją w ramach rozgrywek eliminacyjnych Turnieju UEFA. (wł)

Polak w finale szermierczych MŚ

W amerykańskiej miejscowości South Bend (stan Indiana) rozpoczęły się szermierze mistrzostwa świata juniorów do lat 20 z udziałem 300 zawodników i zawodniczek z 32 państw. W pierwszym dniu mistrzostw do walki o medal stanęło 61 florecistów.

Awans do finałowej ósemki wywalczyło trzech reprezentantów Włoch, dwóch florecistów RFN, dwóch zawodników ZSRR oraz Polak, Krzysztof Puzianowski — piąty florecista ubiegłorocznych mistrzostw świata w Madrycie. PAP

Rajd Safari

S. Zasada dwunasty po pierwszym etapie

Wyjątkowo trudne warunki atmosferyczne, panujące na trasie samochodowego Rajdu Safari spowodowały, że pierwszy etap ukończyło niewiele ponad 40 załóg spośród blisko 70 startujących. Wśród nich znalazł się nasz kierowca, który musiał wycofać się na pierwszym etapie z powodu uszkodzenia silnika. Liderem rajdu jest kierowca fiński Timo Makinen, jadący na samochodzie „Peugeot-504”. (PAP)

Hokej na trawie

Pocztowiec przed LKS Rogowo

W minioną środę, czwartek i piątek rozegrano trzecią i czwartą kolejną spotkań I ligi hokeja na trawie w rundzie wiosennej. O środowej porażce Lecha z Wartą informowaliśmy, jak również o pozostałych rezultatach w tym dniu. W czwartek gnieźnieńska Stella wygrała w Siemianowicach z miejscowym Górnikiem 3:2 (2:2) prowadząc już 2:0, a Siemianowiczanka uległa LKS Rogowo 0:1 (0:1).

W piątek przodownik tabeli Pocztowiec nie zmarnował okazji powiększenia przewagi punktowej nad rywalami, wygrywając w Poznaniu ze Spartą Gniezno 2:0 (1:0). Obydwe bramki zdobył Kruś po krótkich rogach.

W 3 pozostałych meczach, pierwsze zwycięstwa wiosną zanotowały drużyny śląskie. Siemianowiczanka pokonała

Stellę 3:1 (1:0), AZS WSWF Katowice wygrał ze Startem Gniezno 3:0 (0:0), wreszcie Górnik zremisował z LKS Rogowo 0:0. Dzięki temu punktowi jedenastka z Rogowa wyprzedza w tabeli mistrza Polski, który rozegrał jeden mecz mniej.

1. Pocztowiec	13	21:5	36:14
2. LKS Rogowo	13	17:9	19:21
3. Lech	12	16:8	24:12
4. AZS WSWF Kat.	13	15:11	22:11
5. Warta	11	13:9	26:11
6. Stella	13	11:15	21:23
7. Sparta	12	11:13	10:17
8. Siemianowiczanka			
9. Start	12	8:16	11:23
10. Górnik	13	4:22	10:23

Wydział Sportowy PZHT rozpatrzył sprawę nieodbytego meczu Warta — Siemianowiczanka w dniu 7 bm. Postanowiono, że zostanie on rozegrany w Poznaniu 16 maja br. na koszt Warty. (ad)

Ze sportu szkolnego

W Toruniu odbyły się finały sztafetowych biegów przełajowych Szkolnego Związku Sportowego o puchar redakcji „Przeglądu Sportowego”. W zawodach startowały ekipy z 14 województw, w tym przedstawiciele Poznańskiego. Do finału ogólnopolskiego, który odbędzie się 22 bm. w Gorzowie, awansowało z każdego biegu pięć najlepszych zespołów. Z naszego województwa w Gorzowie startować będą

tylko dziewczęta z Liceum Ogólnokształcącego w Puszczykowie, które wygrały w swojej kategorii wiekowej. Pozostałe nasze sztafety znalazły się tuż za tymi, które wywalczyły awans. 6 miejsc zajęły dziewczęta ze SP nr 4 w Srebrnie, na pozycji 7 sklasyfikowani zostali chłopcy ze SP nr 18 w Poznaniu, także samo miejsce wywalczyli reprezentanci Zespołu Szkół Rolniczych w Wrześni. (jz)

HUMOR ŚWIĄTECZNY

2:0 młodzieżowców w Piotrkowie



Oglądamy właśnie świąteczny program w telewizji. Może byście też go oglądali u siebie w domu?

Przygotowujący się na krótkim zgrupowaniu treningowym do pierwszego meczu w ramach eliminacji młodzieżowych mistrzostw Europy z NRD, reprezentanci Polski rozegrali w piątek w Piotrkowie mecz kontrolny (2 x 30 min.) z zespołem klasy „M” — Lechia Tomaszów. Zwyciężyli kadrowiczowie 2:0 (0:0) zdobywając bramki ze strzałów: Ciołka w 45 min. i Wojcickiego w 48 min. Pierwszą część spotkania miała wyównany charakter. W drugiej kadrowicze uzyskali już znaczną przewagę. Szczególnie podobali się akcje w wykonaniu Okońskiego, Ciołka, Wojcickiego i Palasza. Trener kadry młodzieżowej — Waldemar Obrębski, wykorzystał w tym meczu wszystkich zawodników przebywających w Piotrkowie. (PAP)